czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
18 marca 2014
wtorek
53(17994)
2,00 zł (w tym 8% vat)

Kompetentnym bezpieczniej ufać >>9

PU Wspólnota z Białegostoku zachęca młodzież do czytania

DZIŚ
po południu / w nocy
8⁰ 4⁰ >>2

Region >> Przepisy drogowe nie dotyczą kierowców radiowozów? Na dowód film.

Policyjny rajd bez ograniczeń



Zamieszczony na serwisie YouTube film trwa ponad minutę. Widać na nim oznakowany radiowóz bez włączonych sygnałów świetlnych, który pędzi poza terenem zabudowanym 140 km/h, nie zwalnia też w Rogienicach przy ograniczeniu dozwolonej prędkości do 70 km/h.

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Kierowca jechał autem ponad 140 km na godzinę po wąskiej ulicy. Nie zwolnił nawet przy ograniczeniu prędkości do 70 km/h. Takim wyczynem może się „pochwalić" policjant – prawdopodobnie z komendy w Kolnie. Jego radiowóz nie miał włączonych sygnałów świetlnych i dźwiękowych. A na drodze nie był sam. Policyjny rajd sflimował nasz Czytelnik.

Już ustalają, kto prowadził auto

Autor krótkiego filmiku zdarzenie uwiecznił telefonem komórkowym, a prędkość radiowozu „mierzył", pokazując prędkościomierz auta, którym podróżował. Policjant pędził drogą krajową nr 63 w okolicy Rogienic, w powiecie kolneńskim. Nagranie trafiło do internetu 14 marca. Do wczoraj obejrzało je blisko 2 tys. osób.

– Film sugeruje, że mogło dojść do popełnienia wykroczenia – przyznaje podinsp. Andrzej Baranowski, oficer prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – Wszczęliśmy już w tej sprawie czynności wyjaśniające.

Policyjny radiowóz, który nie ma włączonych sygnałów świetlnych i dźwiękowych nie jest pojazdem uprzywilejowanym. Kierowca nim kierujący musi się dostosować do obowiązujących przepisów.

– Funkcjonariusz na służbie, który popełnia wykroczenie w ruchu drogowym podlega takiej samej karze jak każdy inny użytkownik drogi – podkreśla podinsp. Andrzej Baranowski. – Policjant także może być ukarany mandatem i otrzymać punkty karne, a dodatkowo ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną.

Łamią przepisy, czy też nie?

A nie da się ukryć, że najczęściej prędkość przekraczają funkcjonariusze prowadzący radiowozy wyposażone w wideorejestratory. By dogonić i zarejestrować pirata drogowego, sami muszą przekroczyć prędkość i zwykle nie włączają w tym czasie sygnalizatorów dźwiękowych i świetlnych. Czy w takich sytuacjach łamią prawo? Opinie są różne.

O problemie napisał prof. dr hab. Artur Mezglewski na portalu Prawo na drodze, przytacza on stanowisko policji wyraźnie mówiące, iż policjanci wykonujący swoje obowiązki, prowadząc samochody służbowe, nie popełniają wykroczeń, gdy naruszają przepisy ruchu drogowego. Dlaczego? Bo według policji działają w ramach „kontratypu (okoliczność wyłączająca karną bezprawność czynu – przyp. red.) działania w granicach swoich uprawnień i obowiązków". Kodeks wkroczeń przewiduje dwa kontratypy: obronę konieczną i stan wyższej konieczności.

– Funkcjonariusz na służbie działa w oparciu o obowiązujące przepisy, ale te często nie nadążają za życiem – podkreśla dr Jarosław Matwiejuk, konstytucjonalista, prawnik z Uniwersytetu w Białymstoku. – Nie są zbyt precyzyjne, więc skłaniałbym się do ich interpretacji na korzyść funkcjonariuszy, tak by nie wystąpił pewien konflikt przy pełnieniu przez nich swoich obowiązków.

Jednak prof. Artur Mezglewski zwraca uwagę, że taka interpretacja powoduje, że kierujący radiowozami z wideorejestratorami często powodują zagrożenie na drodze.

Białystok >>

Tragiczne hamowanie

Kierowca tira, podejrzany o spowodowanie w sobotę śmiertelnego wypadku we wsi Koźliki za Zabłudowem, nie przyznaje się do winy. Na skutek ostrego hamowania, jego scania stanęła w poprzek drogi. W tył naczepy uderzył jadący z naprzeciwka hyundai. Kierowca i pasażer osobówki (mieszkańcy gm. Wasilków) zginęli na miejscu. 46-letni kierowca tira, twierdzi, że hamował, aby unikać zderzenia z samochodem ścinającym chwilę wcześniej łuk drogi.

– Wersja przedstawiona przez podejrzanego będzie weryfikowana w toku śledztwa. Na tą chwilę nie wykluczamy powołania biegłego z zakresu ruchu drogowego – mówi Urszula Sieńczyło, szefowa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku.

Trzeba sprawdzić, czy podejrzany nie jechał zbyt szybko.

Do tragedii doszło około godziny 10. Kierowca tira pochodzi z woj. podkarpackiego. Zmierzał do Rumunii przez Białystok i Lublin. W czasie zdarzenia był trzeźwy. Prokuratura zastosowała wobec niego poręczenie majątkowe i dozór policji. **(ika)**

promocja

Jeszcze tylko **do czwartku, 20 marca** możesz opłacić prenumeratę pocztową Gazety Współczesnej

Dokonaj jej w najbliższym urzędzie pocztowym lub u Twojego listonosza

Twoja gazeta w prenumeracie

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jazembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

Bial

W numerze:



▲ **Ukraina. Polityczny świat potępia Rosję.** Prezydent Rosji Władimir Putin podpisał w poniedziałek dekret o uznaniu Krymu za suwerenne i niepodległe państwo. A Stany Zjednoczone i Unia Europejska na krymskie referendum zareagowały sankcjami. >>6

Sport:



▲ **Piłka nożna. Porażka Jagiellonii pod Wawelem.** W zamykającym 26. kolejkę T-Mobile Ekstraklasy meczu Jagiellonia Białystok przegrała w Krakowie z Cracovią 0:1. Mimo porażki białostoczanie utrzymali 7. miejsce w tabeli. >>24

Jutro w numerze:

▲ W naszym poradniku, dotyczącym ubezpieczeń, napiszemy, jak zaoszczędzić na polisie OC. Jest bowiem kilka sprawdzonych sposobów na tańsze ubezpieczenie, ale zmotoryzowani – nawet jeśli wiedzą o takich możliwościach – nie zawsze o nich pamiętają.

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę



Ultrasonografia – jej działanie, wskazania, przygotowanie do badania to temat najbliższego spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 24 marca, o godz. 17.30 gościem będzie prof. Urszula Łebkowska, kierownik Zakładu Radiologii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku.

Pytania za naszym pośrednictwem można zadawać, wysyłając je na adres mailowy: urszula.ludwiczak@mediaregionalne.pl lub dzwoniąc pod nr tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do piątku, 21 marca. Relację wraz z odpowiedziami zamieścimy w „Gazecie Współczesnej" 28 marca. **(luk)**

Opinie

Falę komentarzy na naszym internetowym forum wywołał artykuł o urzędniczce białostockiego magistratu skazanej za mobbing. Kobieta wciąż pracuje w urzędzie i odwołuje się od wyroku.

▲ **nick: wwe**
www.wspolczesna.pl
Niestety, mobbing to powszechna sprawa we wszystkich firmach, a zawsze obrywa zwykły pracownik.

▲ **nick: sondor**
www.wspolczesna.pl
Z przykrością muszę stwierdzić, że część „kadry kierowniczej" po prostu nie dorosła do swych stanowisk. Kiedyś kierownik był jak tarcza dla pracownika. Był jak ojciec i matka, ale też był wymagającym kierownikiem, czasami dobrym nauczycielem. Teraz „woda sodowa" zalewa zdrowy rozsądek kierownika. Jest on już maszyną w rękach dyrekcji i tego wymaga od innych, nie widząc w nich ludzi, a tylko pracowników. W takim układzie nigdy ten pracownik nie zwiąże się z zakładem pracy emocjonalnie. Będzie go traktował jako źródło zarobków i nic więcej.

▲ **nick: Podwładny**
www.wspolczesna.pl
Za takie sytuacje winni są najczęściej współpracownicy, którzy zezwalają na takie traktowanie przez przełożonych. Znieczulica i tyle! Jak widzisz koleżankę, czy kolegę dlaczego nie zareagujesz? Nie domyślasz się, że będziesz następny?

▲ **nick: Jancio**
www.wspolczesna.pl
W Polsce mobbing jest nagminny. Ale już niedługo przyjdzie „moda" na rozwiązywanie tego typu problemów w sądach. Polacy z czasem do wszystkiego dorosną. **(ika)**

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok		Łomża	
8°	4°	9°	4°
Ciśnienie 988 hPa		Ciśnienie 989 hPa	

Suwałki		Ełk	
7°	3°	7°	3°
Ciśnienie 982 hPa		Ciśnienie 986 hPa	

W dzień zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. Wiatr umiarkowany, w porywach do 55 km/h, zachodni. W nocy zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. Wiatr umiarkowany, okresami porywisty.

Tropiciele Cząstek Stałych przybyli wczoraj do Łap



Fot. W. Wojtkielewicz

Patrol „Tropicieli Cząstek Stałych", który za pomocą specjalistycznego sprzętu mierzył stężenie szkodliwego dla zdrowia i środowiska pyłu zawieszonego w powietrzu, przybył wczoraj do Łap. Cząstki stałe to niewielkich rozmiarów zanieczyszczenia pyłowe w powietrzu. Tworzone są przez cząstki sadzy, na których dodatkowo osadzają się inne zanieczyszczenia. Pył ten jest niebezpieczny dla środowiska i dla ludzkiego zdrowia. Mniejsze cząstki wraz z wdychanym powietrzem przenikają do organizmu człowieka, zwiększając ryzyko alergii, schorzeń układu oddechowego i układu sercowo-naczyniowego oraz nowotworów płuc. Wbrew utartemu przekonaniu, cząstki stałe są poważnym problemem nie tylko w dużych miastach. Jakie stężenie cząstek stałych jest w Łapach zostanie podane do informacji w sobotę 22 marca podczas akcji informacyjno-zdrowotnej dla mieszkańców.

(luk)

Podlaskie >> Co szósty skontrolowany nie wydał klientowi paragonu

To okradanie uczciwych

Ponad 600 sprzedawców zostało ukaranych mandatami za nieewidencjonowanie obrotów na kasach fiskalnych. To efekt zaledwie sześciu tygodni nasilonych kontroli w woj. podlaskim przeprowadzonych przez urzędy skarbowe i Urząd Kontroli Skarbowej w Białymstoku od stycznia do marca br. w ramach akcji „Weź paragon". Nieuczciwi przedsiębiorcy muszą w sumie zapłacić około 140 tys. zł.

Na 2799 skontrolowanych sprzedawców, 2319 sumiennie wywiązywało się z obowiązków i „nabijało" transakcje na kasę. Jednak blisko pół tysiąca, czyli co szósty skontrolowany przez UKS, nie wydał paragonu.

– Chociaż liczby te nie są zadowalające, to analiza danych w stosunku do akcji prowadzonych w analogicznym okresie w latach poprzednich pokazuje, że jest coraz lepiej – komentuje Izabela Głowacka z białostockiego UKS.

Liczba ukaranych mandatami w ogólnej liczbie skontrolowanych zmniejszyła się z 28,5 proc. w 2013 r. do 17 proc. w br. W 2012 r. odsetek ten wynosił 38 proc. Wyniki te pokazują, że klienci mają większą świadomość swoich praw, a przedsiębiorcy – swoich obowiązków. Kto nie wydaje paragonów, najczęściej robi to z rozmysłem.

– Tym, którzy nie ewidencjonują swoich obrotów, zależy przede wszystkim na ukryciu dochodów, a w konsekwencji – na zmniejszeniu zobowiązań podatkowych – dodaje Głowacka. – Są nawet tacy sprzedawcy, którzy – mimo wcześniej nałożonych mandatów – w dalszym ciągu nie ewidencjonują swoich obrotów. Podczas tegorocznych ferii zimowych zdarzyły się przypadki trzykrotnego ukarania tego samego sprzedawcy.

Niechlubny rekordzista został ukarany mandatem aż czterokrotnie. Wysokość kary zależy od minimalnego wynagrodzenia w kraju. W tym roku może wynieść od 168 zł do 3360 zł.

W pierwszej kolejności za niewydanie paragonu są karani nieuczciwi pracownicy, a nie ich pracodawcy. Jeśli sytuacja się powtarza, to za brak nadzoru ukarany może być też właściciel np. sklepu.

Akcja „Weź paragon" prowadzona jest od kilku lat, zarówno podczas wakacji letnich, jak i zimą. Oprócz prewencji, jej celem jest uświadamianie społeczeństwa, że z paragonem wiążą się korzyści dla kupujących. Ponieważ termin akcji przypadł na okres ferii zimowych, UKS skupił się na kontrolach w miejscowościach turystycznych i wypoczynkowych. Inspektorzy skarbowi byli w wypożyczalniach sprzętu sportowego, w kawiarniach, pubach, na stokach narciarskich i lodowiskach.

Do akcji włączyły się Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Białymstoku oraz Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji Szelment, gdzie w kasie dodawano do biletu i paragonu specjalne pocztówki promujące kampanię.

– W tym sezonie odwiedziło nad około 30 tysięcy osób. To szansa, aby choć część z nich przyzwyczaić, żeby wymagała paragonu od sprzedawcy. Ci, którzy ich nie wydają, okradają tych, którzy uczciwie płacą podatki – uważa Janusz Andruczyk, dyrektor WOSiR Szelment.

Podobną współpracę nawiązano z instytucjami kultury: Operą i Filharmonią Podlaską, Teatrem Dramatycznym w Białymstoku i Białostockim Teatrem Lalek. **(ika)**

Region >> Śledczy

Teraz się zajmą rodziną

Cała rodzina uczyniła sobie źródło dochodu z wysyłania przedsiębiorcom wezwań do zapłaty za coś, za co płacić nie trzeba. Akt oskarżenia w sprawie syna już trafił do sądu. Postępowania dotyczące matki i babci wciąż trwają.

Niedawno informowaliśmy o akcie oskarżenia, jaki prokuratura przedstawiła 24-letniemu suwalczaninowi Alessandro G. W 2012 r. wysyłał on do przedsiębiorców w całej Polsce wezwania do zapłaty do założonego przez siebie Krajowego Rejestru Informacji o Przedsiębiorcach. Blankiet do złudzenia przypominał druk urzędowy. Jedynie bardzo drobną czcionką umieszczono tam adnotację, że to oferta handlowa. Przedsiębiorcy mieli wpłacać po 110 zł.

Prokuratura uznała, że suwalczanin oszukał ponad 11 tys. osób. Przelali oni w sumie na jego konto ponad 1 mln zł. Te pieniądze zostały jednak przez śledczych zablokowane. Suwalczaninowi grozi do ośmiu lat więzienia.

Niedługo po blokadzie konta, jesienią 2012 r., podobna firma powstała na nazwisko babci G. – Haliny. I znowu wezwania do zapłaty trafiły do przedsiębiorców. W chwili, gdy prokuratura wszczęła śledztwo, na konto babci zdołało wpłynąć ponad 100 tys. zł. Nie wiadomo natomiast, ile zebrała matka – Małgorzata G., która w 2013 r. założyła Rejestr Polskich Podmiotów Gospodarczych.

Obie te sprawy badają prokuratorzy. W pierwszym przypadku w Ostrołęce, w drugim – w Warszawie. Choć postępowania trwa już wiele miesięcy, wciąż nikomu żadne zarzuty nie zostały przedstawione.

Na razie śledczy nie udzielają informacji, czy za wszystkim nie stał tak naprawdę Alessandro G. Wiadomo, że kiedy 70-letnia babcia rejestrowała swoją firmę, w suwalskim urzędzie pojawiła się wraz z wnuczkiem. **(tom)**

Region >> Spotkanie w sprawie stawek za ziemię niewiele dało

Rolnicy rozżaleni brakiem pomocy

Spotkanie z wojewodą nic nie dało – uważają rolnicy, którzy nie zgadzają się z wyceną gruntów wywłaszczonych na potrzeby budowy augustowskiej obwodnicy. Dzisiaj zdecydują, czy będą podejmować kolejne akcje protestacyjne, czy nie.

– Na pewno będziemy skarżyć operaty szacunkowe do sądu administracyjnego – zapowiada Marek Kozłowski, sołtys Janówki.

Jak pisaliśmy, z proponowanymi przez rzeczoznawcę stawkami nie zgadza się 129 właścicieli działek z gminy Raczki oraz Augustów. Zainteresowani zaskarżyli operaty do ministerstwa transportu, ale – jak mówią – niewiele to dało.

– Z naszych informacji wynika, że 40 decyzji zostało utrzymanych w mocy – dodaje M. Kozłowski. – Natomiast uchylono tylko 4. Pozostałe skargi mają być rozpatrzone do końca marca.

Rolników to nie satysfakcjonuje. Dlatego spotkali się wczoraj z wojewodą oraz jego zastępcą, by prosić o pomoc. Maciej Żywno obiecał, że sprawdzi, czy istnieje możliwość, by uchylone przez ministerstwo operaty rozpatrzył inny rzeczoznawca. Wówczas ludzie mieliby gwarancję, że zrobi to rzetelnie.

Rolnicy dodają, że nie mieli czasu (wojewoda śpieszył się do Warszawy), by podnieść na spotkaniu w urzędzie wojewódzkim inny problem. Chodzi o pękające ściany budynków w Janówce. Zainteresowani uważają, że to skutek budowy obwodnicy. Wraz z rozpoczęciem prac zaczęły jeździć wyładowane żwirem i konstrukcjami metalowymi ciężarówki. **(hel)**

Skarga do premiera

Uczestniczący w spotkaniu rolników z wojewodą posłowie Jarosław Zieliński i Krzysztof Jurgiel wystosowali wczoraj do Donalda Tuska prośbę o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec wicewojewody Wojciecha Dzierżgowskiego, który miał zachowywać się arogancko i wyszedł ze spotkania. Zainteresowany potwierdza, że opuścił salę. – Zacząłem rozmawiać z delegacją, a ona stwierdziła, że nie chce słuchać moich baniałuków i najlepiej będzie, jak wyjdę – tłumaczy. – Uszanowałem prośbę przybyłych. Nie oznacza to jednak, że się obraziłem. Mogę spotykać się i dalej rozmawiać.

Społeczeństwo >>

Znowu o budżecie

Konsultacje społeczne w sprawi tegorocznego budżetu obywatelskiego się odbędą. Tak ogłosił wczoraj na specjalnej konferencji prezydent Tadeusz Truskolaski.

Sprawa stanęła pod znakiem zapytania po zerwaniu nadzwyczajnej sesji rady miasta w tej sprawie (pisaliśmy o tym we wczorajszym wydaniu). Obrady zostały zerwane, bo radnym nie udało się przyjąć porządku sesji, na której dyskutowana miała być propozycja radnych klubu Białostoczanie 2014 odnośnie konsultacji nad kształtem budżetu.

Prezydent oznajmił, że wysłał list do wszystkich klubów radnych i przez 2 tygodnie czeka na propozycje co do zasad konstruowania budżetu.

Po przyjęciu propozycji radnych, mieszkańcom zostanie przedstawiona ankieta, gdzie każdy wybierze najbardziej pożądane zasady. Prezydent liczy, że konsultacje będą przeprowadzone w czerwcu (po to, by odbyły się już po wyborach do europarlamentu).

– To za późno. Znów dojdzie do takiej sytuacji jak w zeszłym roku – projekty do budżetu białostoczanie będą zgłaszać w wakacje. Nie jest to najlepszy czas na tego typu inicjatywy – twierdzi Mariusz Nahajewski, radny Białostoczan 2014. **(art)**

Aktorskie pojedynki, czyli Agnieszka Możejko-Szekowska kontra Mateusz Witczuk

fot. B. Warzecha



Jutro, o godz. 19 na scenie w restauracji Wariatka w Teatrze Dramatycznym w pojedynku aktorskim zmierzą się Agnieszka Możejko-Szekowska oraz Mateusz Witczuk. Aktorzy na oczach widzów zmieniają się w postacie, tu i teraz tworzą nową, nieistniejącą jeszcze chwilę temu, wciągającą rzeczywistość. Każdy może stworzyć własny scenariusz tego spotkania. Opiszcie postać, miejsce oraz zdarzenie, którego przebieg chcielibyście zobaczyć na scenie wg schematu: po pierwsze „postać" (w 10 zdaniach), jej wiek, cel (co ma do załatwienia, do czego dąży) oraz jakie problemy napotka na swojej drodze. Po drugie „miejsce" (w 10 zdaniach): rzeczywiste lub fantastyczne, porę dnia oraz krótki opis otoczenia, w którym znajduje się opisana wcześniej postać. Po trzecie „zdarzenie" (w 15 zdaniach): jego początek, przebieg, punkt kulminacyjny oraz zakończenie. Propozycje należy przesłać na adres: widzowie@dramatyczny.pl. Najciekawsze pomysły zostaną nagrodzone. Bilety na pojedynek kosztują 15 zł. (ak)

Inwestycje >> Szykują się zmiany na ulicy Towarowej, Poleskiej, Jagienki...

Te remonty uprawnią ruch

Ropoczęły się przygotowania do ważnych inwestycji, które mają usprawnić ruch miejski.

Chodzi konkretnie o ogłoszony przetarg na projekt przebudowy ul. Towarowej, Poleskiej, Jagienki i Wąskiej. Na ich realizację miasto chce zdobyć unijne pieniądze. Teraz urzędnicy czekają na firmy, które chcą się zająć projektowaniem czterech ulic. Swoje oferty mogą składać do 22 kwietnia.

– Szczególnie ważne są tu ulica Towarowa i Poleska. To części obwodnicy śródmiejskiej w parametrach takich, jak widzimy. Jest jedna jezdnia i maksymalnie trzy pasy ruchu. Cztery są tylko na fragmencie – mówi Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich.

A ruch na tych ulicach jest spory. Dlatego miasto chce dostosować ul. Towarową i Poleską do takich parametrów jak drogi sąsiednie. – Czyli dwie jezdnie, dwa pasy ruchu w każdą stronę, ścieżka rowerowa, chodniki, oświetlenie. Chcemy uzyskać taki standard jak jest na przykład na ulicy Zwierzynieckiej, czy fragmencie Kopernika – dodaje Janusz Ostrowski.

W trakcie modernizacji ul. Poleskiej przebudowane ma też zostać rondo św. Faustyny Kowalskiej i pobliski przepust na rzece Białej. Z kolei w ciągu ul. Towarowej roboty będą prowadzone także na wiadukcie.

Na realizację inwestycji miasto chce zdobyć unijne wsparcie.

– To są duże koszty, w grę wchodzi kilkadziesiąt milionów złotych. Remont mógłby się zacząć w 2016 roku – dodaje Janusz Ostrowski.

Zwycięzca przetargu zaprojektuje też budowę ul. Jagienki. Tutaj zakres prac nie byłby tak ogromny jak na Poleskiej.

– Natomiast będzie to gruntowna przebudowa, tym bardziej że nawierzchnia jest w fatalnym stanie – dodaje dyrektor ZDiIM.

Ulica Jagienki poszerzana nie będzie ze względu na pobliską zabudowę.

Drogowcy chcą się również zająć sąsiednią drogą, czyli ul. Wąską. O jej budowę zabiegali okoliczni mieszkańcy. I trudno się dziwić. Nie ma normalnej nawierzchni, są dziury, koleiny. Trudno tędy przejechać, gdy pada deszcz.

(mg)

Co z Sitarską

Jeszcze w tym roku ma ruszyć budowa przebicia ulicy Sitarskiej. Nowa trasa połączy ul. Świętokrzyską z Poleską. Usprawni ona jazdę mieszkańcom kilku dużych osiedli.
W ramach inwestycji przewidziane są dwa pasy ruchu w każdą stronę, wiadukt nad torami kolejowymi, a także rondo u zbiegu z ul. Radzymińską oraz sygnalizację świetlną na skrzyżowaniu z ul. Świętokrzyską.
Droga ma mieć około kilometra długości.

Widziałeś tego kotka?



autor

Zaginął kocur Filemon. Ma 7 lat, jest wykastrowany, prawdopodobnie nie widzi na jedno oko. Kot jest jasnorudy, pręgowany, ma dłuższą i puszystą sierść. Może być wszędzie. Tęskni za nim Zuzia. Kontakt 531 432 728. (luk)

Domowe Melodie znów zagrają w Białymstoku

W niedzielę w sali koncertowej przy ul. Podleśnej 2. Trójka muzycznych zapaleńców, którzy szturmem zdobyli serca słuchaczy, ponowne wystąpi w Białymstoku. Podczas ubiegłorocznego Halfway Festival Domowe Melodie zagrali świetny koncert, powtórzyli to kilka miesięcy później w klubie Zmiana Klmatu. Teraz będzie można ich zobaczyć w Operze i Filharmonii Podlaskiej przy ul. Podleśnej 2. Ich koncerty wyprzedają się w mgnieniu oka. Mimo wielkiego zainteresowania zespołem wytwórni i promotorów, cała trójka konsekwentnie odmawia propozycji współpracy i na własną rękę wysyła ręcznie robione płyty, które można zdobyć jedynie pisząc maila na adres: plyta@domowemelodie.pl.Bilety na koncert kosztują 35 zł.

(ak)



arch. Jerzy Doroszkiewicz

Warsztaty pisania reportażu

Zajęcia poprowadzą Bartosz Jastrzębski i Jędrzej Morawiecki oraz fotoreporter Maciej Skawiński. O dokumentalistyce i tworzeniu dyskutować. Można również pokazać, jakie błędy sami popełniamy. Tego będzie można nauczyć się na bezpłatnych warsztatach pisania reportażu w ramach III Międzynarodowych Targów Książki w Białymstoku, które odbędą się 11-13 kwietnia w operze przy ulicy Odeskiej 1. Warsztaty poprowadzi dwójka znakomitych reporterów: Bartosz Jastrzębski i Jędrzej Morawiecki oraz fotoreporter Maciej Skawiński. To propozycja dla osób powyżej 16. roku życia. Warunkiem wzięcia udziału w warsztatach jest przesłanie na adres warsztaty.reportazu@op.pl tekstów na dowolny temat mieszczący się w definicji reportażu (maksymalnie dwóch tekstów do czterech stron maszynopisu każdy) i fotografii (maksymalnie trzech). Należy też podać dane osobowe oraz kontaktowe. Termin nadsyłania prac to 31 marca. Liczba miejsc jest ograniczona. Prace muszą być samodzielne. Lista zakwalifikowanych pojawi się najpóźniej 7 kwietnia na stronach www.fundacjasasiedzi.org.pl oraz www.targiksiazki.bialystok.pl.

(ak)

biał

Region >>

Na ratunek żabom

Akcję Płotki rozpoczęli młodzi ludzie z Koła Naukowego Biologów na Uniwersytecie w Białymstoku. Główny cel akcji to ochrona płazów z terenu Narwiańskiego Parku Narodowego, które o tej porze roku migrują do miejsc rozrodu. Na trasie ich wędrówek są drogi, na których zwierzęta masowo giną pod kołami samochodów. Do akcji ratowania płazów mogą przyłączyć się wszyscy miłośnicy przyrody. Ta potrwa do kwietnia.

– Akcja będzie prowadzona w okolicy wsi Baciuty na trasie Białystok – Wysokie Mazowieckie, w otulinie Narwiańskiego Parku Narodowego. Ten odcinek wytyczony został na podstawie wcześniejszych obserwacji: to właśnie tu odnotowano w poprzednich latach dużą śmiertelność płazów w czasie ich wiosennych wędrówek do miejsc rozrodu – informuje dr Agata Kostro-Ambroziak, opiekun Koła Naukowego Biologów.

Studenci ustawili płotki uniemożliwiające płazom wyjście na drogę. Wzdłuż płotków wkopane zostały wiaderka, do których będą wpadały wędrujące płazy. Kontrole wiaderek będą przeprowadzane dwukrotnie lub trzykrotnie w ciągu doby, w zależności od warunków pogodowych i liczby osobników. Następnie płazy będą przenoszone na drugą stronę drogi i wypuszczane.

(mg)

Krótko

▲ **Gmina Supraśl.** Bezrobotni mieszkańcy gminy w wieku 18-64 lata mogą za darmo nauczyć się języka angielskiego. Przewidziano 120 godzin zajęć, od poniedziałku do piątku w godzinach popołudniowych. Rekrutacja potrwa do 21 marca. Więcej informacji pod numerem tel. 602 809 036.

▲ **Łapy.** Dom Kultury w Łapach zaprasza na 17. Tydzień Teatru. Spotkanie z kabaretem Smile otwiera kilkudniowe święto teatru. Artyści wystąpią przed łapską publicznością 23 marca o godzinie 20. Bilety wstępu kosztują 35 złotych. **(jul)**

W obiektywie



K. Jankowski

Uczelnie szukają studentów. Przez dwa dni w Białowieży obradowali rektorzy polskich uczelni technicznych. Zastanawiali się, jak skutecznie zachęcić do studiowania w naszym kraju zagraniczną młodzież. Ostatecznie podpisano porozumienie, które sygnowało kilkanaście polskich uczelni. – Zakłada ono profesjonalną promocję oferty edukacyjnej polskich uczelni technicznych za granicą. Celem ma być zwiększenie liczby obcokrajowców studiujących w uczelniach, które podpisały dokument – informuje Joanna Pająk, sekretarz Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych. Teraz liczba studentów i doktorantów obcokrajowców studiujących na kierunkach technicznych w Polsce nie przekracza trzech tysięcy. Intensywniejsze działania promocyjne mają podwoić tę liczbę. – Do tej pory każda uczelnia starała się pozyskiwać studentów na własną rękę – mówił prof. Lech Dzienis, rektor Politechniki Białostockiej. – Teraz także nadal będziemy prowadzić własne zadania, ale też współpracować na mocy nowego projektu. Uczelnie chcą pozyskiwać kandydatów m.in. z Ukrainy, Azji oraz Ameryki Południowej (m.in. Brazylii). **(jan)**

Region >> Warto szukać najkrótszej kolejki na wstawienie endoprotezy

Fundusz wydaje coraz więcej

Podlaski NFZ wydaje coraz więcej pieniędzy na endoprotezy. Jest szansa na krótsze kolejki.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Tylko w ubiegłym roku wydatki te były o 20 proc. większe, niż w 2012 roku. – Zwiększenie umów służy zmniejszeniu kolejek, które są dłuższe niż w przypadku innych usług medycznych – zapewnia Adam Dębski, rzecznik podlaskiego oddziału NFZ.

Czas oczekiwania na zabiegi wstawienia endoprotez należy do najdłuższych w systemie zdrowotnym. Jak wynika z danych o kolejkach podlaskiego oddziału NFZ, w przypadku stawu kolanowego w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku trzeba czekać 1684 dni, w Bielsku Podlaskim – 1116 dni, a w szpitalu w Hajnówce – 601 dni. Nieco krótsze są kolejki na wstawienie sztucznego stawu biodrowego: najdłużej trzeba czekać w białostockim szpitalu wojewódzkim – 849 dni, w szpitalu w Bielsku Podlaskim – 737 dni a na przykład w szpitalu w Augustowie – 439 dni.

Tymczasem w ubiegłym roku opłacenie procedur z tego zakresu kosztowało podlaski NFZ 24,5 mln złotych.

– Duża część tej kwoty to tak zwane zwiększenia umów, czyli pieniądze przekazywane szpitalom w ciągu roku stopniowo, po wykonaniu kontraktu – tłumaczy rzecznik Dębski. – W ten sposób premiowane były placówki, które wykonują wiele zabiegów i wykazują długą kolejkę oczekujących. W ubiegłym roku w naszym województwie wstawiono endoprotezy różnego typu łącznie 1734 pacjentom.

Średni koszt zabiegu wynosił ponad 14 tys. zł.

– Zdajemy sobie sprawę z tego, że kolejki do oddziałów ortopedycznych, gdzie wstawia się endoprotezy, są bardzo długie, ale nie wszędzie sięgają one kilku lat – zapewnia Adam Dębski, – W niektórych szpitalach można zapisać się na zabieg w ciągu kilku miesięcy. Osobno są też zapisywane przypadki pilne, czyli takie, które wymagają jak najszybszej interwencji.

Najszybciej na zabiegi w obrębie stawów kolanowych i biodrowych dostaniemy się w szpitalu w Wysokim Mazowieckim, w Łomży najkrócej czeka się na endoprotezę biodra. Około sto dni wynosi kolejka na endoprotezę stawu biodrowego w szpitalach: MSW w Białymstoku i szpitalu w Hajnówce, tyle samo czasu trzeba czekać na sztuczny staw kolanowy w białostockim NZOZ Omeda. – W najbliższych dniach ogłosimy konkurs na świadczenia planowe w zakresie ortopedii, który być może wyłoni kolejnego świadczeniodawcę oferującego zabiegi endoprotezoplastyki – dodaje Adam Dębski.

Kolejki na endoprotezy są też ściśle monitorowane – pacjent nie może zapisać się na zabieg w kilka miejsc i blokować tym samym kolejki innym. ▲

reklama

Bank odmówił Ci kredytu?
Przyjdź do nas!

Pożyczki Gotówkowe
od 20 do 500 tys.

dla osób fizycznych, firm i rolników okres spłaty nawet do 30 lat

Potrzebujesz pieniędzy
zadzwoń na ogólnopolską infolinię 22 266 86 86

Reklamodawca: Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

166074861g

Można było obejrzeć dawną biżuterię patriotyczną

W Izbie Tradycji Regionalnej i Rolnictwa w Nowych Piekutach odbyła się wystawa dewocjonaliów. Pochodzą one z prywatnych kolekcji członków Stowarzyszenia Grupa Wschód. Można było na przykład obejrzeć wydrukowany w Wilnie w 1738 roku starodruk pt. „Uwagi chrześcijańskie" – Jego stan zachowania jest dobry – pokazywał zwiedzającym Andrzej Bielucyk ze stowarzyszenia (na zdj. z prawej).
Nie zabrakło też kilkusetletnich ryngrafów, biżuterii patriotycznej, dziewiętnastowiecznych modlitewników, medalików z XVIII i XIX wieku oraz katolickiej prasy sprzed prawie stu lat. **(jul)**



autor

Piotr Kuryło planuje przebiec 70 km dziennie



fot. A. Zgiet

Czy ja jestem aż tak szalony jak Forest Gump – tak na porównanie do znanej z filmu i książki postaci nierozgarniętego młodego człowieka o wielkim sercu zareagował Piotr Kuryło. Maratończyk ze wsi Pruska Wielka k. Augustowa od soboty biegnie do Watykanu na kanonizację Jana Pawła II. Wczoraj był w Białymstoku.

– Dla mnie Papież-Polak zawsze był święty. Kiedy usłyszałem, że będzie jego kanonizacja, to powiedziałem, że muszę pobiec – mówił Piotr Kuryło. – Modlę się w wielu intencjach, także w intencji pokoju na świecie, szczególnie na Ukrainie.

Przed nim ponad 2 tys. km, w tym niezwykle trudny odcinek przez Alpy. 41-latek, który ciągnie za sobą 70-kilogramowy wózek, będzie biegł przez Słowację, Węgry i Austrię. Do Włoch zamierza dotrzeć przed 27 kwietnia.

(ak)

Podlaskie >> Małe firmy mają szansę odzyskać pieniądze

Czas na wiosenne sprzątanie długów

W regionie wschodnim, do którego należy woj. podlaskie, trzy czwarte przedsiębiorstw ma kłopoty z wyegzekwowaniem należności od kontrahentów. Z pomocą przychodzi im Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej.

Wczoraj rozpoczęła się ogólnopolska kampania społeczna „Wielkie Wiosenne Sprzątanie Długów". W jej ramach, do końca marca każdy przedsiębiorca może bezpłatnie wpisać dowolną liczbę swoich dłużników do Krajowego Rejestru Długów BIG, a tym samym skłonić ich do zapłaty zaległości. Rekord w Podlaskiem należy do firmy pożyczkowej, która wpisała do rejestru ponad 2,5 tys. dłużników.

Przedsiębiorstwo, które trafi na taką listę, może mieć problem np. w zaciąganiu kredytów, pożyczek. Straci też wiarygodność.

– To skuteczna forma nacisku – przyznaje Witold Karczewski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. – Ważne jest jednak, z jakich przyczyn kontrahenci zalegają z płatnościami. Moim zdaniem, w 90 proc. przypadków to efekt sytuacji, w jakiej dana firma znalazła się. Wpis do rejestru dłużników może też piętnować uczciwych przedsiębiorców i stanowić jeszcze jeden gwóźdź do trumny.

Podaje przykład eksporterów mięsa, którzy z powodu embarga nie mogą sprzedać tuczników. Nie mają pieniędzy, by zapłacić za paszę, a przez to producent paszy nie może zapłacić za zboże.

– To łańcuch – dodaje Karczewski. – W takich przypadkach powinna powstać instytucja, która pomogłaby firmom przetrwać w trudnych chwilach.

To już 10. edycja „Wielkiego Wiosennego Sprzątania Długów". Rokrocznie w kampanii uczestniczy około 900 przedsiębiorców z woj. podlaskiego. W kraju – około 45 tys. firm. W sumie umieściły w KRD blisko 460 tys. dłużników.

– Z roku na rok akcja cieszy się coraz większą popularnością wśród przedsiębiorców. Najważniejszy jest fakt, że dzięki niej małe firmy odzyskały aż 1,38 mld zł – mówi Adam Łącki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów BIG.

To głównie do nich kierowana jest kampania, gdyż małe firmy często nie mają środków na profesjonalną windykację. **(ika)**

Region >> Spór o stawki za grunt pod most energetyczny

Inwestor daje po złotówce za metr ziemi

Firma, która buduje tzw. most energetyczny Polska – Litwa, próbuje nas oszukać – uważają właściciele działek w Żubrynie w gminie Szypliszki. – Oferuje po 1,17 zł za metr ziemi, przez którą ma przebiegać linia.

Linia ma w większości przebiegać przez prywatne grunty. Jacek Miciński, rzecznik inwestycji zauważa, że są to – zgodne z operatem sporządzonym przez rzeczoznawcę – ceny za tzw. służebność.

– Nie wiadomo, jak długo ma ona obowiązywać – mówi Teresa Kurczyńska, właścicielka gospodarstwa. – Poza tym, po ustawieniu słupów będziemy musieli płacić wyższy podatek od nieruchomości.

Dodaje, że obniży się też wartość gospodarstwa. Linia zajmie bowiem pół hektara.

– Zaproponowali mi około 12 tysięcy złotych – precyzuje. – To jest śmieszna kwota.

Kurczyńska rozpoczęła negocjacje z inwestorem. Gdy strony porozumiały się co do wysokości stawek, wykonawca linii wystąpił do starosty z wnioskiem o ograniczenie sposobu korzystania z nieruchomości drogą administracyjną.

– Czuję się oszukana – nie ukrywa rozmówczyni.

Stosowanie nieuczciwych praktyk zarzuca wykonawcy linii także Jarosław Z. W jego przypadku pas technologiczny zajmie ponad 2 ha ziemi.

– Podzieli działki przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową – wyjaśnia. – Wprawdzie inwestor zaproponował mi, bym sporządził swój operat, ale go nie uwzględnił.

Rzecznik mówi, że cena była drastycznie zawyżona. Albo ktoś błędnie sporządził dokument, albo celowo zawyżył stawki. Dokument zostanie skierowany do komisji odpowiedzialności zawodowej rzeczoznawców. Miciński dodaje, że umowy na służebność zostały już zawarte z 92 proc. właścicieli działek.

(hel)

Region >> Po raz pierwszy od 10 lat są chętni do członkostwa

Euroregion będzie większy

Dwa rejony obwodu kaliningradzkiego zostaną przyjęte pod koniec roku do Związku Transgranicznego Euroregion Niemen, który pozyskuje środki unijne na projekty transgraniczne dla zrzeszonych w nim samorządów.

W euroregionie zrzeszonych jest kilkadziesiąt samorządów przygranicznych z woj. podlaskiego, warmińsko-mazurskiego oraz z Litwy i Białorusi. Obecnie w związku jest też pięć rejonów z obwodu kaliningradzkiego. Teraz przybędą dwa: Nieman i Sowieck.

– To, że kolejne rejony chcą do nas wstąpić, świadczy o tym, że euroregion jest aktywny i warto być stowarzyszonym z pozostałymi partnerami – powiedział Cezary Cieślukowski z euroregionu.

Euroregion Niemen powstał w 1997 r., ale od około 10 lat nie było kolejnych chętnych do członkostwa. To będą pierwsze samorządy od tego czasu, które wstąpią do związku.

Marszałek woj. podlaskiego Jarosław Dworzański mówił po posiedzeniu Rady Euroregionu Niemen w Białymstoku, że są szanse, że teraz niemal cały obwód kaliningradzki wejdzie do stowarzyszenia Euroregion Niemen. Podkreślił, że ostatnia perspektywa finansowa UE (2007-2013) przyniosła i pokazała członkom stowarzyszenia prawdziwe korzyści, choć programy transgraniczne, wymagające współpracy przedstawicieli trzech państw, nie są łatwe.

Polskie biuro Euroregionu Niemen pozyskało i rozdysponowało w formie grantów w ostatnich siedmiu latach 9 mln euro.

Euroregion Niemen przyjął plany działania na 2014 r. 16 maja w Augustowie odbędzie się międzynarodowa konferencja dotycząca rozwoju turystyki na obszarze przygranicznym. W Grodnie na Białorusi na przełomie września i października mają się odbyć wielobranżowe targi. Natomiast w październiku w Białymstoku zostanie zorganizowane międzynarodowe forum biznesu, m.in. z udziałem przedstawicieli parków naukowo-technologicznych. **(PAP)**

reklama

Rogowski DEVELOPMENT

Mieszkanie dla Młodych

On chce własny pokój.
A my, trochę spokoju...



Dobry adres
Apartamenty Tysiąclecia

bogata infrastruktura
sieć komunikacji
tereny rekreacyjne



Białystok, Apartamenty Tysiąclecia II

Dział Sprzedaży:
Białystok, ul. Legionowa 28/202,
tel.: (85) 749 99 09
mieszkania@rogowskidevelopment.pl
www.rogowski.com.pl

W obiektywie



Fot.: PAP/Paweł Supernak

▲ **Warszawa >>** Cztery osoby potrącił w poniedziałek ok. godz. 15 autobus komunikacji miejskiej przy Dworcu Centralnym. Trzy z nich to młode kobiety, które z urazami niezagrażającymi życiu trafiły do szpitali. Kierowca był trzeźwy. Z nieustalonych dotąd przyczyn pojazd wjechał w osoby stojące przy przejściu dla pieszych. Dwie z nich strażacy wyciągnęli spod autobusu.



Fot.: PAP/Marcin Bielecki

▲ **Szczecin >>** Kupcy z targowisk pikietowali wczoraj przed urzędem miasta, podczas obrad radnych. Przynieśli trumnę i transparenty z hasłami „Magistrat wbija nam nóż w plecy", „Szczecinem źle włada stara rada", „Zabijacie kupców w białych rękawiczkach". Kupcy protestują przeciwko budowie kolejnych dyskontów w mieście. **(PAP)**

Krótko

▲ **Włocławek >>** Położna ze szpitala, pełniąca dyżur pod wpływem alkoholu, zostanie zwolniona z pracy – zapowiedział w poniedziałek dyrektor placówki Krzysztof Malatyński. Nietrzeźwa kobieta zdążyła tylko zaprowadzić ciężarną na badanie USG i zrobić zapisy w dokumentacji. Położna w sobotę rozpoczęła dyżur o godz. 19, a po kilkudziesięciu minutach została odsunięta od wykonywania obowiązków.

▲ **Rzeszów >>** Ze wstępnych ustaleń kontroli przeprowadzonej przez Służbę Więzienną w zakładzie karnym wynika, że żadne materiały nie były podrzucane do celi Mariusza T., który odbywał karę 25 lat więzienia za zabójstwo czterech chłopców. **(PAP)**

Ukraina >> Po referendum na Krymie ogłoszono mobilizację

Polityczny świat potępia Rosję

Na krymskie referendum USA i UE zareagowały sankcjami. Rosja ogłosiła plan w sprawie Ukrainy przewidujący m.in. faktyczną federalizację tego kraju.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Rano w poniedziałek władze Krymu ogłosiły, że za przyłączeniem należącego do Ukrainy półwyspu do Rosji opowiedziało się 96,77 proc. uczestników niedzielnego referendum. Parlament w Symferopolu zwrócił się do władz w Moskwie o przyjęcie Krymu w skład Federacji Rosyjskiej. Krymskie władze zapowiedziały przejęcie majątku należącego do państwa ukraińskiego i rozformowanie ukraińskich jednostek wojskowych na Krymie.

Ze strony Rosji nadeszły propozycje działań wobec Krymu. Ministerstwo finansów zasugerowało specjalne zasady podatkowe dla półwyspu na okres przejściowy. Minister ds. rozwoju gospodarczego Aleksiej Ulukajew nie wykluczył, że Krym i strefa czarnomorska mogą się stać terenem przyspieszonego rozwoju i inwestycji w dziedzinie turystyki.

Zachód i Ukraina, które już wcześniej zapowiadały, że nie uznają krymskiego referendum ani jego wyników, powtórzyły w poniedziałek to stanowisko. UE zadecydowała o objęciu 21 osób z Krymu i Rosji sankcjami finansowymi i wizowymi za naruszenie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. USA z kolei ogłosiły sankcje w postaci zamrożenia aktywów 11 wysokiej rangi rosyjskich i ukraińskich urzędników odpowiedzialnych za wojskową interwencję Rosji na Krymie i niedzielne referendum. Obok UE i USA krymskie referendum i jego wyniki odrzuciły również NATO, Japonia i Turcja; Chiny zaś wstrzymały się od komentarza, apelując jednocześnie o niezaostrzanie konfliktu na Ukrainie.

Rosja przedłożyła w poniedziałek Zachodowi plan w sprawie Ukrainy. Inicjatywa, z którą wystąpiło MSZ w Moskwie, przewiduje powołanie grupy, która miałaby wspierać realizację na Ukrainie porozumienia z 21 lutego, którego stroną był odsunięty potem od władzy prezydent Wiktor Janukowycz.

Według propozycji Rosji grupa poparcia powinna zmierzać w kierunku przyjęcia na Ukrainie nowej konstytucji. W niej zaś, zdaniem MSZ w Moskwie, powinien znaleźć się zapis o nadaniu rosyjskiemu statusu drugiego języka państwowego. Grupa poparcia miałaby też wezwać Kijów do nadania szerokich uprawnień regionom kraju oraz zachowania przez Ukrainę neutralności militarnej i politycznej. Władze ukraińskie oświadczyły, że te propozycje są dla nich nie do przyjęcia.

Pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow podpisał dekret o częściowej mobilizacji, a parlament przegłosował ustawę w tej sprawie. Mobilizacja zostanie przeprowadzona we wszystkich obwodach (województwach) Ukrainy, a także na terytorium Krymu i w leżącym na półwyspie Sewastopolu, który jako miasto ma status oddzielnej jednostki administracyjnej. Władze mają zamiar powołać w szeregi armii i Gwardii Narodowej 40 tys. osób; po 20 tys. do każdej z tych formacji. ▲



Fot.: PAP/EPA

Dzień po referendum. Mężczyzna z flagą Związku Radzieckiego stoi przed budynkiem parlamentu Krymu w Symferopolu.

Putin uznaje suwerenny Krym

Prezydent Rosji Władimir Putin podpisał w poniedziałek dekret o uznaniu Krymu za suwerenne i niepodległe państwo – podała wczoraj wieczorem rosyjska agencja informacyjna RIA-Nowosti, powołując się na służby prasowe Kremla.

Warszawa >> Skazany za pedofilię

Ksiądz zatrzymany

Ks. Grzegorz K., były proboszcz parafii na warszawskim Tarchominie, skazany już prawomocnie za czyny o charakterze pedofilskim, został w poniedziałek zatrzymany.

Ma to związek ze śledztwem prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Wołominie w sprawie m.in. obcowania płciowego z małoletnim, dopuszczania się wobec niego tzw. innych czynności seksualnych oraz prezentowania małoletniemu treści pornograficznych. Do czynów tych miało dochodzić w sposób ciągły od 1 stycznia 2000 r. do 7 stycznia 2003 r. w Radzyminie i w Otwocku Wielkim.

Śledztwo wszczęto w związku ze złożeniem przez pokrzywdzonego pisemnego zawiadomienia o przestępstwie. Jak wynika z niego i przesłuchania pokrzywdzonego, sprawa dotyczy zasadniczo czynów, które ks. Grzegorz K. miał popełnić w czasie, gdy był proboszczem parafii rzymskokatolickiej w Otwocku Wielkim. Do pierwszych czynów miało też dochodzić, gdy był wikariuszem w Radzyminie.

Ks. Grzegorz K. został już prawomocnie skazany na rok więzienia w zawieszeniu na cztery lata za czyny o charakterze pedofilskim wobec ministranta w Otwocku w 2001 r.

Księdza K. – poza sprawą prowadzoną przez prokuraturę w Wołominie – czeka jeszcze drugi proces za „inną czynność seksualną" z osobą poniżej 15. roku życia.

W październiku kuria warszawsko-praska poinformowała, że po wyroku nieprawomocnie skazującym ks. K. za pedofilię otrzymał on od biskupa polecenie opuszczenia parafii na Tarchominie i „wykazał całkowite posłuszeństwo i współpracę" w tej sprawie.

(PAP)

USA >> Wystąpienie prezydenta Baracka Obamy

Dalsze kary i izolacja Rosji są możliwe

Jeśli Rosja będzie kontynuować ingerowanie (w sprawy) na Ukrainie, jesteśmy gotowi nałożyć kolejne sankcje – powiedział prezydent Barack Obama w krótkim wystąpieniu w poniedziałek w Białym Domu. Podkreślił, że „dalsze prowokacje" nie doprowadzą do niczego innego niż do „dalszej izolacji Rosji i osłabienia jej pozycji na świecie".

– Wspólnota międzynarodowa jest zjednoczona, by sprzeciwiać się łamaniu ukraińskiej suwerenności i terytorialnej integralności, a dalsze wojskowe działania Rosji na Krymie tylko pogłębią rosyjską izolację dyplomatyczną i zaszkodzą rosyjskiej gospodarce – powiedział Obama.

Jednocześnie prezydent USA dodał, że wierzy, iż wciąż możliwe jest „dyplomatyczne" rozwiązanie kryzysu, które uwzględni zarówno interesy Ukrainy, jak i Rosji. – To rozwiązanie – dodał – obejmuje wycofanie wojsk rosyjskich do baz na Krymie, wysłanie międzynarodowych obserwatorów na Ukrainę oraz rozpoczęcie dialogu przez Rosję z nowymi ukraińskimi władzami.

Nawiązując do podróży wiceprezydenta Joe Bidena do Warszawy i Wilna, gdzie we wtorek i środę spotka się z przywódcami Polski, Litwy, Łotwy i Estonii, prezydent Obama podkreślił zobowiązanie NATO do kolektywnej obrony członków Sojuszu.

– Nasze przesłanie jest jasne: jako sojusznicy NATO jesteśmy solennie zobowiązani do naszej wspólnej obrony i będziemy przestrzegać tego zobowiązania – powiedział.

Zapewnił o pomocy USA dla Ukrainy, zarówno dwustronnej, jak i z parterami międzynarodowymi, by pomóc wyprowadzić ukraińską gospodarkę z kryzysu.

– Będziemy szukać też innych sposobów, jak pomóc naszym ukraińskim przyjaciołom, by mogli uzyskać uniwersalne prawa, bezpieczeństwo, dobrobyt i godność, na jaką zasługują – powiedział Obama.

USA ogłosiły w poniedziałek sankcje w postaci zamrożenia aktywów 11 wysokiej rangi rosyjskich i ukraińskich urzędników odpowiedzialnych za wojskową interwencję Rosji na Krymie i niedzielne referendum w sprawie przyłączenia półwyspu do Federacji Rosyjskiej. Obama powtórzył, że referendum było nielegalne i USA nigdy nie uznają jego wyniku.

Wśród osób objętych sankcjami są dwaj doradcy prezydenta Władimira Putina, Władisław Surkow i Siergiej Głazjew, a także wicepremier Rosji Dmitrij Rogozin oraz odsunięty od władzy prezydent Wiktor Janukowycz, prorosyjski premier Krymu Siergiej Aksjonow i przewodniczący krymskiego parlamentu Władimir Konstantinow.

Obama podpisał w poniedziałek dekret prezydencki, który pozwala na szybkie i niewymagające zgody Kongresu rozszerzenie sankcji wobec Rosji w każdej chwili, w zależności od rozwoju sytuacji. Sankcjami będą mogli zostać objęci nie tylko kolejni urzędnicy rosyjscy odpowiedzialni za podważanie suwerenności Ukrainy, ale też inne osoby powiązane z Kremlem oraz firmy w sektorze zbrojeniowym.

Już wcześniej USA nałożyły sankcje w postaci zakazu wizowego wobec urzędników rosyjskich i ukraińskich podważających suwerenność i integralność terytorialną Ukrainy. Amerykańskie prawo zabrania jednak ujawnienia nazwisk tych osób. Ponadto USA zawiesiły współpracę z Rosją w niektórych obszarach oraz wstrzymały przygotowania do szczytu G8, jaki miał odbyć się w czerwcu w Soczi.

(PAP)

Ludzie >> Siostry Frankiewiczówny odegrały dużą rolę w życiu kulturalnym Białegostoku

Wykształciły pokolenia muzyków

Siostry Zofia, Helena i Jadwiga Frankiewiczówny całe życie poświęciły pracy z dziećmi i młodzieżą. Nieprzerwanie przez ponad 40 lat zajmowały się pedagogiką.



Siostry Helena (z lewej) i Zofia Frankiewicz. Około 1935 roku. Zdjęcie pohcodzi ze zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Siostry urodziły się w Stanisławowie. Ukończyły Konserwatorium Polskiego Towarzystwa Muzycznego we Lwowie. Jako pierwsza do Białegostoku przyjechała Helena (1908-1980). Później ściągnęła tutaj siostry – Jadwigę (1911-1996) i Zofię (1906-1999) oraz rodziców.

Helena Frankiewicz uczyła gry na fortepianie w szkole muzycznej im Fryderyka Chopina, którą prowadziła Zofia Wolańska. Szkoła mieściła się w kamienicy Lifszyca przy Rynku Kościuszki 11.

– Młoda pianistka, idąc niespiesznie po Sienkiewicza, być może wstąpiła do Stojanowicza na wyśmienitą buzę. Kto wie? Ale z pewnością dowiedziała się, że w oficynie tej kamienicy jest wolne, obszerne, wygodne mieszane. Wynajęła je – opowiada Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku.

Założyły szkołę muzyczną

To był szczęśliwy początek. Wkrótce do Białegostoku przyjechała jej siostra, też pianistka, Zofia. Energiczna Helena miała wówczas zaledwie 28 lat i postanowiła założyć własną szkołę.

I tak 11 września 1936 roku otwarty został Prywatny Instytut Muzyczny Heleny Frankiewicz. Mieścił się on na trzecim piętrze przy Sienkiewicza 14.

– Z klatki schodowej wchodziło się na korytarz, który przebiegał przez całą długość kamienicy. Na wprost wejścia, od frontu znajdowała się aula z wybudowaną estradą – opisuje dyrektor Andrzej Lechowski.

Zdobił ją parkiet. Po obu stronach auli, w rogach korytarza, znajdowały się dwie niewielkie sale lekcyjne.

Natomiast po drugiej stronie korytarza, tuż przy wejściu, po lewej stronie miała swój gabinet Helena Frankiewicz – dyrektorka Instytutu. Tuż obok znajdował się pokój nauczycielki.

Poza tym były tam jeszcze dwie sale lekcyjne. Wszystkie klasy miały podwójne, na tamte czasy dźwiękoszczelne drzwi. W głębi korytarza, po lewej stronie, była kuchnia.

– To jeden z „klimatów" tamtej szkoły. Przetrwał i wojnę, i stalinizm. Uczniowie w szkole dostawali wyśmienite bułki, do których podawano kawę zbożową na mleku. Ot, wychodziło się z lekcji, szło się do kuchni, a tam w koszach nakrytych ściereczkami czekały już drożdżówki, a na kuchennej płycie, w wielkim garnku, podgrzewała się kawa. Kto tam choć raz był, to nie zapomniał tego wspaniałego zapachu – podkreśla Andrzej Lechowski.

Miał okazję zwiedzić kuchnię. Jak mówi, pierwszy raz tam był ponad 20 lat po dziecinnych doświadczeniach mojej mamy, a zapach bułek i kawy był ciągle ten sam. Bo w Instytucie uczyła się mama Andrzeja Lechowskiego, w późniejszych latach nauczycielka tej szkoły.

Przyjazna atmosfera

Helena Frankiewiczówna przez 47 lat szefowała tej placówce. Szkoła od początku także słynęła z niezwykłej atmosfery, wysokiego poziomu nauczania i odkrywczych metod pedagogicznych. Była wylęgarnią talentów.

Bo Helena skupiła wokół siebie niezwykłych nauczycieli. Pomagały jej w tym dwie siostry, Zofia i Jadwiga, która w 1938 roku otworzyła przy Instytucie prekursorskie w polskim szkolnictwie muzyczne przedszkole. Do pierwszej uczęszczano na lekcje fortepianu, zaś do drugiej z sióstr, m.in., na lekcje solfeżu.

– Wśród grona znakomitych pedagogów była pianistka Alicja Szataginowa córka inżyniera – Willego, który budował fabrykę Eugeniusza Beckera. Willa Willego, później pani profesor Szataginowej, stoi nadal przy ulicy Parkowej. Klasę wiolonczeli prowadził Zdzisław Kisielewski, a naukę śpiewu miała Maria Dobrowolska-Gruszczyńska. Administracją Instytutu zajęła się Helena Pichler. Jej mąż Karol prowadził znany w Białymstoku skład dykty – wylicza szczegółowo Andrzej Lechowski.

W pierwszym roku działalności do Instytutu przyjętych zostało 50 uczniów. Podzieleni oni zostali ze względu na wiek i umiejętności na trzy programy. Nauka w tej szkole trwała 10 lat (wszystkie trzy stopnie).

Tajne nauczanie podczas wojny

Spokój nauki przerwał wybuch II wojny światowej we wrześniu 1939 roku, chociaż przez całą okupację w Instytucie odbywały się konspiracyjne lekcje muzyki. Władze szkoły zdawały sobie, że nauka jest nielegalna. Dlatego, żeby wytłumić dźwięki zakazanych mazurków i polonezów Fryderyka Chopina, do pudła fortepianu wkładano koce.

Dramatyczny dla całej kamienicy okazał się koniec okupacji. 23 lipca 1944 roku Niemcy rozpoczęli palenie Białegostoku.

– Gdy podchodzili pod Sienkiewicza 14, to wówczas wyszedł do nich Jan Frankiewicz ojciec Heleny, Zofii i Jadwigi. Udało mu się



A. Zgiet

W 1974 roku szkołę przeniesiono do budynku przy Podleśnej. Tak wygląda jej nowa, dobudowana niedawno część.

nakłonić dowódcę oddziału wykonującego barbarzyński rozkaz, aby ten ominął kamienicę, bo w niej przecież nadal uczyć się będą grać Bacha, Beethovena, Schumana – opowiada Andrzej Lechowski.

Po wojnie przy bramie wejściowej, umieszczony został kawałek dykty z napisem: „Prywatny Instytut Muzyczny Sienkiewicza 14 III p. m 5 rozpoczyna z dniem 12. XII rok szkolny 1944/45. Kancelaria przyjmuje zapisy do klas: fortepianu, śpiewu solowego, skrzypiec, wiolonczeli, gry na organach, przedmiotów teoretycznych od dnia 20 do 25 b.m. w godzinach 12-13 i 15-17".

– I tak ruszyła szkoła, w której w sposób fenomenalny ochroniono te wszystkie wartości, o które dziś trudno. Sztuka, wychowanie, praca, patriotyzm, skromność. To było wspaniałe miejsce. Pomimo tego, że w 1950 roku szkołę upaństwowiono to Helena Frankiewicz była nadal jej dyrektorem – przyznaje Andrzej Lechowski.

W 1974 roku nastąpił kres tej historii. Najpierw wyprowadzono szkołę do nowej siedziby na Podleśną. Jak tłumaczy dyrektor Muzeum Podlaskiego, dawna kamienica Łapidusa miała zostać oddana organizacjom młodzieżowy.

Z kolei remont, który został wówczas tu przeprowadzony, zniszczył bezpowrotnie ślady tej historii. Jej epilog nastąpił w 1984 roku kiedy to w dość bezceremonialny sposób wykwaterowano siostry Frankiewicz. W przebudowanej oficynie powstał Teatr Szkolny.

Skromne kobiety

Siostry Frankiewiczówny zawsze były pełne energii. Nawet po odejściu na emeryturę do końca służyły radą młodszym pedagogom i żywo interesowały się ich pracą.

Natomiast białostoczanie zapamiętali je jako skromne, dobre oraz bezinteresowne osoby. Były oddane kształceniu dzieci i młodzieży uzdolnionej muzycznie. W swoich uczniach wyrabiały również wrażliwość na piękno i dobro.

(jul)

Czym zastąpić cukier >> Możesz zdrowo dosłodzić swoje ulubione napoje i potrawy

Poznaj słodkie zamienniki cukru

Miód, syrop klonowy czy stewia znakomicie nadają się do słodzenia i są bogate w składniki korzystne dla zdrowia.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Ma wysoki indeks glikemiczny, zawiera dużo pustych kalorii i sprzyja próchnicy zębów – większość z nas słyszała o negatywnym wpływie cukru na zdrowie, jednak w życiu codziennym często nie potrafimy z niego zrezygnować.

– Dlatego warto poznać niskokaloryczne zamienniki cukru, dzięki którym będziemy mogli zdrowo dosłodzić swoje ulubione produkty – zachęca biolog, dr inż. Zofia Nizioł-Łukaszewska. – Do takich słodkich alternatyw zaliczamy m.in. miód, stewię, cukier brzozowy, czyli ksylitol, melasę – najczęściej pozyskiwaną z trzciny cukrowej – oraz syropy, np. klonowy czy z agawy.

Jakie zalety ma każda z nich? Wyjaśnia szczegółowo nasz ekspert:

▲ **STEWIA – słodycz dla cukrzyków.** To krzew pochodzący z Ameryki Południowej. Wytwarza diterpenowe glikozydy, słodsze od 250 do 450 razy od cukru (sacharozy). Już 200 lat temu stewia była popularna w Indiach, Ameryce Północnej i Ameryce Południowej. Na rynku europejskim jest w sprzedaży dopiero od 2011 roku. Ma wiele zalet. Przede wszystkim: zero kalorii. Zawiera także kwas foliowy oraz witaminę C. Nie podnosi stężenia glukozy we krwi, może zatem być bezpiecznie stosowana przez osoby chore na cukrzycę. Zarówno pacjenci z cukrzycą typu 1, jak również z cukrzycą typu 2 mogą słodzić napoje i potrawy tą rośliną, bez obawy o wzrost glikemii. U chorych z nadciśnieniem tętniczym, którym podawano liście stewii, zaobserwowano obniżenie ciśnienia skurczowego i rozkurczowego. Najnowsze publikacje wskazują także działanie bakteriobójcze, przeciwzapalne i utleniające substancji czynnych zawartych w stewii. Roślina może być stosowana jako dodatek do kawy, herbaty, napojów, a także do pieczenia i gotowania.

▲ **SUSZONE OWOCE – idealne do wypieków.** Źródłem substancji będących zamiennikami cukru bardzo często są także rośliny. Do wypieków, zamiast cukru, możemy dodawać suszone owoce, np. figi, daktyle, rodzynki czy morele. Oprócz wielu witamin i minerałów zawierają błonnik wspomagający prawidłowe trawienie.

▲ **KSYLITOL – równie słodki, ale mniej kaloryczny.** Jest pozyskiwany najczęściej z brzozy, dlatego popularnie nazywany jest cukrem brzozowym. Ksylitol występuje także w wielu owocach czy warzywach. Jest tak samo słodki jak zwykły cukier, ale równocześnie zawiera o ok. 40 proc. mniej kalorii. Z powodzeniem może być stosowany przez diabetyków, ponieważ posiada ok. 14 razy niższy indeks glikemiczny od cukru. Zwiększa także przyswajanie wapnia, dlatego polecany jest dla osób zagrożonych osteoporozą.



FOT. KRZYSZTOF ŁOKAJ

Produkowany przez pszczoły miód zawiera wiele cennych składników mineralnych. Poza tym jest „bardziej słodki" i dostarcza więcej kalorii niż cukier.

▲ **MIÓD – działa przeciwbakteryjnie.** Warto po niego sięgać o każdej porze roku, ponieważ nie dostarcza tylko pustych kalorii, jak zwykły cukier, lecz jest źródłem wielu składników mineralnych. Zawiera m.in. witaminy z grupy B, garbniki, białka, woski, olejki lotne, enzymy i kwasy organiczne. W składzie miodu przeważają cukry proste, glukoza i fruktoza, które po spożyciu są wchłaniane poprzez układ pokarmowy bezpośrednio do krwi. Warto zaznaczyć, że miód dostarcza więcej kalorii niż cukier. W jednej łyżce stołowej cukru znajduje się 46 kcal, natomiast jedna łyżka miodu zawiera 64 kcal. Ponadto miód daje większe wrażenie słodkości, co powoduje, że w rezultacie używamy go mniej niż tradycyjnego cukru. Spożywanie miodu wpływa korzystnie na nasz organizm, m.in. poprawia krążenie, obniża ciśnienie krwi, polepsza pracę układu nerwowego, uspakaja, a także pomaga zwalczyć bezsenność. Ma on także działanie przeciwbakteryjne, przeciwzapalne oraz uodparniające.

▲ **SYROP KLONOWY – idealny do naleśników.** Jest często stosowany jako zamiennik białego cukru. Sok klonowy pobierany jest z pnia klonu, natomiast syrop otrzymujemy po odparowaniu z niego nadmiaru wody. Ma on jasnobrunatny kolor, zawiera cukier, sole mineralne, witaminy z grupy B oraz kwas foliowy. Jest mniej kaloryczny niż cukier czy miód i ma działanie bakteriobójcze. Z powodzeniem możemy go stosować jako dodatek do kawy, herbaty, ciast, lodów, naleśników czy deserów.

▲ **SYROP Z AGAWY – dobry na trawienie.** Syrop z agawy cechuje się smakiem porównywalnym do rozrzedzonego miodu lub lekkiego syropu klonowego. Zawiera fruktozę, która jest przyswajana przez organizm wolniej niż powszechnie stosowana sacharoza. Syrop z agawy jest również źródłem błonnika, który wspomaga trawienie oraz przyspiesza przemianę materii.

▲ **MELASA – wzmacnia odporność.** Powstaje podczas produkcji cukru, zarówno z trzciny cukrowej, jak i buraków. Ma postać gęstego syropu o brunatnym kolorze. Bogata w składniki mineralne, takie jak: potas, żelazo, wapń, fosfor oraz witaminy z grupy B. Zawartość składników mineralnych sprawia, że melasa ma korzystny wpływ na układ odpornościowy i nerwowy

▲

To jest ważne

> Słodkie zamienniki, choć zdrowsze od białego rafinowanego cukru, są od niego droższe. Dla porównania:

- ▲ Cukier biały – ok. 3,5 zł zł/kg
- ▲ Cukier trzcinowy, nierafinowany – ok. 7 zł/500g
- ▲ Syrop klonowy – ok. 25 zł/250 ml
- ▲ Melasa trzcinowa – ok. 12 zł/300 g
- ▲ Ksylitol – ok. 18 zł/250 g
- ▲ Syrop z agawy – ok. 15 zł/250 g

Rozmowa >> z dr inż. Zofią Nizioł-Łukaszewską, biologiem

Brązowy nierafinowany jest zdrowszy niż biały

▲ Zwolennicy zdrowego odżywiania przekonują, że lepiej stosować brązowy cukier. Faktycznie jest on bardziej wartościowy niż biały rafinowany?

– Patrząc na półki w sklepach, możemy dostrzec przede wszystkim cukier biały, ale od pewnego czasu coraz częściej pojawiają się także inne rodzaje cukru: brązowy, kandyzowany, trzcinowy, buraczany czy nierafinowany. Cukry te różnią się między sobą zasadniczo pod dwoma względami. Podstawową kwestią jest rodzaj surowca. Wyróżniamy cukier otrzymywany z buraków cukrowych czy też cukier z trzciny cukrowej. Kolejną kwestią jest proces, któremu poddawany jest surowiec.

▲ Jak powstaje biały cukier?

– Ten najbardziej popularny cukier poddawany jest procesowi rafinacji, który pozbawia go wszelkich wartości odżywczych. W efekcie, otrzymujemy czystą sacharozę. Cukier, który nie został poddany procesowi rafinacji, zawiera melasę – i rzeczywiście – ma kolor brązowy. Zdarza się jednak często, że producenci barwią melasą cukier biały, który już podległ procesowi rafinacji. W rezultacie taki cukier brązowy nie zawiera substancji odżywczych i nie różni się pod tym względem od cukru białego.

▲ Jesteśmy na zakupach. Który cukier najlepiej włożyć do koszyka?

– Jeśli zależy nam na prozdrowotnych właściwościach cukru, to lepiej wybrać cukier trzcinowy, brązowy, nierafinowany. Ma bardziej karmelowy w porównaniu z cukrem tradycyjnym smak oraz mniej kalorii. 100 gramów brązowego cukru zawiera 373 kcal, podczas gdy białego - 396 kcal. W praktyce jednak różnica ta nie ma dużego znaczenia. Ponieważ kryształki cukru brązowego są mniejsze, więc na łyżeczce mieści się ich trochę więcej niż cukru białego.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

Ekspert

> dr inż. Zofia Nizioł-Łukaszewska
biolog



Żywienie

Dodawanie kalorii do kawy

Kawa parzona po turecku lub z ekspresu praktycznie nie zawiera kalorii. O wartości energetycznej napoju decyduje dodawany słodzik lub produkt mleczny.

Kalorie na łyżeczkę (5 ml)

Śmietana	52	Mleczko odtłuszczone	25
Cukier	48	Pół na pół*	20
Mleczko do kawy	45	Mleko	9
Zabielacz do kawy w proszku	33	Mleko odtłuszczone	5
		Słodzik sztuczny (1 g)	4 lub mniej

© 2009.01.19 MCT/Bulls
Źródło: Starbuck's, Sweet'n Low, Departament Rolnictwa USA, MCT Photo Service

*Połowa mleka, połowa śmietany



mecenas wiedzy

Czytam, więc wiem

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promującą czytelnictwo wśród dzieci i młodzieży. Kierujemy ją do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Razem możemy zrobić coś ważnego – zbudować społeczeństwo wiedzy, świadome swoich tradycji i korzystające z dobrodziejstw współczesnej kultury. To społeczeństwo czytające, zainteresowane sprawami swoich miejscowości.

Zasady są proste: szkoły otrzymują prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". Co tydzień do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem".

Chcemy również wspierać szkoły w ich działaniach, promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy. Na naszych łamach prezentujemy najciekawsze akcje czytelnicze, pomysły bibliotekarzy na rozwijanie pasji czytania i zdobywania wiedzy przez uczniów.

Jesteśmy otwarci także na Państwa pomysły. Ważne, by doprowadziły one do wykształcenia w uczniach nawyku czytania, a nawet mody na nie.

Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl

Mecenas Wiedzy >> Zachęcają młodzież do czytania

Kompetentnym bezpieczniej ufać

Białostockie PU Wspólnota Janusza Łukomskiego i Piotra Kuźmickiego to zespół ludzi, którzy zdejmują z głowy właścicielom nieruchomości problemy związane z zarządzaniem nimi.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Zawód zarządcy nieruchomości nie jest już zawodem regulowanym. Teoretycznie, aby go wykonywać, nie trzeba zdawać specjalnych egzaminów, jakie przechodziłem np. ja – opowiada Piotr Kuźmicki, który ma za sobą m.in. dwuletnią szkołę z tego zakresu i dwa lata praktyk. – Ale chcąc mieć jak największą wiarygodność wobec klienta i profesjonalnie zajmować się jego majątkiem, nie przestajemy się szkolić i zdobywać ciągle nowe kompetencje.

Przedsiębiorstwo Usługowe Wspólnota Janusza Łukomskiego i Piotra Kuźmickiego włączyło się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem" pomagając Zespołowi Szkół Technicznych z Białegostoku.

– Wzięliśmy udział w tej akcji, aby zachęcać młodzież do czytania. Do śledzenia informacji o regionie, świecie – wyjaśnia pan Piotr.

Firma, którą od 2011 roku prowadzi razem z jej założycielem Januszem Łukomskim pomogła w naszej kampanii ZST, przez pięć miesięcy fundując tej szkole prenumeratę naszych wydawnictw związanych z akcją.

Pan Piotr nie ukrywa, że wybór szkoły związany był z jego sentymentem do szkól technicznych.

– Sam skończyłem m.in. Technikum Mechaniczne w Białymstoku – wyjaśnia. – Ale gdy wybieraliśmy szkołę, której mieliśmy pomóc w kampanii „Czytam, więc wiem" „moje" technikum było już wybrane przez innego Mecenasa Wiedzy. Zdecydowaliśmy się więc na pomoc innej dobrej szkole technicznej, czyli właśnie ZST.

PU Wspólnota w momencie powstania w roku 2001 była firmą jednoosobową Janusza Łukomskiego. Potem przekształciła się w spółkę jawną obu panów i obecnie zatrudnia ponad 20 osób.

Pomysł na takie właśnie przedsiębiorstwo był następstwem ustawy o własności lokali, która weszła w życie w 1994 roku i zaprocentowała budową nieruchomości w ramach wspólnot mieszkaniowych. Na rynku powstało wtedy zapotrzebowanie na fachowców, którzy wezmą na swoje barki odpowiedzialność za zarządzanie takimi formami własności.

Obaj panowie tworzący zarząd firmy są prawnikami.

– Mam za sobą także skończone studia administracyjne, szkołę podyplomową w Warszawie z zakresu zarządzania nieruchomościami – dodaje pan Piotr. – Zarządcy nieruchomości mają wręcz obowiązek dokształcania się w ciągu roku. Korzystamy więc też z wielu szkoleń.

W gamie wielu usług związanych z zarządzaniem nieruchomościami mieszkaniowymi i komercyjnymi, PU Wspólnota Łukomski Kuźmicki ma dla klientów system elektronicznego dostępu do ich kartotek. Można tam sprawdzić (na portalu firmy, po zalogowaniu się) wysokość czynszu do zapłacenia, daty ostatnich wpłat, stan zaległości.

– Cały czas poszerzamy zakres informacji pojawiających się w tej usłudze, w zależności od potrzeb zgłaszanych przez naszych klientów – wyjaśnia pan Piotr. – Każdą wspólnotę traktujemy indywidualnie.

Firma opiekuje się zarówno nieruchomościami wspólnotowymi, jak i firm.

Oferuje im zarówno obsługę od strony prawnej (np. przygotowanie projektów uchwał, protokolarne przejęcie nieruchomości i jej dokumentacji technicznej przy obecności inspektorów nadzoru, negocjowanie i przygotowanie projektów umów na dostawę wody, energii elektrycznej itp.), a także nadzór prac remontowych czy nawet założenie strony internetowej.

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

▲ Prawie 200 szkołom pomagają w marcu przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji społecznych lub kulturalnych, którzy włączyli się w naszą kampanię „Czytam, więc wiem". Ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie prenumeraty naszych wydawnictw.
Nadajemy im tytuły Mecenasów Wiedzy i bardzo dziękujemy za pomoc i wsparcie.
▲ Przypominamy, że promując partnerów naszej akcji, w wydaniach magazynowych publikujemy pełną listę Mecenasów Wiedzy. I jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych.
▲ Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „Wiem. Tygodnik. Nauka Polska świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.poranny.pl/wiem i www.wspolczesna.pl/wiem
▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Kurierze Porannym", „Gazecie Współczesnej" oraz w „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę minimum 220 zł brutto).
▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574 **(peż)**

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

czytam, więc wiem – II edycja kampanii
ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Czytelnicy pytają o emerytury (cz. III)

ŚWIADCZENIA Na Wasze pytania dotyczące emerytury oraz odprawy emerytalnej odpowiadają ekspertki z ZUS i państwowej inspekcji pracy.

Wątpliwości związane z tematem odpraw emerytalnych wyjaśnia Jolanta Jankowska, prawnik z Państwowej Inspekcji Pracy w Zielonej Górze oraz Elżbieta Kurzęcka, naczelnik wydziału świadczeń emerytalno-rentowych oddziału ZUS w Zielonej Górze.

PRACA W DWÓCH FIRMACH

- Pracuję w dwóch zakładach. U jednego pracodawcy jestem zatrudniony na cały etat, u drugiego - w niepełnym wymiarze. W ostatnim dniu marca tego roku zamierzam przejść na świadczenie emerytalne. Czy odprawę emerytalną ma obowiązek wypłacić zarówno podstawowy pracodawca, jak i ten dodatkowy?

- Według artykułu 92(1) Kodeksu pracy pracownikowi spełniającemu warunki uprawniające do renty z tytułu niezdolności do pracy lub emerytury, którego stosunek ustał w związku z przejściem na nie, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości jednomiesięcznego wynagrodzenia. Jeżeli wszystkie stosunki pracy danego pracownika ustają z tą samą datą, to nie ma żadnego uzasadnienia, żeby pozbawiać pracownika odprawy emerytalnej ani w jakikolwiek sposób zróżnicować umów o pracę, na podstawie których był zatrudniony.

W sytuacji, gdy każdy z tych stosunków pracy rozwiązuje się w związku z przejściem na emeryturę, należy pracownikowi wypłacić odprawę emerytalną z tytułu każdego ze stosunków pracy.

WCZEŚNIEJSZA EMERYTURA

- Zatrudniam 10 pracowników. Jeden z nich planuje w czerwcu 2014 roku przejść na wcześniejszą emeryturę. W tym celu rozwiąże umowę o pracę za wypowiedzeniem. Czy będzie mu należała się odprawa emerytalna?

- Z treści artykułu 92(1) Kodeksu pracy wynika, że aby odprawa była należna, muszą zostać spełnione dwie przesłanki:

- pracownik musi spełniać warunki do przejścia na emeryturę;
- stosunek pracy ulega rozwiązaniu w związku z przejściem na emeryturę.

Rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem przez pracownika bądź na mocy porozumienia stron z jego inicjatywy mieści się w przesłankach określonych w artykule 92(1) Kodeksu pracy. Nie ma znaczenia fakt, że pracownik przechodzi na emeryturę wcześniejszą (w obniżonym wieku). Z punktu nabycia prawa do odprawy emerytalnej nie ma również znaczenia, że pracodawca zatrudnia mniej niż 20 pracowników. Obowiązek wypłaty odprawy emerytalno-rentowej dotyczy bowiem wszystkich pracodawców - bez względu na liczbę zatrudnionych pracowników.

TRZEBA BYĆ PRACOWNIKIEM

- Pobieram od dwóch lat świadczenie przedemerytalne i w lipcu 2014 roku będę mogła złożyć wniosek o pełną emeryturę. Czy w związku z przejściem na nią będzie mi się należała odprawa emerytalna? Dodam, że nigdy jej nie otrzymałam.

- Przepis artykułu 92(1) Kodeksu pracy stanowi podstawę prawną do wypłaty odprawy emerytalnej w związku z przejściem na emeryturę. Brak jest przesłanki, aby były pracodawca miał obowiązek wypłaty takiej odprawy po upływie dwóch lat od rozwiązania umowy o pracę. W opisanym przypadku nie ma związku z rozwiązaniem umowy, a przejściem na emeryturę.

ODPRAWA UZUPEŁNIAJĄCA

- W 1998 roku otrzymałem rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Wypłacono mi odprawę równą wysokości dwumiesięcznej pensji. Następnie zatrudniłem się i przepracowałem przeszło 20 lat. W tym roku nabędę prawo do emerytury. Obecny pracodawca wypłaca odprawy emerytalno-rentowe w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia. Czy mogę wystąpić o różnicę w wysokości odpraw?

- Pracownik, który otrzymał odprawę emerytalną nie może ponownie nabyć do niej prawa, bo jest to uprawnienie jednorazowe. Niemniej jednak Sąd Najwyższego w wyroku z 2 października 1990 roku (I PR 285/90 Lex nr 14666) odniósł się do tak zwanego uzupełnienia odprawy. Zdaniem Sądu Najwyższego pracownikowi, który pobrał odprawę emerytalną, a następnie w związku z ponownym zatrudnieniem i ponownym przejściem na emeryturę uzyskał prawo do odprawy emerytalnej od ostatniego zakładu pracy, odprawa ta przysługuje w ograniczonym zakresie.

Jeżeli na przykład pracownikowi w chwili przechodzenia na emeryturę przysługiwała jednorazowa odprawa w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia odpowiadająca 15-letniemu okresowi pracy oraz jeżeli ta sama osoba w chwili ponownego przejścia na emeryturę wykazała się już 20-letnim okresem pracy, za który odprawa przysługuje w wysokości sześciomiesięcznego wynagrodzenia, to przyznanie mu odprawy odpowiadającej różnicy pomiędzy sześciomiesięcznym a trzymiesięcznym wynagrodzeniem stanowi tylko uzupełnienie odprawy poprzedniej. Ze względu na spełnienie warunku wymaganego dla otrzymania odprawy w wyższej wysokości. Takie rozwiązanie nie byłoby sprzeczne z jednorazowym charakterem świadczenia.

POMOSTÓWKA

- Mam 57 lat, udokumentowane 38 lat zatrudnienia, w tym ponad 20 lat w warunkach szkodliwych. W obecnej firmie mój pracodawca opłaca dodatkowe składki w związku z pracą w szkodliwych warunkach. Czy mam szansę na wcześniejszą emeryturę?

- Przyjmując, że dodatkowe składki, o których pan mówi, to składka na Fundusz Emerytur Pomostowych (FEP), po osiągnięciu 60. roku życia może pan ubiegać się o emeryturę pomostową. Przysługuje urodzonym po 31 grudnia 1948 roku, którzy spełnią łącznie następujące warunki:

- mają okres pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wynoszący co najmniej 15 lat;
- osiągnęli wiek 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn;
- mają okresy składkowe i nieskładkowe, które wynoszą co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 dla mężczyzn;
- wykonywali pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze przed 1 stycznia 1999 roku oraz po 31 grudnia 2008 roku (w rozumieniu przyjętym w zał. nr 1 i 2 do ustawy pomostowej); • nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy.

KAPITAŁ POCZĄTKOWY

- Urodziłam się w 1962 roku i mam już ustalony kapitał początkowy. Czy powinnam złożyć wniosek o jego przeliczenie w związku ze zmianą przepisów obowiązujących od 1 października 2013?

Na czym polega ta zmiana, kogo dotyczy?

- Zmiana ustawy emerytalnej dotyczy sposobu ustalania podstawy wymiaru kapitału początkowego. W ten sposób, że pozwala przyjąć wynagrodzenie osiągnięte w części roku kalendarzowego i porównać je z przeciętnym wynagrodzeniem w kraju przypadającym odpowiednio w okresie, w którym zarobki zostały osiągnięte. Dotyczy to tych, których podstawa wymiaru kapitału początkowego została przyjęta z lat, w których nie przepracowali całego roku kalendarzowego. Dla osób, które nie mają ustalonego prawa do emerytury zreformowanej, tak jak pani, organ rentowy dokona takiego przeliczenia w momencie złożenia wniosku o emeryturę.

WCZEŚNIEJSZA EMERYTURA

- Mam 60 lat i pracuję od 1972 roku. W latach 70. i 80. była to praca w warunkach szkodliwych. Mam to udokumentowane specjalnym świadectwem pracy. Niestety, obecnie mój zakład ma kłopoty i obawiam się utraty zatrudnienia. Czy mogę dostać emeryturę wcześniejszą?

- Tak. Przedstawiona sytuacja pozwala uznać, że spełnia pan warunki do przyznania emerytury wcześniejszej z artykułu 184 ustawy emerytalnej. To znaczy:

- posiada pan co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze oraz co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych (kobiety 20 lat), przypadających do 31 grudnia 1998 roku;
- osiągnął pan wiek 60 lat (kobiety 55 lat);
- ustalenie prawa nie wymaga rozwiązania stosunku pracy, ale wypłata jest zawieszona. Aby świadczenie było wypłacone, należy zwolnić się z pracy i dostarczyć świadectwo pracy.

ZAPAMIĘTAJ

Postępowanie o przyznanie emerytury rozpoczyna się po złożeniu wniosku zainteresowanego. Decyzję wydaje Zakład Ubezpieczeń Społecznych właściwy ze względu na miejsce zamieszkania osoby ubiegającej się o to świadczenie.

Grażyna Mazurek



fot. DiGiTouch

Obowiązek wypłaty odprawy emerytalno-rentowej dotyczy wszystkich pracodawców - bez względu na liczbę zatrudnionych pracowników

TU CI BEZPŁATNIE POMOGĄ

Jeśli masz jakieś wątpliwości związane ze staraniem się o emeryturę, poradź się specjalistów w ZUS. Taka konsultacja jest zawsze bezpłatna! Możesz też zadzwonić do Centrum Obsługi Telefonicznej zakładu od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-18.00 pod numery:

- 801 400 987 - z krajowych telefonów stacjonarnych;
- 22 560 16 00 - z telefonów komórkowych oraz stacjonarnych (krajowych i zagranicznych).

TU ZNAJDZIESZ PRZEPISY

Sposób występowania o świadczenia emerytalno-rentowe reguluje rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z października 2011 roku (Dziennik Ustaw nr 237, pozycja 1412).

TO SIĘ OPŁACA WIEDZIEĆ

Zasady nabywania prawa do emerytury uregulowane zostały przede wszystkim w ustawie z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ustawa ta podzieliła ubezpieczonych na urodzonych: • przed 1 stycznia 1949 roku (idą na emeryturę na tak zwanych starych zasadach) • po 31 grudnia 1948 roku (na nowych zasadach) • po 31 grudnia 1948 roku, ale przed 1 stycznia 1969 roku.

Skompletowanie wniosku dotyczącego emerytury ustalanej na tak zwanych starych zasadach jest obowiązkiem płatnika składek. To on zajmuje się dostarczeniem dokumentów do organu rentowego. Z tego obowiązku zwolnieni są jednak zleceniodawcy, osoby fizyczne zatrudniające pracowników, płatnicy składek niewypłacający świadczeń z ubezpieczenia chorobowego oraz opłacający składkę jedynie za siebie i współpracowników.

30
dni trwa zwykle wydanie decyzji o przyznaniu emerytury

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Pieniądze za upadek na chodniku

UBEZPIECZENIA (cz. I) Przykry wypadek może zdarzyć się każdemu. Warto wiedzieć, co robić, aby zwiększyć szansę na odszkodowanie.

Przymusowe lądowanie na ziemi może być groźne dla zdrowia. Chyba nie ma osoby, która nie słyszałaby o kimś, kto złamał rękę albo nogę na śliskim chodniku lub też dotkliwie się potłukł. W wielu przypadkach kończy się to długotrwałym zwolnieniem lekarskim, koniecznością przeprowadzenia skomplikowanej operacji oraz długotrwałą rehabilitacją. Wszystko to wywołuje cierpienie, ale także obciąża domowy budżet. W takiej sytuacji poszkodowany zastanawia się: czy przysługuje mu jakiekolwiek zadośćuczynienie? Odpowiedź brzmi: tak. Ale trzeba wiedzieć, jak się o nie starać. Wyjaśnimy to krok po kroku.



fot. Fotolia

Wysokość odszkodowania zależy od rozmiarów szkody. Przykładowo złamanie nogi można wycenić nawet na 10 tysięcy złotych, bo kosztowne jest zarówno leczenie, jak i rehabilitacja.

KTO JEST WINIEN

Najpierw trzeba ustalić, kto odpowiada za nasze cierpienie.

Pamiętaj: co do zasady, to właściciel nieruchomości lub jej zarządca musi utrzymać ją w takim stanie, aby nie zagrażała bezpieczeństwu innych.

Ta reguła nabiera szczególnego wymiaru podczas trudnych warunków pogodowych. To na właścicielu nieruchomości ciąży obowiązek utrzymania w należytym stanie chodników, przejść dla pieszych, przystanków autobusowych. Jednak w zależności od tego, gdzie doszło do wypadku, tam mamy inny podmiot, który za niego odpowiada.

1. Jeśli do wypadku dojdzie na chodniku będącym otoczeniem drogi publicznej, odpowiada zarządca drogi publicznej.

2. Dla drogi:

- krajowej - podmiotem odpowiedzialnym jest generalny dyrektor dróg krajowych i autostrad;
- wojewódzkiej - zarząd województwa;
- powiatowej - zarząd powiatu;
- gminnej - wójt, burmistrz lub prezydent miasta.

3. Są też drogi niezaliczone do żadnej kategorii publicznych - wewnętrzne. Na przykład takie położone na terenie osiedli mieszkaniowych, dojazdowe do gruntów rolnych i leśnych, obiektów użytkowanych przez przedsiębiorców, place przed dworcami kolejowymi, autobusowymi, pętle autobusowe. Za ich utrzymanie odpowiedzialne są podmioty zarządzające terenem, na którym są położone. Może to być przykładowo spółdzielnia lub wspólnota mieszkaniowa albo podmiot związany z nimi umową o zarządzanie czy też przedsiębiorstwo prowadzące działalność handlową, magazynową, przewozową, itp. W razie ich braku - właściciel danego terenu.

Wszystkie te podmioty zazwyczaj są ubezpieczone, więc do wypłaty odszkodowania zobowiązana jest firma, z którą mają podpisaną umowę. Zwróćmy się więc do tych instytucji o podanie ich adresu, a potem napiszmy pismo z żądaniem odszkodowania.

4. Kolejnymi miejscami, w których często dochodzi zimą do wypadków na skutek zaniedbań w odśnieżaniu są wejścia do sklepów, kiosków, punktów usługowych i gastronomicznych. Odpowiadają za nie zwykle ich właściciele lub najemcy. W przypadku obiektów wielkopowierzchniowych (supermarket, biurowiec, parking przy nich) właściciel korzysta zwykle z usług profesjonalisty w zakresie zarządzania nieruchomościami, co pozwala mu przenieść na niego odpowiedzialność za utrzymanie czystości. Ale dotyczy to zwykle tak zwanych przestrzeni wspólnych. Natomiast w poszczególnych sklepach, butikach, biurach, kawiarniach, barach, itp. odpowiedzialność leży po stronie najemców lokali w takim obiekcie.

5. Jeżeli do wypadku dojdzie na parkingu samochodowym, odpowiedzialność za jego uprzątnięcie zawsze ponosi podmiot, który nim administruje. Dotyczy to również sytuacji, gdy jedynie przechodziliśmy przez plac.

DOWODY

Aby móc dochodzić odszkodowania od zarządcy drogi, trzeba zebrać dowody uwiarygodniające doznaną krzywdę.

Zapamiętaj: to na poszkodowanym ciąży obowiązek udowodnienia zaistnienia szkody w danym miejscu, w danym czasie i z określonej przyczyny.

W związku z tym zawsze trzeba spisać dane świadków zdarzenia. Nie zaszkodzi też wezwać na miejsce odpowiednie służby, na przykład straż miejską. Pomocna będzie dokumentacja fotograficzna danego miejsca (choćby i telefonem komórkowym). Im więcej dowód, tym zdecydowanie łatwiej starać się o uzyskanie należnych świadczeń odszkodowawczych. Przyda się również dokumentacja medyczna, dlatego odwiedźmy lekarza. Pyta on o okoliczności wypadku, stwierdza doznane obrażenia i zaleca dalszą drogę leczenia, dlatego sporządzona przez niego notatka także może być dowodem w sprawie. Gromadźmy zresztą wszelkie dokumenty związane z leczeniem (rachunki z apteki, zaświadczenia dotyczące poniesionych obrażeń).

WNIOSEK O ODSZKODOWANIE

Z żądaniem rekompensaty zgłośmy się do osoby odpowiedzialnej za dany teren. Ustalmy, czy jest ona ubezpieczona. Jeśli tak, wypełnijmy formularz zgłoszeniowy szkody osobowej na stronie internetowej ubezpieczyciela lub zgłośmy zdarzenie telefonicznie, podając dane osobowe oraz numer polisy osoby odpowiedzialnej, a także szczegółowe okoliczności wypadku. Pismo można skierować również do właściciela nieruchomości. Potem trzeba poczekać na rozpoznanie wniosku. Jest na to 30 dni. A co gdy przyjdzie odpowiedź odmowna? Pozostaje droga sądowa.

NIE ZAWSZE WYGRAMY

Musimy pamiętać, że sprawcy w tego typu szkodach odpowiadają na zasadzie winy. Oznacza to, że obowiązek ich naprawienia powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania w wykonaniu obowiązków), które nosi znamiona winy. Czyli naruszenia określonych obowiązków poprzez ich niedopełnienie.

Do stwierdzenia istnienia odpowiedzialności konieczne będzie wystąpienie łączne następujących przesłanek:

- powstanie szkody - na przykład złamanie ręki, skręcenie nogi, zerwanie wiązadeł wskutek upadku na śliskim, nieuprzątniętym chodniku;
- szkoda musi być spowodowana zawinionym działaniem lub zaniechaniem, z którym przepisy, a także przyjęte zasady wiążą obowiązek odszkodowawczy - na przykład chodnik, na którym doszło do upadku nie został odpowiednio i na czas uprzątnięty, odlodzony;
- musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy szkodą - przykładowo złamaniem ręki spowodowanym zaniechaniem odśnieżania śliskiego chodnika, a działaniem/zaniechaniem, z którym prawo wiąże obowiązek odszkodowawczy.

WAŻNE SĄ OKOLICZNOŚCI

Rozstrzygnięcie o zaniedbaniach w prawidłowym utrzymaniu stanu drogi, chodnika czy też nieruchomości nie jest automatyczne, w oderwaniu od szeregu obiektywnych czynników. Bo na przykład zimą utrzymanie całkowitego bezpieczeństwa bywa niemożliwe z uwagi na względy techniczne i panujące warunki atmosferyczne. Skutkuje to potrzebą szczegółowej oceny kwestii winy zobowiązanego do dbałości o bezpieczeństwo. Kryterium są tak zwane rozsądne granice. Uwzględniają one między innymi możliwości techniczno-organizacyjne osoby zobowiązanej do sprzątania (przede wszystkim dotyczące jej sprzętu, środków i zaplecza kadrowego). Dlatego w części spornych przypadków dopiero sąd rozstrzygnie, czy odpowiedzialny za odśnieżanie i odlodzenie określonych miejsc zrobił wszystko, co możliwe, aby zapewnić bezpieczeństwo życia, zdrowia i mienia. Sąd analizując materiał dowodowy, ustala, czy zdarzenie nie było przykładowo wynikiem nagłej zmiany warunków atmosferycznych, podczas której nie można było zapewnić pełnego bezpieczeństwa i nie można mówić o zaniedbaniach. Może się bowiem okazać, że obfite opady lub gwałtowne oziębienie uniemożliwiło zapanowanie nad skutkami zimy. Wówczas - mimo że stwierdzono brak odśnieżenia czy oblodzenie - nikt nie będzie odpowiedzialny za powstałą szkodę! Oczywiście pod warunkiem że zarządca, właściciel lub administrator podjął wszelkie konieczne działania, by jej zapobiec.

(kb)

Źródło: Omega Kancelarie Prawne, rzecznik ubezpieczonych

CZEGO MOŻNA ŻĄDAĆ

Poszkodowani na skutek wypadku związanego z zaniedbaniami mogą żądać szeregu świadczeń wynikających z przepisów odszkodowawczych określonych w Kodeksie cywilnym. Katalog świadczeń w następstwie tego typu szkód (osobowych i majątkowych) jest wyjątkowo szeroki. W zależności od danego stanu faktycznego może obejmować:

- zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę - jest to świadczenie jednorazowe, ma złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne (art. 445 w zw. z 444);
- zwrot wszelkich kosztów związanych z wypadkiem (art. 444, par. 1);
- rentę uzupełniającą - ma stanowić wyrównanie różnicy w dochodach osiąganych przed wypadkiem i po nim (art. 444, par. 2);
- jednorazowe odszkodowanie - szczególnie uzasadnione, gdy poszkodowany w następstwie wypadku stał się inwalidą, a pieniądze umożliwią mu wykonywanie innego zawodu lub rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej;
- rentę na zwiększone potrzeby - polega na zapewnieniu środków potrzebnych do poprawy stanu zdrowia po wypadku, związanych z leczeniem i rehabilitacją, świadczeniami pomocowymi oraz sprawowaną opieką nad nad ofiarą(art. 444, par. 2);
- w przypadkach krótszych okresów niesprawności po wypadku skutkujących niemożnością wykonywania pracy/prowadzenia działalności - zwrot utraconych zarobków oraz uszkodzonych czy zniszczonych ubrań i rzeczy osobistych, na przykład okularów, zegarka (art. 361).

30
dni jest na rozpoznanie wniosku



Zapraszamy do prenumeraty Gazety Współczesnej

Tylko Prenumeratorzy w kwietniu otrzymają wyjątkowe prezenty



- medalik papieski z okazji kanonizacji Jana Pawła II



- seria 5 praktycznych kart poradnikowych o uprawie i pielęgnacji najpopularniejszych ziół i kwiatów balkonowych*

Gazeta Współczesna w prenumeracie w kwietniu, to również dodatki redakcyjne - w sumie 100 dodatkowych stron do czytania:



miesięcznik „Życie w obrazkach"



świąteczne wydanie miesięcznika „Smaki Podlasia"



4 numery tygodnika „Siedem Dni. Polska, Świat"

*dotyczy tylko Prenumeratorów indywidualnych

PRENUMERATA POCZTOWA (33 zł) gazetę do skrzynki wrzuca listonosz.
Prenumeratę można opłacić: ● w urzędzie pocztowym lub u listonosza - do **20 marca** ● w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - do **19 marca** ● przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - do **17 marca**

PRENUMERATA PORANNA (35 zł) dotyczy tylko Białegostoku gazetę dostarcza kurier do godz. 7.00.
Prenumeratę można opłacić do **28 marca:** ● bezpośrednio naszemu przedstawicielowi; informacje pod numerem tel. 85 748 95 00 lub mailem: prenumerata@wspolczesna.pl ● przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 ● w Biurze Obsługi Klienta w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1

Szczegóły pod numerem telefonu **85 74 89 500**.

Twoja gazeta w prenumeracie

Aktualności >> Ruszył skup na odnowienie rezerw państwowych

Chcą sprzedawać, nie wiedzą jak

Skup trzody chlewnej na odnowienie rezerw prowadzi na razie tylko jedna firma z woj. podlaskiego.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Robert Rytel, właściciel Ubojni Zwierząt w Podgórzu koło Łomży jako pierwszy przystąpił do skupu na potrzeby Agencji Rezerw Materiałowych.

– Nie jestem w stanie zdjąć wszystkich nadwyżek – tłumaczy. – Ilość surowca w strefie buforowej jest potężna, dużo większa niż moje możliwości. Mogę skupić jedynie część nadwyżek.

Przyznaje, że dla jego ubojni taki skup jest dużym wyzwaniem z różnych względów. Zapewnia, że stara się kupować trzodę nie tylko w pobliżu zakładu, ale na terenie całego województwa i u jak największej liczby producentów, by zmniejszyć zagęszczenie w chlewniach.

– Przedwczoraj kupowałem tuczniki w rejonie Łosic i Sejn – opowiada.

W strefie buforowej chlewnie są przeładowane, gdyż od momentu stwierdzenia u dwóch dzików wirusa afrykańskiego pomoru świń, rolnicy nie byli w stanie sprzedać trzody.



Pierwsza firma już rozpoczęła skup trzody na odnowienie rezerw. Jednak nie jest w stanie zdjąć wszystkich nadwyżek. Wkrótce do skupu przystąpią kolejne przedsiębiorstwa.

Trudno kupić od małych producentów

Właściciel ubojni przyznaje, że problem na razie stanowi skup trzody z tych mniejszych gospodarstw.

– Nie mogę jechać po 15 tuczników, bo koszty transportu byłyby ogromne – tłumaczy. – Z drugiej strony nie mogę też zebrać zwierząt z kilku gospodarstw jednym pojazdem.

Poza tym przepisy mówią, że rolnicy mogą dowieźć świnie własnym transportem tylko wówczas, gdy odległość nie jest większa niż 15 kilometrów.

– Ta kwestia wymaga uregulowania – mówi Robert Rytel.

Dodaje, że rolnicy zainteresowani sprzedażą mogą dowiedzieć się szczegółów dzwoniąc do firmy.

Jak udało się nam wczoraj ustalić, wkrótce skup na zlecenie Agencji Rezerw Materiałowych mają rozpocząć trzy kolejne zakłady.

Bożena Jelska-Jaroś, producentka trzody z Franckowej Budy twierdzi, że rolnicy na razie niebyt wiele wiedzą odnośnie skupu trzody na rezerwy. Czekają.

– Co gorsza, nie znamy też dalszych planów rządu m.in. odnośnie strefy buforowej – tłumaczy.

Dodaje, że rolnicy oczekują, że wkrótce zostanie ona zmniejszona do minimum, np. 10 km od miejsc, w których znaleziono chore dziki.

Zajmą się strefą

Grzegorz Leszczyński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej twierdzi, że decyzje dotyczące strefy buforowej powinny zapaść wkrótce. Wczoraj uczestniczył on w spotkaniu Krajowych Izb Rolniczych, podczas którego padło takie zapewnienie ze strony nowego ministra rolnictwa Marka Sawickiego. Są różne wersje ograniczenia strefy.

– Trzeba mieć nadzieję, że problem zostanie jakoś rozwiązany, bo tak duża strefa generuje przecież koszty – dodaje Grzegorz Leszczyński.

Minister zapewnił też przedstawicieli izb rolniczych, że będzie wyrównanie cen trzody dla rolników, którzy znaleźli się w strefie buforowej (do cen obowiązujących poza strefą buforową).

Grzegorz Leszczyński twierdzi, że widać, iż w końcu zaczyna się coś dziać. Jednak problem jest poważny i nie da się go rozwiązać w ciągu dnia.

Wczoraj na stronie ministerstwa rolnictwa pojawiła się informacja, że został zmieniony wniosek w sprawie „zdjęcia" nadwyżki wieprzowiny – zamiast dwudziestu tysięcy ton, zostanie wykupionych czterdzieści tysięcy ton.

Ważne

Rolnicy, którzy sprzedają tuczniki na odnowienie rezerw państwowych mogą liczyć na następujące ceny (według wbc):

- 5 zł/kg – klasa E
- 4,80 zł/kg – klasa U
- 4,50 zł/kg – klasa R

Prawo >> Ma wpłynąć na poprawę warunków życia mieszkańców

Ustawa o funduszu sołeckim już podpisana

Prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę o funduszu sołeckim, która m.in. zwiększa wysokość zwrotu pieniędzy z budżetu państwa na działania lokalne.

Bronisław Komorowski, który spotkał się w Łasku z sołtysami, zwrócił uwagę, że ta instytucja istnieje w Polsce od 800 lat, była i jest nadal cząstką Polski samorządnej. Bronisław Komorowski zwrócił uwagę, że większość gmin, w których istnieją sołectwa, dążyła do stworzenia funduszu i go utworzyła, korzystając ze wsparcia skarbu państwa. Prezydent przyznał, że cieszy się, że może podpisać ustawę, która tworzy dalsze mechanizmy zachęcające do tego, aby fundusz sołecki nie był tworzony okazjonalnie na rok, ale stał się stałym narzędziem w rękach sołtysów i społeczności lokalnych. Według prezydenta, fundusz sołecki może służyć do rozwiązywania problemów nie tylko jednej wsi.

Fundusz sołecki jest wykorzystywany głównie na terenach wiejskich. Składają się na niego wyodrębnione w budżecie gminy środki, stanowiące ustandaryzowany system wsparcia inicjatyw lokalnych. Decyzja o tym, czy utworzyć fundusz, pozostaje w gestii rad gmin. Obliczane na podstawie ustawy pieniądze są przekazywane do dyspozycji poszczególnym sołectwom.

Pieniądze z funduszu sołeckiego są przeznaczane na realizację przedsięwzięć służących poprawie warunków życia mieszkańców. Prawo stanowi, że gmina otrzymuje z budżetu państwa zwrot części wydatków wykonanych w ramach tego funduszu.

Aby zwiększyć liczbę gmin korzystających z funduszu o 15 proc., czyli do 70 proc. ogółu gmin, nowa ustawa zwiększa o 10 proc., czyli do poziomu 20, 30 i 40 proc., wysokość zwrotu z budżetu państwa wydatków wykonywanych w ramach funduszu sołeckiego (wcześniej wydatki wykonane w ramach funduszu podlegały zwrotowi w 10, 20 i 30 proc.).

Zgodnie z nową ustawą, uchwała podejmowana przez radę gminy o utworzeniu funduszu sołeckiego ma charakter obowiązujący do czasu zmiany decyzji, zamiast dotychczasowej corocznej uchwały władz gminy w tej sprawie. Rozwiązanie to ma zwiększyć trwałość i stabilizację funduszy sołeckich, umożliwiając społecznościom planowanie przedsięwzięć w dłuższym okresie.

Nowe przepisy mają umożliwić realizację wspólnych przedsięwzięć przez sołectwa z terenu danej gminy. Każde z sołectw ma uchwalać oddzielnie wniosek dotyczący wspólnego przedsięwzięcia.

opr. (d)

Handel >> Trudno zdobywać te rynki

Wschód nasycony jabłkami

Jak informuje Rosyjskie Biuro Statystyczne, w bieżącym sezonie rosyjski import jabłek jest zdecydowanie niższy wobec poprzedniego sezonu.

W samym tylko styczniu 2014 roku Rosjanie zaimportowali w sumie jedynie 109,0 tys. ton jabłek, czyli aż o 28 proc. mniej wobec analogicznego miesiąca dokładnie rok temu. W sumie od początku bieżącego sezonu 2013/2014 czyli od czerwca 2013 roku do końca stycznia – czyli przez okres pierwszych siedmiu miesięcy bieżącego sezonu import ten zamknął się łącznym wolumenem 575,0 tys. ton jabłek.

W analogicznym okresie siedmiu miesięcy sezonu 2012/2013 była to wielkość o 15 proc. niższa. Zdaniem lokalnych analityków spadek importu to wynik mniejszych zakupów Rosjan polskich jabłek – począwszy od czerwca minionego roku do końca stycznie roku bieżącego polskie dostawy zmniejszyły się aż o 30 proc. po rekordowych dostawach z poprzedniego sezonu. Mniejsze dostawy wynikają między innymi z mniejszego popytu ze strony rosyjskich konsumentów.

Mniejsze zainteresowanie polskimi jabłkami dotknęło też Ukrainę – tylko w styczniu tego roku kraj ten sprowadził z Polski zaledwie 1 tys. ton jabłek – to o 57 proc. mniej wobec analogicznego miesiąca przed rokiem. **opr. (d)**

Prognozy >> Wykrycie ASF może mieć wpływ także na inne kierunki produkcji

Tańsze mleko, drób i trzoda

W kolejnych dwóch kwartałach tego roku należy spodziewać się spadków cen podstawowych artykułów rolnych.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Jak wynika z ostatniego (lutowego) raportu Banku Gospodarki Żywnościowej, kolejne kwartały tego roku mogą się wiązać z niewielkim spadkiem cen mleka. Koniunktura na rynku mleka jest (i ciągle powinna być) dobra. Wynikało to z sytuacji na rynku światowym – dużego popytu importowego na przetwory mleczarskie ze strony Chin i Rosji. Z racji dopiero odbudowującej się światowej produkcji mleka, dało się zauważyć presję na wzrosty globalnych cen artykułów mlecznych.

W opinii analityków Banku Gospodarki Żywnościowej skup i przetwórstwo mleka w Polsce nadal powinny rosnąć. I prawdopodobnie dojdzie do obniżek cen zbytu przetworów mleczarskich, takich jak mleko w proszku, masło, sery. Ale będzie rosła również globalna konsumpcja mleka. Odbudowa produkcji mleka powinna być na tyle duża, że złagodzi nieco napięty bilans popytowo-podażowy, z jakim mieliśmy do czynienia w 2013 roku i tym sam ceny przetworów mleczarskich spadną nieznacznie.

Dodatkową presję na obniżki cen zbytu, może wywierać wystąpienie na terenie Polski afrykańskiego pomoru świń (ASF) i związane z tym problemy z wydawaniem świadectw weterynaryjnych, a co za tym idzie eksportu przetworów do krajów trzecich, głównie Rosji i Kazachstanu. Analitycy BGŻ spodziewają się więc obniżek cen mleka w skupie. Na szczęście poziom cen jest rekordowo wysoki, a skala obniżek nie powinna być duża. W pierwszym półroczu mleko pozostanie droższe o 15-20 proc. niż w analogicznym okresie minionego roku.

PROGNOZY PRZECIĘTNYCH KWARTALNYCH CEN ARTYKUŁÓW ROLNYCH

Źródło: BGŻ

	I kwartał	II kwartał	III kwartał
trzoda chlewna	4,64-4,77 zł/kg	4,57-5 zł/kg	4,62-5,20 zł/kg
bydło	6,07-6,21 zł/kg	5,88-6,30 zł/kg	5,82-6,45 zł/kg
kurczęta	3,50-3,58 zł/kg	3,41-3,70 zł/kg	3,46-3,86 zł/kg
indyki	5,53-5,66 zł/kg	5,52-5,86 zł/kg	5,47-5,98 zł/kg
mleko	151,0-154,0 zł/hl	144,0-150,0 zł/hl	140,0-149,0 zł/hl
pszenica konsumpcyjna	750-785 zł/t	700-790 zł/t	650-790 zł/t
pszenica paszowa	760-790 zł/t	700-790 zł/t	635-775 zł/t
kukurydza	660-685 zł/t	645-725 zł/t	655-790 zł/t



Trzoda rzutuje na drób

Pojawienie się ognisk afrykańskiego pomoru świń na terenie kraju może utrudniać też eksport drobiu na niektóre rynki pozaunijne. Autorzy raportu podkreślają, że niektóre kraje pozaunijne oczekują świadectw zdrowia stwierdzających, że kraj pochodzenia zwierząt lub mięsa jest wolny od ASF. Poza tym rynek drobiu jest powiązany z rynkiem trzody chlewnej, który – po wykryciu przypadków pomoru – przeżywa kryzys (ceny trzody są wyjątkowo niskie). Dlatego przeciętna cena kurcząt brojlerów w I połowie 2014 r. powinna kształtować się na poziomie 3,46-3,64 zł/kg.

Również ceny pszenicy w kolejnych kwartałach powinny być nieco niższe. Nie dość, ze światowe prognozy mówią o wzroście zbiorów w sezonie 2013/2014 (o 7,9-8,6 proc.), to zakłada się jeszcze wzrost poziomu zapasów. Ważnym czynnikiem podtrzymującym ceny na naszym kontynencie jest duży eksport. W przypadku UE jego wzrost powinien pochłonąć całość lub prawie całość zwiększonej podaży pszenicy.

W przypadku rynku trzody chlewnej kluczowe znaczenie ma pojawienie się w Polsce afrykańskiego pomoru świń i ograniczenia w sprzedaży, jakie pojawiły się na rynkach pozaunijnych.

Duża podaż wieprzowiny

Takie państwa jak Rosja, Chiny, Japonia, Tajwan, Korea Południowa wprowadziły zakaz importu mięsa wieprzowego z Polski. Warto dodać, że w minionym roku sprzedaż na rynki pozaunijne stanowiła połowę eksportu. A więc, fakt, że na rynku krajowym pozostanie większa ilość żywca wieprzowego, zdecyduje o jego niższych cenach.

Analizy >>

O etykiecie środków ochrony

Integrowana ochrona roślin wymusza na rolnikach bezpieczne i udokumentowanie stosowanie środków ochrony roślin. Nakazuje ich stosowanie według informacji zawartych w etykietach rejestracyjnych środków. Czy informacje tam zawarte są kompletne i wystarczające by w pełni działać według zasad integrowanej ochrony roślin?

Aplikacja pestycydów zawsze wiąże się z pewnymi stratami cieczy użytkowej, które trafiają do środowiska, w tym do gleby. Podstawowe zalecenia co do sposobu aplikacji środków ochrony roślin zawiera etykieta. Nie określa ona jednak sposobu klasyfikacji jakości rozpylenia. Błąd w wykonaniu zabiegu może skutkować brakiem uzyskania zamierzonego efektu oraz wiązać się może ze stratami cieczy użytkowej.

W zależności od opryskiwanych roślin i stosowanej cieczy oraz agrofaga niezbędne jest zróżnicowane rozpylenie. Jakość rozpylenia decyduję o bilansie strat cieczy i potencjale jej znoszenia. Jak dotąd nie ma dostępnych wyczerpujących krajowych uregulowań w zakresie sposobu aplikacji środków. A te co są nie są w żaden sposób używane ani tym bardziej egzekwowane. Są raczej w statusie „zalecane".

Dostępne materiały szkoleniowe i metodyki integrowanej ochrony roślin również nie zawierają niezbędnych informacji w zakresie techniki stosowania konkretnych środków ochrony roślin.

Brak tych szczegółów według dr Zbigniewa Czaczyka z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu może wpłynąć na końcowy efekt oprysku. Szczegółowe informację na temat techniki stosowania danego środka ochrony roślin wpłynęły by pozytywnie na bezpieczeństwo aplikacji pestycydów. Według dr Czaczyka i wielu doradców w ochronie roślin takie dane na etykiecie pozwoliłyby na ograniczenie chociażby liczby zabiegów czy nawet wpłynęłoby na redukcję dawek oraz minimalizację pozostałości pestycydów w glebie i w roślinach. Odpowiednie dostosowanie rozpylaczy wpłynęłoby na równomierny rozkład cieczy na roślinach i zminimalizowałoby straty. **opr. (d)**

Olimpiada >> Tomasz Gołaszewski i Kamil Kurowski w gronie laureatów

Najlepsi młodzi producenci rolni w 2014 roku

W Kielcach odbył się Finał Krajowy XXXII Olimpiady Młodych Producentów Rolnych. Pierwsza część zmagań miała miejsce w Świętokrzyskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach, do której zakwalifikowało się 71 osób z całej Polski. Finaliści musieli rozwiązać pisemny test, składający się z 50 pytań. 30 uczestników, którzy uzyskali najwyższą liczbę punktów z testu zostało zakwalifikowanych do części praktycznej olimpiady. Po podsumowaniu punktów z testu i części praktycznej 10 osób z najwyższą liczbą punktów zostało zakwalifikowanych do ścisłego finału, który odbył się następnego dnia w Kielcach.

Uczestnicy finałowej 10-ki losowali zestawy składające się z 3 pytań, na które udzielali przed Komisją ustnej odpowiedzi. Każdy Członek Komisji indywidualnie oceniał wypowiedź Finalisty, przyznając mu odpowiednią liczbę punktów. Ostateczna ilość punktów uzyskanych przez Uczestnika była sumą ocen wszystkich Członków Komisji.

Pierwsze miejsce zajął Tomasz Gołaszewski z woj. podlaskiego (21 lat, student Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie). Na drugim została sklasyfikowana Agnieszka Siemieniuk,(27 lat, rolniczka z Brzózek, woj. pomorskie), a trzecie miejsce zajął Dawid Krawczyk (24 lata, rolnik z Jeżowej, woj. śląskie).

Kolejne miejsca zajęli : 4 – Roman Bathelt (20 lat, rolnik z Jawora, woj. śląskie), 5 – Tomasz Wiciak (26 lat, rolnik z Kowalowic, woj. opolskie), 6 – Michał Hładki (25 lat, rolnik z Kamienia Wielkiego, woj. lubuskie), 7 – Kamil Kurowski, (23 lat, rolnik z Broniszewa, woj. podlaskie), 8 – Kacper Nowak (21 lat, rolnik ze Zduńskiej Dąbrowy, woj. łódzkie), 9 – Wojciech Gierszewski, (31 lat, rolnik z Nowej Wsi, woj. pomorskie), 10 – Maciej Chlebowski (22 lata, student SGGW, woj. mazowieckie). **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (10-14 marca)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90-100	90	80-90	75-80	–	90	70-90	90-95	90
żyto (q)	55-65	45-50	50-60	50-55	–	60	50-60	55-62	–
owies (q)	55-70	50-60	50-60	–	–	70	60-70	55-65	–
mieszanka zbożowa (q)	70-80	60-70	60-70	45-55	–	70-80	60-70	70-80	65-70
prosięta (para)	–	–	280-330	–	–	280-350	–	240-280	280-330

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(kocl)**

Krótko

Według firmy SaMasz ten rok powinien być udany Mimo ogólnej słabszej w Polsce sytuacji w handlu maszynami, SaMasz nie narzeka na spadki sprzedaży - m.in. dzięki dużemu udziałowi eksportu. Firma odświeża ofertę maszyn i mówi o sporym zainteresowaniu produktami, o czym świadczą choćby ostatnie targi Agrotech.

Nagrodzone nowe mieszanki traw i lucerny Podczas tegorocznych targów Ferma w Łodzi Znakiem Nowość została nagrodzona mieszanka traw BG-7 Milkway Water oraz mieszanka traw i lucerny BG-12 Alfa Start oferowane przez firmę Barenbrug. Mieszanka BG-7 Milkway Water jest przeznaczona na użytki położone na terenach podmokłych i okresowo zalewowych. W trudnych warunkach – na glebach wilgotnych, wysoką wydajność tej mieszance nadaje duży udział miękkolistnej kostrzewy trzcinowej. Jest to roślina bardzo wytrzymała, posiadająca mocny i głęboki system korzeniowy. Mieszanka jest przeznaczona do użytkowania kośnego i w niewielkim stopniu również pastwiskowego. W skład mieszanki wchodzą: życica trwała 4N (25 proc.), kostrzewa łąkowa (15 proc), kostrzewa trzcinowa (40 proc.) oraz tymotka łąkowa (20 proc.). Producent zaleca stosowanie normy wysiewu 40-45 kg/ha od marca do sierpnia. Mieszanka BG-12 Alfa Start jest to połączenie lucerny siewnej z życicą wielokwiatową 4N – spełniającą w tym przypadku funkcję rośliny ochronnej, a także zapewnia lepsze wykorzystanie stanowiska w roku siewu i łatwiejsze zakiszanie lucerny. **opr. (d)**

Finanse >> Biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa czekają na rolników

Już można składać wnioski o dopłaty

Najważniejszą zmianą, jaka czeka rolników w tym sezonie, jest zmiana kwoty płatności bezpośrednich – wyniesie ona średnio prawie 220 euro na hektar.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Aby złożyć wniosek o przyznanie płatności, rolnik musi posiadać login i kod dostępu do systemu teleinformatycznego ARiM.

Zgodnie z unijnymi zasadami, wnioski można składać od 15 marca. W tym roku data ta przypadała w sobotę, więc biura powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęły przyjmowanie wniosków wczoraj (poniedziałek 17 marca). Wnioski o przyznanie płatności można składać do 15 maja.

Tegoroczny nabór wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich będzie już 11 z kolei (pierwszy został przeprowadzony w 2004 r.). Na realizację płatności bezpośrednich za 2014 r. ARiMR ma ok. 3,4 mld euro. Szacunkowa maksymalna stawka jednolitej płatności obszarowej w 2014 r. wyniesie ok. 219,87 euro na 1 hektar.

Podobnie jak w poprzednich latach, także w tym roku na jednym wspólnym formularzu wniosku można ubiegać się o:

- płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego;
- pomoc finansową z tytułu wspierania gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (płatność ONW);
- płatność rolnośrodowiskową.

Wszyscy rolnicy, którzy ubiegali się o takie płatności w ubiegłym roku, otrzymali z agencji wstępnie wypełniony wniosek o przyznanie płatności wraz z załącznikami graficznymi oraz instrukcją ich wypełniania.

Warto mieć login

Podobnie jak w poprzednim roku, formularze można składać osobiście (w biurach powiatowych ARiMR), za pośrednictwem poczty lub przez internet. Agencja zachęca rolników do składania wniosków o przyznanie płatności za pośrednictwem formularza umieszczonego na jej stronie internetowej. Znajduje się on w zakładce „System teleinformatyczny ARiMR-Wniosek przez Internet" (http://www.arimr.gov.pl/dla-beneficjenta/system-teleinformatyczny-arimr.html). Umożliwia on wprowadzenie danych do systemu teleinformatycznego ARiMR oraz ich zatwierdzenie, co jest równoznaczne ze złożeniem do ARiMR wniosku o przyznanie płatności. Jednak aby móc w ten sposób złożyć wniosek, rolnik musi posiadać login i kod dostępu do systemu teleinformatycznego ARiMR. Jeżeli nie posiada wymaganych uprawnień, powinien złożyć u kierownika „swojego" biura powiatowego specjalny wniosek o nadanie loginu i kodu dostępu. Można go pobrać ze strony internetowej ARiMR. Uprawnienia do systemu teleinformatycznego ARiMR nadawane są bezterminowo i pozwalają także na korzystanie z elektronicznej drogi przy zgłaszaniu spraw związanych z identyfikacją i rejestracją zwierząt gospodarskich.

Rodzaje płatności

W tym roku rolnicy mogą ubiegać się o następujące płatności:

- jednolitą płatność obszarową;
- specjalną płatność obszarową do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych;
- oddzielną płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów);
- oddzielnej płatności z tytułu owoców miękkich;
- płatność cukrową;
- płatność do tytoniu;
- płatności do krów i owiec;
- płatności uzupełniające w ramach przejściowego wsparcia krajowego, tj.:

– do powierzchni uprawy chmielu niezwiązanej z produkcją;

– dla producentów surowca tytoniowego (płatność niezwiązana do tytoniu);

– płatności uzupełniającej w zakresie produkcji ziemniaka skrobiowego (płatność niezwiązana do skrobi).

Płatności te (jak również płatności ONW) przyznawane są na takich samych zasadach, jak w roku ubiegłym, poza pewnymi wyjątkami.

To się zmienia

W tym roku rolników ubiegających się o dopłaty bezpośrednie nie obowiązuje zasada utrzymania gruntów w dobrej kulturze rolnej na dzień 30 czerwca 2003 r.. Oznacza to, że mogą oni zgłaszać do płatności użytki rolne utrzymywane obecnie w dobrej kulturze rolnej, bez względu na to, czy były utrzymywane w dobrej kulturze rolnej na dzień 30 czerwca 2003 r. Nie będą też stosowane modulacje (czyli zmniejszanie dla dużych gospodarstw) płatności bezpośrednich, ani też tzw. mechanizm dostosowania.

Nastąpiły również zmiany w zasadach przyznawania wsparcia z tytułu ONW. Teraz istnieje możliwość, że rolnik, który chce otrzymywać takie dopłaty, nie będzie musiał zobowiązywać się do prowadzenia przez 5 lat działalności na terenach ONW. Dotyczy to gospodarzy, którzy po raz pierwszy będą ubiegać się o przyznanie dopłat ONW lub właśnie zakończyli realizację 5-letniego zobowiązania do prowadzenia działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania czy terenach górskich. W ich przypadku warunkiem otrzymania dopłat ONW będzie prowadzenie działalności rolniczej na takim obszarze. Natomiast rolnicy, którzy są w trakcie realizacji 5-letniego zobowiązania do gospodarowania na terenach ONW, mają obowiązek do kontynuowania tego zobowiązania na dotychczasowych zasadach.

Raporty >> Chwilowo brakuje unijnych programów, nie ma kredytów preferencyjnych, dlatego rynek maszyn się zmienia

Teraz rolnicy wybierają używane przyczepy

Luty to kolejny miesiąc, w którym sprzedaż przyczep rolniczych w porównaniu z rokiem poprzednim spadła o 50 proc. Tak słabego wyniku nie było od dawna – informuje agencja Martin&Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

W lutym zarejestrowano 305 nowych przyczep rolniczych. Przed rokiem licznik rejestracji zatrzymał. się na 606 sztukach. Spadek odczuli niemal wszyscy producenci. Tak złego wyniku nie było co najmniej od pięciu lat.

– Rynek przyczep rolniczych monitorujemy od 2009 roku i ostatni raz sprzedaż zbliżoną do tegorocznej odnotowano w lutym 2011 roku – mówi Mariusz Chrobot z Martin & Jacob. – Zarejestrowano wówczas 332 przyczepy rolnicze.

Czekają na unijne fundusze

Zupełnie inaczej wygląda rynek maszyn używanych. W tym miesiącu zarejestrowano 235 przyczep z drugiej ręki (to o 34 proc. więcej niż przed rokiem). Ta sytuacja pokazuje, że rolnicy chcą inwestować, ale nie są skłonni na wydatki rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych na nowy sprzęt. Jak podkreślają dilerzy, główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest brak funduszy unijnych.

– Ze swojej strony robimy wszystko by sprzedaż wyglądała jak najlepiej, jednak brak kredytów preferencyjnych i dopłat z Unii Europejskiej na modernizację rzuca cień na cały rynek maszyn rolniczych – mówi Zbigniew Kłak z firmy Agrarada sp. z o.o, która jest dilerem marki Pronar. – Inną sprawą jest fakt, że sezon na zakup przyczep jeszcze nie nadszedł. Liczymy, że sytuacja będzie się poprawiała w miarę zbliżania się do okresu żniw

Bezkonkurencyjny Pronar

Do pierwszego miejsca Pronaru wszyscy zdążyli się już przyzwyczaić. W tym miesiącu producent z Narwi sprzedał 126 przyczep (o 12 proc. mniej niż przed rokiem). To wynik, który w lutym zdeklasował rywali – przepaść między pierwszy i drugim miejscem jest ogromna. Metach-Fach zajął miejsce drugie, sprzedając 59 sztuk (26 proc. mniej w porównaniu z lutym 2013 roku). Po styczniowej nieobecności, na podium powrócił Metaltech. W lutym zarejestrowano 24 przyczepy z Mirosławca. To aż o 47 proc. mniej niż przed rokiem.

Najpopularniejsze modele

Podobnie jak w styczniu, tak i w lutych największą popularnością wśród rolników cieszył się model Pronar T653/2 o ładowności 6000-6999 kg. Zarejestrowano 29 takich przyczep (tylko o 2 mniej niż przed rokiem). Drugi pod względem sprzedaży był model Metal-Fach T710/1 (również o tonażu 6-7 T). Producentowi z Sokółki udało się sprzedać 15 sztuk tego modelu. To o 4 mniej niż przed dwunastoma miesiącami. Na trzeciej lokacie ulokował się w lutym inny z modeli Pronaru – PT606 – o ładowności 6000-6999 kg. Różnica między drugim i trzecim miejscem była nieznaczna – wyniosła zaledwie jedną sztukę więcej na korzyść Metal-Fachu.

W tym miesiącu, co widać już w poprzednim zestawieniu, największą popularnością cieszyły się przyczepy o ładowności 6000-6999 kg. Łącznie sprzedano ich 81 (o 30 proc. mniej niż przed rokiem). To zmiana w porównaniu ze styczniem, kiedy najchętniej kupowanymi były przyczepy o tonażu 12-13 T. W lutym zarejestrowano 66 sztuk takich przyczep. To o 46 proc. mniej niż w roku ubiegłym. Nieco mniejszym powodzeniem cieszyły się przyczepy o ładowności 8000-8999 kg – łącznie zarejestrowano ich 57.

Wszystkie regiony zanotowały w lutym 2014 roku spadek rejestracji nowych przyczep rolniczych.

Podlaskie na podium

Najlepiej sytuacja wyglądała na Mazowszu, gdzie rolnicy kupili 95 sztuk. W ten sposób województwo mazowieckie utrzymało zdobytą w styczniu pozycję lidera. Podobnie jak w styczniu, województwo wielkopolskie zanotowało w lutym największy jednostkowy spadek sprzedaży. Tamtejsi rolnicy kupili 66 nowych przyczep (o 103 mniej niż w lutym 2013 roku), co wyniosło ten region na drugie miejsce zestawienia. Najniższy stopień podium przypadł województwu podlaskiemu. Sprzedano tam 52 nowe przyczepy (o 56 mniej niż przed rokiem).

opr. (kocl)

Jak w **odkurzaczu**



FOT. PAP/EPA/DIEGO AZUBEL

Czterokrotny mistrz świata Formuły 1 **SEBASTIAN VETTEL** rozpoczął nowy sezon od falstartu, bowiem nie ukończył wyścigu w Australii. - Czułem się jakbym siedział za kierownicą odkurzacza, a nie bolidu. W ogóle moje auto nie miało mocy - powiedział Vettel
Wśród zawodników i kibiców jednym z głównych tematów rozmów był zmieniony dźwięk wydawany przez silniki. Zmieniły się przepisy w F1, dlatego wszystkie 11 teamów ma nowe silniki. Ich dźwięk jest „łagodniejszy", wyraźnie stracił na swej atrakcyjności. - W przeszłości bolidy brzmiały niesamowicie, teraz to się już zmieniło - dodał Jenson Button z McLarena.

Torebki i krawaty gwiazd

Torebki Katarzyny Zielińskiej, Grażyny Torbickiej i Urszuli Grabowskiej oraz krawaty Jerzego Stuhra, Jerzego Treli i Janusza Gajosa będą zlicytowane na aukcji na rzecz potrzebujących. Aukcja ruszyła w poniedziałek na stronie www.torebkanaszpikowanadobrem.pl. Na aukcji znalazła się m.in. żółta torebka Mini Estelle marki Be my Lilou, którą podarowała Katarzyna Zielińska. Licytować można także torebkę **GRAŻYNY TORBICKIEJ**. Jest to ręcznie robiona torebka marki Nahui Ollin. - Torebka przyjechała ze mną z Mexico City, czyli stolicy Meksyku, z podróży, podczas której wraz z mężem odwiedziliśmy naszych przyjaciół. On jest wybitnym lekarzem, a jego matka, która ma troje dzieci i jest babcią dwojga wnucząt, jest cudowną gospodynią. Promienieje ciepłem, spokojem i serdecznością. Tym samym wypełniona jest torebka, którą właśnie od niej dostałam - mówi Grażyna Torbicka.
Akcję organizuje Fundacja Urszuli Smok „Podaruj Życie". Dochód z aukcji zostanie przeznaczony na wsparcie rodzin dotkniętych chorobą nowotworową.
PAP LIFE



FOT. PAP/RAFAŁ GUZ

Poczucie bezpieczeństwa

Widzowie są wspaniali. Szczerze się cieszą, że mogą zobaczyć osoby, które lubią i oglądają w telewizji. Natomiast jeżeli chodzi o show-biznes, to trochę mnie przeraża jego agresywność – mówi aktorka Jolanta Fraszyńska

• Czym kieruje się pani podczas przyjmowania nowych propozycji?

- Zawsze zastanawiam się, co dany materiał da mi zawodowo, czy znajdę dla siebie jakąś nową przestrzeń do obróbki. Ostatnio zawarłam ze sobą cichą umowę, że chciałabym pracować przy projektach, które będą miały pozytywny ładunek emocjonalny. Chodzi o takie produkcje, które będą dawały ludziom radość i dobrze ich nastrajały.

• Od początku marca możemy oglądać panią w sztuce „Sofia de Magico" w Teatrze Roma w Warszawie. Wykorzystane są tam piosenki brytyjskiej grupy Tiger Lillies. Jak się pani odnajduje w tym repertuarze?

- Przyjęcie tej propozycji to była dobra decyzja. Nie znałam wcześniej zespołu Tiger Lilies. W trakcie zapoznawania się z ich piosenkami, z ich doskonałą formą wyrazu, zaczęłam się obawiać czy uda nam się znaleźć równie wyjątkową formę, dla ich piosenek. Jednak przy pomocy Łukasza Czuja i Marcina Partyki stworzyliśmy odrębny świat, w którym te piosenki znakomicie funkcjonują i dają nam pole do tego, żeby opowiadać naszą historię.



FOT. PAP/ANDRZEJ RYBCZYŃSKI

• Główną rolę w tym spektaklu gra Kasia Zielińska. Jak się wam współpracuje?

- Znakomicie. Wcześniej spotykałyśmy się przy okazji koncertów i różnych programów. Zawsze się lubiłyśmy i szybko doszłyśmy do porozumienia. Jestem pełna podziwu dla jej przedsiębiorczości. Kasia przecież zorganizowała cały ten spektakl, znalazła sponsorów, a oprócz tego znakomicie gra tę rolę. Mam do niej duży szacunek.

• Czy śpiewanie to dla pani coś ważnego?

- Zawsze uważałam, że śpiew jest dla mnie podrzędnym środkiem wyrazu. Bliżej mi było do aktorstwa dramatycznego. Teraz jednak czuję, że mam coraz większą swobodę i przyjemność w tego typu repertuarze. Pozwalam sobie na to, aby przez śpiew również artystycznie się wypowiadać.

• Aktorstwo to zawód, w którym na propozycje czasem trzeba długo czekać. Boi się pani czasem o pracę?

- Gdy zakończyła się „Licencja na wychowanie" i gdy przestałam grać w „Na dobre i na złe", a później nie dostałam żadnej innej większej propozycji, miałam pewien stres i niepokój. Telewizja jest bardzo chimeryczna, raz jest, a raz jej nie ma. Dlatego Bogu dziękuję, że mam teatr. Praca w teatrze daje mi poczucie bezpieczeństwa. Tutaj, gdy spektakl jest dobry, wiem, że będę miała pracę.

• A jaki ma pani stosunek do popularności?

- W Warszawie ludzie mają przesyt twarzy i nikogo już nie dziwi fakt, że na ulicy spotyka się znanych z telewizora. Większe zainteresowanie dostrzegam w innych miastach, gdy jeżdżę po Polsce z teatrem. Widzowie są wspaniali. Szczerze się cieszą, że mogą zobaczyć osoby, które lubią i oglądają w telewizji. Natomiast, jeżeli chodzi o show-biznes, to trochę mnie przeraża jego agresywność. Od 24 lat jestem na scenie i podchodzę do zawodu przede wszystkim zdrowo rozsądkowo. Uwielbiam to, co robię i to jest dla mnie najważniejsze.

DOMINIKA GWIT/PAP LIFE

Beckhamowie **sprzedali dom**

Po kilku miesiącach od wystawienia na sprzedaż nabywcę znalazła pierwsza rezydencja rodziny Beckhamów; Victorii i Davida. Posiadłość zwana „Beckinhgam Palace", kupiona w 1999 roku za **2 500 000** funtów, została teraz sprzedana za **11 000 000** funtów. Nowym właścicielem został prezes jednego z towarzystw ubezpieczeniowych Neil Utley. Będzie miał do dyspozycji siedem sypialni, salę gimnastyczną, profesjonalny pokój do gry w snookera, basen oraz boisko.
Pieniądze ze sprzedaży posiadłości w hrabstwie Hertfordshire zostaną przeznaczone na zaaranżowanie luksusowego domu w zachodnim Londynie kupionego przez Beckhamów w listopadzie za **40 000 000** funtów. **PAP LIFE**

Już **po zaręczynach**

Małżeństwo Johnny'ego Deppa i Amber Heard zbliża się wielkimi krokami. W miniony weekend odbyły się zaręczyny pary w obecności rodziny i znajomych w prestiżowym Carondelet House w Los Angeles. Jak donoszą media, Amber miała na sobie białą, jedwabną suknię, zaś Johnny włożył czarny garnitur i swój nieodłączny kapelusz. Przy wejściu do pałacu rozstawiono czarny namiot, co skutecznie utrudniło pracę paparazzi. Wśród gości dostrzeżono rockmana Marilyn Mansona, Stevena Tylera z Aerosmith i producenta Jerry'ego Bruckheimera.
Plotki głoszą, ze para jest zaręczona od roku, a weekendowa uroczystość była oficjalnym ujawnieniem tego faktu. Ich trwająca dwa lata historia miłosna ma szansę zakończyć się ślubem jeszcze w tym roku.
PAP LIFE

kartka z kalendarza 18 marca

37
Kaligula został cesarzem rzymskim.

1596
Król Zygmunt III Waza podjął decyzję o przeniesieniu stolicy z Krakowa do Warszawy

1900
założono klub piłkarski Ajax Amsterdam

1932
urodził się John Updike, amerykański pisarz

1959
premiera filmu „Rio Bravo" w reżyserii Howarda Hawksa

1971
Telewizja Polska wyemitowała premierowy odcinek serialu „Wakacje z duchami"

2003
premiera powieści „Kod Leonarda da Vinci" autorstwa Dana Browna

2011
amerykańska sonda Messenger weszła na orbitę Merkurego

12
minut i 9 sekund – tyle trwał pierwszy kosmiczny spacer. 18 marca 1965 roku wystrzelono statek kosmiczny Woschod 2 z Pawłem Bielajewem i Aleksiejem Leonowem. Podczas lotu Leonow jako pierwszy człowiek wyszedł w otwartą przestrzeń kosmiczną

Bezpieczeństwo >> Nowe fotoradary to nie wszystko

Będą mierzyć nam prędkość



fot. Sławomir Mielnik

Od 1 lipca 2014 r. przy polskich drogach będą mogły stać tylko żółte fotoradary

Oprócz stu radarów w tym roku Inspekcja Transportu Drogowego kupi urządzenia od odcinkowego pomiaru prędkości.

Sławomir Dragula
slawomir.dragula
@mediaregionalne.pl

Inspektorzy wytypowali już 29 miejsc na drogach krajowych, w których mają stanąć urządzenia do odcinkowego pomiarú prędkości. Wybrano fragmenty, na których najczęściej dochodziło do wypadków, spowodowanych przekroczeniem prędkości, obowiązują na ich jednolite ograniczenia szybkości i nie ma zbyt wielu skrzyżowań. Na liście tych odcinków nie ma autostrad, ale są dwa fragmenty drogi ekspresowej S7 – Stróża – Pcim (Małopolska) i Gózd – Suchedniów (Świętokrzyskie).

Najkrótszy wyznaczony przez Główny Inspektorat Transportu Drogowego odcinek ma 1,3 km długości (Krościenko Wyżne – Iskrzynia na Podkarpaciu), najdłuższy 12,7 km (Olsztyn – Gietrzwałd) na Warmii. Listę lokalizacji urządzeń do odcinkowego pomiaru prędkości podajemy w internecie na regiomoto.pl/portal.

– W wyborze odcinków pomogli nam specjaliści z Politechniki Gdańskiej oraz Politechniki Krakowskiej – podkreśla Łukasz Majchrzak z GITD.

Pierwsze urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości zostaną zamontowane jesienią tego roku, ostatnie w roku przyszłym.

Jak zapewniają policjanci oraz specjaliści od bezpieczeństwa ruchu drogowego, nowy system jest skuteczniejszy od fotoradarów.

– Radar mierzy prędkość w konkretnym miejscu – tłumaczy Dariusz Bernacki z policji drogowej. – Dlatego wielu kierowców zwalnia kilkadziesiąt metrów przed radarem, a potem znów dodaje gazu. Z odcinkowym pomiarem prędkości nie będzie już tak łatwo. System mierzy bowiem średnią prędkość na dłuższych odcinkach.

Na obu końcach fragmentu drogi, objętego pomiarem, na bramkach zostaną zamontowane kamery. Możliwe będzie też ustawienie dodatkowych bramek z kamerami między pierwszą a ostatnią.

– Będą rejestrowały czas, w jakim dany pojazd pokonał ten fragment trasy. Na tej podstawie system obliczy średnią prędkość, z jaką jechał. Jeśli będzie wyższa od dozwolonej, kierowca dostanie mandat – wyjaśnia Majchrzak.

Informacja o popełnionym wykroczeniu będzie od razu wysyłana do Centrum Automatycznego Nadzoru rad Ruchem Drogowym przy GITD w Warszawie. Tu inspektorzy ustalą, kim jest właściciel pojazdu i wyślą mu pismo z prośbą o wskazanie kierowcy, który jechał za szybko. Tak samo jak w przypadku fotoradarów, właściciel będzie mógł wziąć mandat i punkty karne na siebie, odmówić przyjęcia mandatu i iść do sądu, wskazać innego kierowcę lub odmówić współpracy. Wówczas dostanie maksymalnie 500 zł mandatu bez punktów karnych albo jego sprawa trafi do sądu. Zgodność tych przepisów z ustawą zasadniczą potwierdził niedawno Trybunał Konstytucyjny.

Każdy odcinek objęty odcinkowym pomiarem prędkości będzie oznaczony podobnie, jak miejsca, w których stoją fotoradary. Znaki będą ustawione przed początkiem odcinka pomiarowego i będą przypominały znak D-51 „Kontrola prędkości – fotoradar".

GITD rozpisał też przetarg na montaż systemu kamer, które będą rejestrowały kierowców przejeżdżających przez skrzyżowanie na czerwonym świetle.

– Mamy wytypowanych dwadzieścia miejsc w całym kraju, jednak nie podajemy ich jeszcze do wiadomości – mówi Majchrzak z GITD. – Montaż tego systemu również chcielibyśmy rozpocząć w tym roku.

Procedura karania będzie taka sama jak w przypadku zdjęć z fotoradarów. Za wjazd na skrzyżowanie na czerwonym świetle grozi od 300 do 500 zł mandatu i 6 punktów karnych. Kamery do rejestrowania tych wykroczeń nie będą poprzedzone znakami. Muszą one stać tylko przed urządzeniami rejestrującymi prędkość.

Zgodnie z prawem od 1 lipca br. wszystkie fotoradary ustawiane na masztach muszą mieć żółte obudowy. Dotyczy to zarówno urządzeń należących do Inspekcji Transportu Drogowego, jak i straży miejskich i gminnych.

GITD ma 300 nowych fotoradarów i 9 ze 100, które przejęła od policji i GDDKiA w 2011 r. (resztę zezłomowano). Z tego 300 nowych fotoradarów ma stałe lokalizacje, choć podobnie jak starsze urządzenia mogą być przenoszone między masztami. Inspekcja ma ich ponad 800, prawie 500 z nich jest szarych. Nie wszystkie będą przemalowane lub oklejone na żółto. Aż 202 maszty pójdą na złom.

W tym roku GITD planuje zakup 100 kolejnych fotoradarów. Ich montaż ma ruszyć jesienią i zakończyć się w przyszłym roku. Strażnicy miejscy i gminni mają do dyspozycji 275 fotoradarów. Mapę lokalizacji urządzeń do pomiaru prędkości prezentujemy w internecie na regiomoto.pl/portal.

Posłowie Platformy Obywatelskiej przygotowali projekt ustawy, który zakazuje gminom korzystania z fotoradarów. Samorządowe urządzenia miałby trafić do GITD, a wpływy z mandatów do budżetu państwa. Inspekcja miałaby jednak stracić prawo do używania samochodów z wideorejestratorami i radarami. Teraz ma 29 takich radiowozów. Auta miałby trafić do policji. Najważniejszą zmianą byłoby jednak wprowadzenie kar administracyjnych zamiast mandatów i punktów za przekroczenie prędkości zarejestrowane przez fotoradar. Karę administracyjną płaciłby właściciel pojazdu niezależnie od tego, kto go prowadził. W przypadku samochodów oddanych w leasing lub wynajętych karę dostałby kierowca, któremu powierzono auto. Kary administracyjne za nadmierną prędkość byłyby wyższe od obecnych mandatów.

Nad tymi zmianami pracuje Sejm. Zanim zaczną obowiązywać parlament musi je uchwalić, a prezydent podpisać. Poczekamy na to co najmniej kilka miesięcy. ▲

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ **Szybsze karanie Polaków za łamanie przepisów w innych krajach UE.** Parlament uchwalił nowelizację kodeksu drogowego, wprowadzającą do polskiego prawa unijną dyrektywę o wymianie informacji nt. kierowców łamiących przepisy ruchu drogowego. Pozwoli to na szybsze karanie Polaków, którzy popełnili w innych państwach Unii Europejskiej wykroczenia, oraz cudzoziemców, którzy tak samo postąpili w naszym kraju. Chodzi głównie o przekroczenia prędkości zarejestrowane przez fotoradary, bo gdy policjanci zatrzymują obywatela innego państwa UE na gorącym uczynku, zazwyczaj musi on zapłacić mandat na miejscu. Polska spóźniła się ze zmianą przepisów. Aby weszły w życie, potrzebny jest podpis prezydenta. **(dko)**

▲ **Koniec aut z kratką.** Prezydent Bronisław Komorowski podpisał nowelizację ustawy o podatku od towarów i usług. Zgodnie z nią od 1 kwietnia br. będą obowiązywać nowe zasady odliczania VAT od samochodów firmowych. Obejmą one auta o dopuszczalnej masie całkowitej poniżej 3,5 tony, które mają mniej niż 9 miejsc siedzących. Przedsiębiorca będzie mógł odliczyć połowę VAT zawartego w cenie ich zakupu (także wynajmu lub leasingu) i wydatkach na eksploatację. Od 1 lipca 2015 r. za taki będzie uznawany też zakup paliwa. Jeśli przedsiębiorca będzie chciał odliczyć cały VAT od tych wydatków, będzie musiał zadeklarować, że samochód nie będzie wykorzystywany do celów prywatnych. **(dko)**

▲ **Coraz bliżej do premiery superszybkiej hondy civic.**



Japończycy pracują nad nowym wcieleniem modelu civic type R - usportowionej wersji kompaktowego auta. Podczas salonu w Genewie pokazali kolejną wersję prototypu auta, które ma trafić na drogi za rok. Auto ma dwulitrowy silnik benzynowy o mocy 280 KM z turbo i bezpośrednim wtryskiem. Seryjny samochód ma być mocniejszy. **(dko)**

Bezpieczeństwo >> Rozwiązanie, które sprawdza się w państwach skandynawskich

Alcoloc zablokuje zapłon w aucie

Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju chce, aby w aucie kierowcy złapanego na prowadzeniu po alkoholu zainstalować alcolock – specjalne urządzenie weryfikujące trzeźwość. Oprócz tego taki sprzęt miałoby być obowiązkowy w autobusach i ciężarówkach.


fot. Volvo

Alcolock to urządzenie stosowane od lat w krajach skandynawskich

Alcolock uniemożliwia odpalenie silnika poprzez blokadę zapłonu, jeżeli stężenie alkoholu w wydychanym przez kierowcę powietrzu przekroczy ustalone prawem normy. Koszt zakupu takiego urządzenia waha się od ponad tysiąca dla aut osobowych do nawet kilkunastu tysięcy złotych w przypadku fabrycznego zestawu dla nowych ciężarówek. Takie rozwiązania stosowane są już powszechnie między innymi w Szwecji i Finlandii, natomiast w Polsce alcolock wykorzystuje we wszystkich swoich pojazdach Szczecińskie Przedsiębiorstwo Autobusowe.

Pomysł resortu, aby kierowcy przyłapani wcześniej na jeździe po alkoholu musieli doposażyć swoje samochody w alcolock z własnej kieszeni nie budzi większych zastrzeżeń ekspertów. Jednak obowiązek montowania takiego urządzenia w autobusach i ciężarówkach wywołuje już sporo kontrowersji. – Każde działanie mające na celu poprawę bezpieczeństwa drogowego jest warte rozważenia. W naszej firmie mamy już dwa pojazdy wyposażone w alcolock, jednak trzeba wziąć pod uwagę kwestie finansowania takiego zakupu, a także montażu i późniejszej eksploatacji tego typu urządzeń – wyjaśnia Stanisław Wodyński, prezes PKS w Ostrowcu Świętokrzyskim.

– W przypadku alkomatów, które używane są do badania naszych kierowców na trasie, muszą być one oddane do kalibracji co 6 miesięcy. Podejrzewam, że podobnie byłoby z urządzeniem zamontowanym w kabinie autokaru – dodaje prezes Wodyński.

Podobnego zdania jest szefowa Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Kielcach, która również wskazuje na aspekt finansowania takiego pomysłu ministerstwa. – Mamy ponad 200 pojazdów w naszej firmie i wyposażenie każdego autobusu w taki sprzęt weryfikujący trzeźwość kierowców byłoby dla nas niemałym wydatkiem – ocenia prezes Elżbieta Śreniawska.

– Również Michał Warzecha, właściciel firmy MAT-BUS z Bogucic koło Pińczowa, uważa, że będzie to bardzo duże obciążenie finansowe, zwłaszcza dla mniejszych przewoźników. – W tym momencie musiałbym wyposażyć w taki sprzęt około 30 moich pojazdów. A dlaczego nie zamontować takiego urządzenia we wszystkich autach, także osobowych. Przecież jeżdżący nimi kierowcy również siadają za kółkiem po alkoholu i powodują śmiertelne wypadki – zauważa.

Z kolei Paweł Strzelecki, prezes zarządu Transportowej Grupy Inwestycyjnej, której busy codziennie kursują na trasie z Kielc do Skarżyska-Kamiennej ma odmienne zdanie. – Według mnie to dobry pomysł. To ja biorę odpowiedzialność za kierowcę i montaż alcolocka nawet za 4-5 tysięcy złotych to koszt, który na pewno się zwróci. Wysyłając pracownika w dalszą trasę mam pewność, że nie ruszy pojazdem po spożyciu alkoholu i nie spowoduje wypadku, którego konsekwencje mogą być nie do oszacowania – mówi Paweł Strzelecki.

Karol Biela

Nowe prawo

Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt zmian w prawie, zaostrzających kary dla pijanych kierowców. Zgodnie z nimi sąd mógłby za to przestępstwo orzec zakaz prowadzenia pojazdów na okres od 3 do 15 lat. Pijanym recydywistom, sprawcom wypadków z ofiarami śmiertelnymi groziłaby utrata uprawnień na co najmniej 5 lat. Osoby, które spowodowałby wypadki pod wpływem alkoholu musiałby też zapłacić nawiązkę na fundusz pomocy pokrzywdzonym, wynoszącą co najmniej 5 tys. zł. Zmiany będzie musiał uchwalić parlament i podpisać prezydent. Obowiązek wyposażania samochodów w alkomaty na razie nie znalazł się w projektowanych przepisach.

Badania >> Nie kontrolujemy ustawienia reflektorów

Nie lubimy jeździć po zmroku

Duża część kierowców stara się unikać jazdy nocą. Polakom w podróżowaniu po zmierzchu przeszkadzają źle ustawione reflektory innych aut oraz słabo widoczni piesi.

W styczniu tego roku Instytut Badawczy ARC Rynek i Opinia przeprowadził badania na zlecenie firmy Osram. Instytut badał stosunek kierowców do jazdy po zmroku. Zdaniem respondentów jazda po zmierzchu zajmuje mniej czasu, ale wymaga większego wysiłku. Aż 28 proc. kierowców czuje się niepewnie, gdy musi podróżować w nocy, a kolejne 22 proc. unika tego. Co dwudziesty kierowca przyznaje, że podróżowanie nocą potęguje strach, dotyczy to szczególnie pań oraz kierowców do 24. roku życia.


Większość aut ma źle ustawione reflektory

Zdaniem 70 proc. kierowców, największy dyskomfort powodują źle ustawione reflektory innych samochodów. Ta opinia pokrywa się z badaniami, przeprowadzonymi przez Instytut Transportu Samochodowego w Warszawie, gdzie w listopadzie zeszłego roku losowo dobierano auta do sprawdzenia prawidłowego ustawienia świateł. Zaledwie 1 proc. wszystkich samochodów miało poprawnie ustawione reflektory.

– To pokazuje, że niewielki odsetek kierowców kontroluje ustawienie reflektorów na przykład po wymianie żarówki – komentuje Andrzej Przybylski z firmy Osram.

Zdaniem ankietowanych zbyt słabe oświetlenie powoduje, że nie dostrzegamy pieszych i rowerzystów. Według nich należy poprawić również oświetlenie poza terenem zabudowanym oraz zabezpieczenia dróg przed zwierzętami. **(pbr)**

Oto suzuki celerio



Miejskie auto z trzycylindrowym silnikiem. W najbliższych miesiącach do polskich salonów trafi suzuki celerio – pięciodrzwiowe miejskie auto. Będzie miało 3,6 m długości, 1,6 m szerokości, 1,54 m wysokości i 2,43 m rozstawu osi. Pojemność bagażnika wyniesie 254 l. Pod maskę celerio trafi trzycylindrowy silnik benzynowy 1.0 68 KM. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup aut ciężarowych i osobowych, www.kon-pol.pl.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Części do aut zachodnich, niskie ceny, od 10 zł, 501 206-406.

Części do aut ciężarowych Mercedes, Scania, Ranault, Volvo, Iveco, od 10zł, 501 206-406.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Audi C4 100, 1992, 2.3 B, stan idealny, Sokółka, 4.800 zł, 512 458-521.

Chevrolet Aveo, 2009, I wł., salon, serwisowany, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 17.500 zł, 696 882-993.

Citroen AX, 1997, 1.5 D, 160 tyś km, 2.000 zł, 603 583-348.

Fiat Seicento, 1999, 0.9 B, 107 tyś km, 3.200 zł, (85) 653 68-28, 600 747-070.

Ford Focus II, 2005/ 06, 1.8 TDCI, 5 drzwi, hatchback, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 16.900 zł, 696 882-993.

Ford Transit, 1998, 2.5 D, stan dobry, Sokółka, 4.800 zł, 512 458-521.

Hyundai I10, XII 2008, 1.1, 40 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bogata wersja, stan bdb, 18.200 zł, 696 882-993.

Opel Zafira, 2002, 2.0 DTI, 7 osób, klima, radio CD, alufelgi, 10.300 zł, 501 576-139.

Peugeot 207, 2007, 1.4, I wł., salon, 59 tyś km, 5 drzwi, bezwypadkowy, klima, 20.900 zł, 696 882-993.

Polonez Truck, 2000, 1.9 D, 2- osobowy, sprawny technicznie, 2.900 zł, 606 361-721.

Renault Grand Modus, 2008, 68 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, klima, 21.900 zł, 696 882-993.

Renault Kangoo, 2001, 1.9 TDI, dostawczy, klima, wspomaganie, kratka, 260 tyś km, 6.200 zł, 692 005-180.

Skoda Fabia II, 2009, 1.4 16V, 55 tyś km, salon, serwisowany, klima, bogata wersja, stan bdb, 23.600 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2003, 1.2 12V, 98 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, 12.900 zł, 696 882-993.

Toyota Yaris, 2007, I wł., 80 tyś km, salon, bezwypadkowy, oryginalny lakier, klima, 21.900 zł, 696 882-993.

VW Passat B4, 1995, 1.9 TDI, Brańsk, 3.900 zł, 504 911-216.

Test >> Po ostatnich zmianach to koreańskie auto prezentuje się bardzo dobrze

Modny samochód w rozsądnej cenie

Atutem hyundaia ix35 jest atrakcyjny wygląd i przestronna kabina. Plusy należą się też za bogate wyposażenie i niższą do konkurentów cenę.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat
@mediaregionalne.pl



fot. Bartosz Gubernat

Ostatnie zmiany poprawiły i tak atrakcyjny wygląd ix35

Ocena

Plusy

- nowoczesna stylistyka
- funkcjonalne wnętrze
- bogate wyposażenie

Minusy

- duże zużycie paliwa silnika 2.0 GDI
- twarde plastiki w kokpicie
- nierówna podłoga powiększonego bagażnika

Kompaktowy SUV z Korei pojawił się na polskich drogach cztery lata temu. Niedawno samochód przeszedł modernizację. Dodano m.in. ostatni krzyk motoryzacyjnej mody, czyli światła dzienne, wykonane w technologii LED. Poprawiło to i tak atrakcyjny wygląd ix35. Zachodzące na błotniki światła, wysoko poprowadzona krawędź okien i opadająca linia dachu sprawiają, że auto prezentuje się bardzo dobrze.

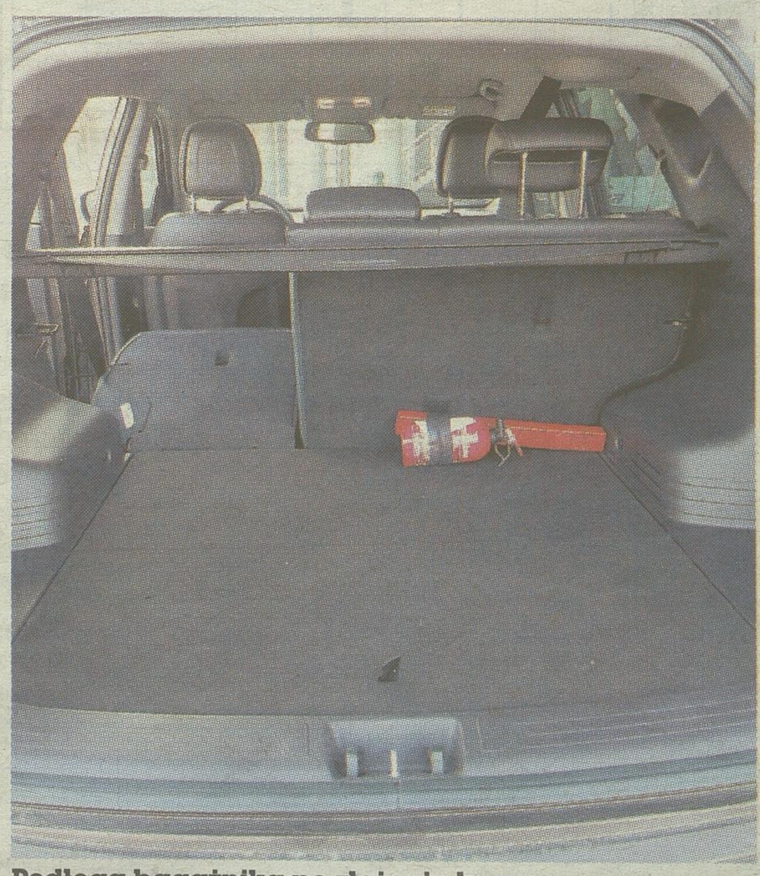
W kabinie wygodnie usiądzie nawet pięciu wysokich pasażerów. Nawet z tyłu, na środkowym siedzisku, nie brakuje miejsca na nogi. Bagażnik mieści 591 l i ma regularne kształty. Jak na auto o długości 4,41 m, to bardzo dobry wynik. Po złożeniu tylnej kanapy pojemność bagażnika rośnie do 1436 l, ale uzyskana powierzchnia nie jest płaska. Do ergonomii i stylistyki kokpitu nie mamy zastrzeżeń, ale część plastików jest zbyt twarda, jak na współczesne auto ze średniej półki.

Jeździliśmy ix35 z napędem na wszystkie koła (za 8000 zł ekstra) i silnikiem benzynowym 2.0 GDI 166 KM. Jednostka napędowa z bezpośrednim wtryskiem dobrze sobie radzi z rozpędzaniem auta, ale nie ma mowy o sportowych doznaniach. Podczas testu średnie zużycie paliwa wyniosło 8,9 l/100 km. W mieście wahało się od 11,5 do 15 l/100 km. Te wyniki nie zachwycają, ale pamiętajmy, że ix35 waży prawie 1,5 t, ma 1,66 m wysokości i napęd 4x4. Standardowo napędzane są przednie koła, moment obrotowy wędruje na tył, gdy przód zaczyna się ślizgać. Sprawdza się to nie tylko poza asfaltem, ale też podczas szybkiej jazdy po zakrętach. Twardo zawieszony ix35 prowadzi się naprawdę precyzyjnie.

Ceny tego modelu z silnikiem 2.0 GDI zaczynają się od 88900 zł. W standardzie mamy m.in. komplet poduszek i kurtyn powietrznych, ESP, klimatyzację, radio, alufelgi czy tempomat. Bliźniacza kia sportage kosztuje podobnie, a VW tiguan jest dużo droższy.



Kokpit ix35 ma typową dalekowschodnią stylistykę

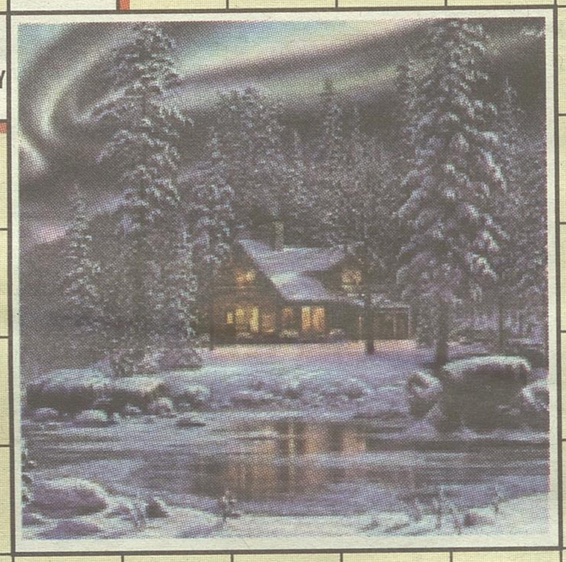


Podłoga bagażnika po złożeniu kanapy nie jest równa

Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna

KOLIZJA NA SZOSIE / KRZYŻNE LUB DUKIELSKA
MASKUJE ŁYSINĘ
WYOSTRZONY U PSA TROPIĄCEGO
ZAKRĘCA SIĘ W OKU / PASTERZ STEPOWY
ZBLIZNOWACENIE / KUZYNKA RONDLA / WYŚCIEŁANY MEBEL
DRYF
HERBATA INDYJSKA / SKIBKA CHLEBA
ODPOWIEDŹ CIOSEM NA CIOS / RODZAJ BOSAKA
ODGŁOS GALOPADY / MIĘDZY ZAĆMIENIAMI
PIEWCA, TRUBADUR / RAMIĘ DRZEWA
BICIE SIĘ W PIERSI
TANIEC RODEM Z KUBY
CZAPKA UŁAŃSKA / MOCNA TKANINA
SZEF ODDZIAŁU SZPITALNEGO
TENDENCJA, KIERUNEK
DARŁ KOTY Z REJENTEM
PSIA MAMA / „RUMOWE" PAŃSTWO
GWAŁTOWNY PROTEST
OSZLIFOWANY DIAMENT
STARSZA, SZANOWANA KOBIETA
ZANIK PAMIĘCI
OSOBY TOWARZYSZĄCE
PIĘŚCIARSTWO / PANI SPOD AKROPOLU
MODEL OPLA
PRUSKI LUB CHLEBOWY
OJCIEC WALEREGO WĄTRÓBKI
KOJARZENIE MAŁŻEŃSTWA
WYWAR Z ZIÓŁ / STRACIŁA MAŁŻONKA
CZĘŚĆ SPŁACANEGO DŁUGU
BUDYNEK TYMCZASOWY
ROŚLINA LECZNICZA
STARY LUBIEŻNIK
JEDNA DRUGĄ WSPIERA
KUJ JE PÓKI GORĄCE
NIEKTÓRZY ROBIĄ JE Z IGŁY
NIEMNĄCY MATERIAŁ UBRANIOWY
CZŁONEK PARLAMENTU
GARDŁOWA DOLEGLIWOŚĆ
„PALINDROMOWY" SMAR MASZYNOWY
LISTWA NA BURCIE DO OSADZANIA DULEK
ODMIANA CHALCEDONU
FARABA WODNA



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencją łacińską

2. Logogryf

1				Ó		Ó			
2					E				K
3				H				E	
4			L				Z		
5		I				O			
6	N				I				
7				R		O			

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1 – budka wartownika.
2 – dodatek do figi z makiem.
3 – ktoś pewny siebie i lekceważący innych.
4 – domowe okno na świat.
5 – baśniowy olbrzym o nadzwyczajnej sile.
6 – anioł lub inny „mieszkaniec" krainy wiecznej szczęśliwości.
7 – leczy uczuleniowców.

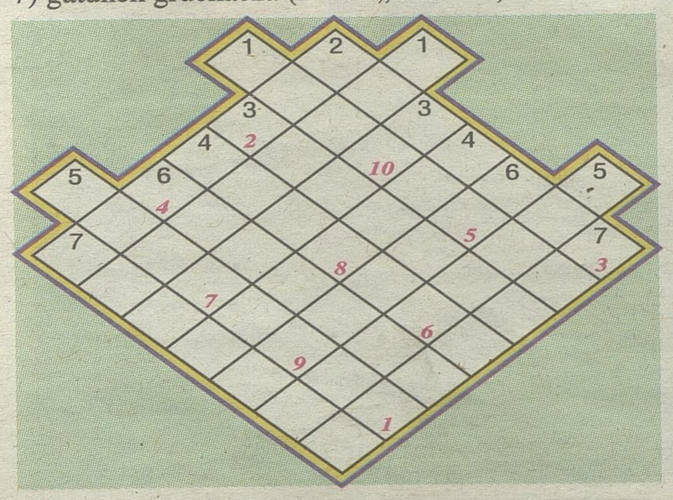
3. Metamorfoza

P	O	R	A	N	A
	7				10
6			5		
	1			8	
	4		2		
		3			9
K	U	L	I	G	I

Aby od wyrażenia „**PORA NA**" przejść do słowa „**KULIGI**", należy zmieniać literę z zaznaczonego pola na inną i ze wszystkich liter tworzyć nowe słowa. Kropką zaznaczono jedną ze spółgłosek. **Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie.**
Znaczenie wyrazów przejściowych (w przypadkowej kolejności): ostrze broni siecznej ✿ stolica Ruandy ✿ rosła z liściem szerokim ✿ płot po awansie ✿ w biblii – mlekiem i miodem płynąca, w tytule operetki Lehara – uśmiechu.

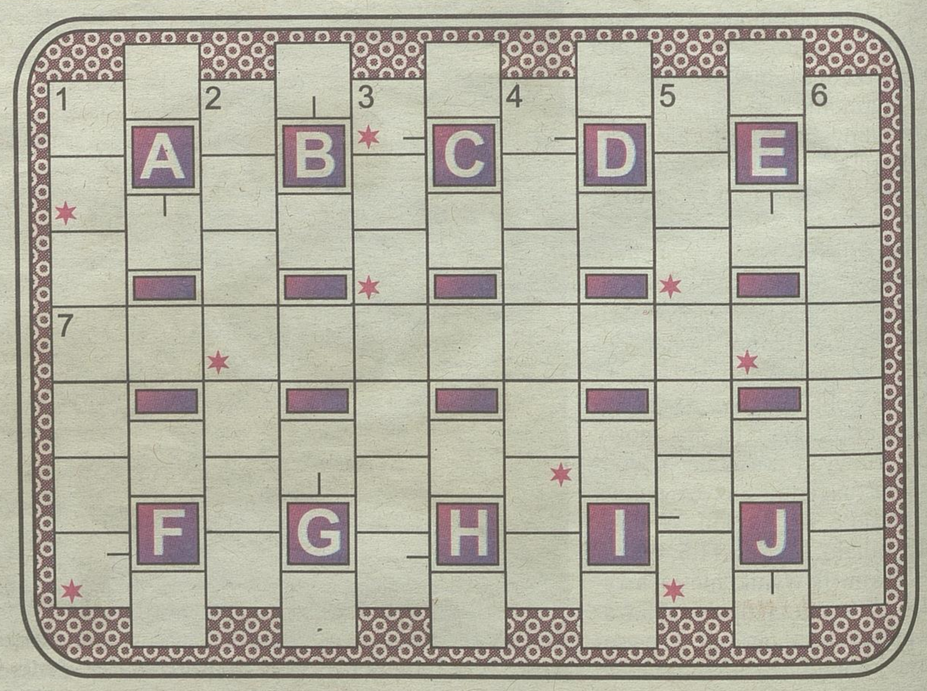
4. Ukośnik magiczny

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 utworzą rozwiązanie.
1) wyspa z powieści MacLeana, 2) eunuch, 3) stronnik Piłsudskiego, 4) hiszpański hymn wolności, 5) składnik kremów, 6) szklana kształtka, 7) gatunek gruchacza (z liter „ta narta").



5. Wirokrzyżówka

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKRĘTNIE: A) gwarancja, B) taniec nie dla pary, C) ostatnia faza baroku, D) łączy wieprza z Wieprzem, E) godło herbowe Warszawy, F) z rzepką, G) dziewczyna Janosika, H) pojazd do ubijania śniegu na trasach narciarskich, I) uczniowskie bumelanctwo, J) swobodna rozmowa.
PIONOWO: 1) postawa gimnastyczna, 2) gra w piłkę z opaską na rękawie, 3) zgiełk, 4) przenośna zagroda dla owiec lub bydła, 5) krewna mewy, 6) może być pocieszenia.
POZIOMO: 7) biblioteka.



Rozwiązania zadań

1. Zwyczaj zastępuje prawo. 2. W karnawale wielkie bale. 3. Angilkanin. 4. Astrologia. 5. Rozbiórka.



AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY felgi- B-stok JPII 79, tanio 694-82-63-90,

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134

AUTOKOMIS, SZYBKI SKUP do 50.000 zł., tel. 500-008-130

SPRZEDAM

RENAULT Megane 2000r, 1.6v, uszkodzony. Cena 2500zł, do negocjacji. 667-291-737

SYNDYK sprzeda Forda Transita-Bus, 730-995-604

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

***KREDYTY -gotówkowe, konsolidacje, wszystkie źródła dochodu. Doradca 600-155-985

**KREDYTY, różne źródła dochodu, szybka decyzja, Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26, 0001240

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA). 0000044

GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora), tel. 600400288.

KREDYTY do 200 tyś, Suwałki, 664-064-179.

KREDYTY do 200 tyś. B-stok. 728-836-686.

POTRZEBUJESZ POMOCY FINANSOWEJ, ZADZWOŃ! TEL. 538-594-594.

POŻYCZKA dla każdego, proste zasady, dzwoń! tel. 85/733-37-25

POŻYCZKI! Super oferta! Dzwoń! tel. 600-700-304 0029008

POŻYCZKI.CHWILÓWKI.SUWAŁKI. 664-064-179.

TANIE szybkie pożyczki - bez BIK, 536430000

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNY w Zaściankach do wykończenia 294/1347 m2, działka całkowicie uzbrojowa, 518-540-262.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

BLASZAKI solidnie wzmocnione profilem, blachy do 0.7, (85)874-53-66

DZIĘGIELE siedlisko gm. Stawiski powierzchnia 6000 m2 budynek mieszkalny 265 m2 oraz 2 stodoły 728816562

GARAŻE blaszane-wzmocnione, kojce dla psów.
Dowóz, montaż gratis! Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

36 m2, IIIp, ul. Kalinowskiego, po remoncie, 146.000 zł 510-667-922

WYNAJMĘ

TANIO 20 m2 na biuro do wynajęcia. 502-266-970.

PRACA

ZATRUDNIĘ

AUGUSTÓW w gosp. rolnym. 519766768

AUGUSTÓW w gosp. rolnym. 693642501

PRACOWNIKÓW do wykonywania dociepleń,elewacji, Rutki 692-565-845

TOKARZA, frezera CNC. Łomża, tel. 606-416-991.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********BYDŁO, W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ, CAŁE PODLASIE, TEL. 509-117-107.**

**********KUPIĘ** bydło. Faktura, waga, dojazd. Najwyższe ceny, 511-225-948, 888-802-792.

****SKUP** bydła, macior, knurów każdej kondycji. Gotówka, wyrejestrowanie, 501-378-301.

****BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, 510-244-448.**

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 24. 0000038

*SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 24. 000003C

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew. 22. 000003A

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36. 0022104

NAWOZY, pasze, 18-423 Przytuły, tel. 86/472-08-07, 600-074-966.

NAWOZY, tel. 604-108-111.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy krowy pierwiastki HF, jałowice wysokocielne. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-8 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 784-391-478. 000004A

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

SŁOMĘ w belach, ok/Kobylina 605-971-306.

SPRZEDAM 2 jałówki. Wycielenie maj. 788-568-114

SPRZEDAM baniak 550 l. 296444415

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY 30SZT-ZBOŻOWE RÓŻNE. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. B. NISKIE OPROCENT. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, TEL. 692-999-007. 0000018

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829

BRZOZA w pieńkach lub porąbana, 695-376-791

BRZOZĘ, olchę, dąb, las. Tel. 501-179-456,

KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381

SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

SŁUPKI ogrodzeniowe stalowe 507163110, 883975395

TARCICA sonowa 50/ 40/ 30/ 27 mm sucha, I-II klasa 100 m3, tartak. 607-504-548

WĘGIEL: kostka orzech ekogroszek DREWNO: olcha brzoza dąb 698-226-234 KUBAR ul. Raginisa 48 Białystok

TURYSTYKA

AUTOKARY 5- 55 osób komfortowe na różne okazje. Ibatur, 795-404-404

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,

BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230

AUTOMOTO

***AUTOHOLOWANIE,** 694-486-268

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.

BUDOWA domów, prace wykończeniowe, remonty, elewacje, tel. 510-57-15-16.

BUDOWA domów, remonty, prace wykończeniowe, elewacje. 698-816-546

DOCIEPLENIA, podbitki, tel. 506-407-834.

DOMY drewniane, szalówka, inne. 509968090

DOMY, obory, silosy, szalunki. 600-506-507.

ELEWACJE, docieplenia poddaszy, szpachlowanie, łazienki, Suwałki, ok., 510-412-369.

KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441 0026708

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POSADZKI agregatem 510453001

POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.

REMONTOWO- budowlane A-Z, 511-950-519

REMONTY kompleksowo poddasza 516-035-439

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149 0015618

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI cementowe gipsowe remonty, 696063332

TYNKI cementowo wapienne agregatem.508-577-797

USŁUGI: brukarstwo, ogrodzenia, wykończenia-glazura, malowanie, panele; 664-997-537

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE bezpyłowe. 513-690-104,

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie, tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644,

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

ELEKTRYCZNE

PROFESJONALNE instalacje elektry. 660073719,

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

HYDRAULIK Vat, tel. 605-545-392.

INTALACJE grzewcze, sanitarne. 515-077-040

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi. Producent., 602-671-841

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów. Najniższe ceny. Sprawdź! 85/746-14-46, 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TRANSPORT

***MINIKOPARKĄ.** 694-486-268

TRANSPORT wywrotką i kop.- ład. 602-308-971

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

TYNKI tradycyjne wykończenia 507047202

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO WWW.PARTNERSTAL.PL 87/555-54-20, 29/640-99-35, 85/688-11-07, 698-230-205

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z 503-339-116

PSYCHIATRA

****CENTRUM** Psychiatryczne Choroszucha, esperal, odtrucia, nerwice, zaburzenia: snu,lękowe,seksualne. Podleśna 16, 85 7327735

OGŁOSZENIE

O LICYTACJI OGRANICZONEGO PRAWA RZECZOWEGO

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Danuta Ewa Konieczka (tel. 85/742-51-00) ogłasza, że: **dnia 29.04.2014 r. o godz. 8.30** w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę **przy ul. Mickiewicza 103 w sali nr A021**, odbędzie się **druga licytacja** ograniczonego prawa rzeczowego stanowiącego: **spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego o powierzchni 44,89m²**
położonego: **18-100 Łapy, ul. Sikorskiego 76 A/25, nr KW brak.**
Suma oszacowania wynosi **82.932,00 zł** zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **55 288,00 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości **1/10** sumy oszacowania, tj. **8293,20 zł.**
Rękojmię można uiścić na sali Sądowej przed licytacją.
Zgodnie z przepisem art. 976 par. 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
R2994114W01a

OGŁOSZENIE

O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO STANOWIĄCEGO ODREBNĄ NIERUCHOMO ŚĆ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Białymstoku Danuta Ewa Konieczka (tel. 85/742-51-00) ogłasza, że: **dnia 29.04.2014 r. o godz. 9.30** w budynku Sądu Rejonowego w Białymstoku mającego siedzibę **przy ul. Mickiewicza 103 w sali nr A021**, odbędzie się **druga licytacja** lokalu mieszkalnego stanowiącego **odrębną własność** o powierzchni 41,79 m²
położonego: **16-050 Michałowo, ul. Fabryczna 3/6,**
dla którego Sad Rejonowy **IX Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą **nr KW BI1B/00106566/6** wraz z udziałem obejmującym 42/222 części nieruchomości wspólnej dla której to nieruchomoś Sąd Rejonowy IX Wydział Ksiag Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr Kw 66528.
Suma oszacowania wynosi **54 112,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **36 074,67 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości *1/10* sumy oszacowania, tj. **5 411,20 zł.**
Rękojmię można uiścić na sali Sądowej przed licytacją.
Zgodnie z przepisem art. 976 par. 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
R2994014W01a

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Suwałki
ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości położonej na terenie Gminy Suwałki:

1. **Płociczno - Tartak** – nieruchomość niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr geod. **888** o pow. **0,2135 ha** (RVI). Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW nr SU1S/00016251/2 prowadzoną przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Suwałkach. Nieruchomość objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego części wsi Płociczno – Tartak w Gminie Suwałki zatwierdzonym uchwałą Nr XVIII/184/08 Rady Gminy Suwałki z dnia 17 października 2008 roku opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego Nr 273, poz. 2762 z dnia 10 listopada 2008 roku zgodnie z którym położone są na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Ustalono przeznaczenie podstawowe ww. działek jako tereny istniejącej i projektowanej zabudowy mieszkaniowej oraz przeznaczenie uzupełniające – usługi nieuciążliwe. Ustala się realizację budynków mieszkalnych jednorodzinnych, budynków garażowych i gospodarczych oraz przebudowę i rozbudowę obiektów istniejących. Zgodnie z mpzp ustala się jeden ciąg zabudowy, budynki mieszkalne należy lokalizować przy drodze, a budynki gospodarcze w głębi działki. Nieruchomość stanowi własność Gminy Suwałki i jest wolna od obciążeń i zobowiązań.
Cena netto nieruchomości wynosi 107 000,00 zł,
Wadium wynosi 10 700,00 zł.

2. **Płociczno - Tartak** – nieruchomość niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr geod. **889** o pow. **0,2239 ha** (RVI). Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW nr SU1S/00016251/2 prowadzoną przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Suwałkach. Nieruchomość objęta miejscowym planem zagospodaro-wania przestrzennego części wsi Płociczno – Tartak w Gminie Suwałki zatwierdzonym uchwałą Nr XVIII/184/08 Rady Gminy Suwałki z dnia 17 października 2008 roku opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego Nr 273, poz. 2762 z dnia 10 listopada 2008 roku zgodnie z którym położone są na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Ustalono przeznaczenie podstawowe ww. działek jako tereny istniejącej i projektowanej zabudowy mieszkaniowej oraz przeznaczenie uzupełniające – usługi nieuciążliwe. Ustala się realizację budynków mieszkalnych jednorodzinnych, budynków garażowych i gospodarczych oraz przebudowę i rozbudowę obiektów istniejących. Zgodnie z mpzp ustala się jeden ciąg zabudowy, budynki mieszkalne należy lokalizować przy drodze, a budynki gospodarcze w głębi działki. Nieruchomość stanowi własność Gminy Suwałki i jest wolna od obciążeń i zobowiązań.
Cena netto nieruchomości wynosi 112 000,00 zł,
Wadium wynosi 11 200,00 zł.

3. **Lipniak** – nieruchomość niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr geod. **415/13** o pow. **0,2218 ha** (RV – 0,0756 ha, RVI – 0,1462 ha). Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW nr SU1S/00033751/2 prowadzoną przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Suwałkach. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Suwałki w miejscowości Lipniak zatwierdzony uchwała Nr XXIX/199/02 Rady Gminy Suwałki z dnia 30 września 2002 roku opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego Nr 72, poz. 1453 z dnia 26 listopada 2002 roku zgodnie z którym położone są na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Nieruchomość stanowi własność Gminy Suwałki i jest wolna od obciążeń i zobowiązań.
Cena netto nieruchomości wynosi 57 500,00 zł,
Wadium wynosi 5 750,00 zł.

4. **Lipniak** – nieruchomość niezabudowana oznaczona w ewidencji gruntów jako działka o nr geod. **415/14** o pow. **0,1551 ha** (RV – 0,0528 ha, RVI – 0,1023 ha). Nieruchomość ma urządzoną księgę wieczystą KW nr SU1S/00033751/2 prowadzoną przez Wydział Ksiąg Wieczystych w Suwałkach. Nieruchomość objęta jest miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Suwałki w miejscowości Lipniak zatwierdzony uchwała Nr XXIX/199/02 Rady Gminy Suwałki z dnia 30 września 2002 roku opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Podlaskiego Nr 72, poz. 1453 z dnia 26 listopada 2002 roku zgodnie z którym położone są na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Nieruchomość stanowi własność Gminy Suwałki i jest wolna od obciążeń i zobowiązań.
Cena netto nieruchomości wynosi 40 300,00 zł,
Wadium wynosi 4 030,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **17 kwietnia 2014 roku o godzinie 11.00** w siedzibie Urzędu Gminy Suwałki ul. Kościuszki 71 pok. Nr 22.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu na konto Urzędu Gminy Suwałki PEKAO S.A. O/Suwałki **Nr 62 1240 5891 1111 0000 5748 9764 w terminie do dnia 14 kwietnia 2014 roku** (należy wskazać nr działki na którą wpłaca się wadium). Dowód wpłaty należy okazać w dniu przetargu.
Cena nabycia działki stanowi kwotę wylicytowaną w przetargu plus należny w dniu zawarcia umowy sprzedaży podatek VAT. W przypadku uczestnictwa w przetargu tylko jednego ze współmałżonków – wymagane jest przedłożenie pisemnego oświadczenia woli drugiego współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z wspólnego majątku lub złożenie oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego – art. 37 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.). Powyższe oświadczenie należy złożyć Komisji przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Osoba, która nie złoży oświadczenia o zgodzie małżonka na nabycie nieruchomości nie zostanie dopuszczona do przetargu.
Nie wymagana jest zgoda, jeżeli oboje małżonkowie przystąpią wspólnie do przetargu.
W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.
Koszty sporządzenia aktu notarialnego ponosi kupujący. Wójt Gminy Suwałki może odwołać przetarg z uzasadnionej przyczyny, informując o tym niezwłocznie odrębnym ogłoszeniem.
W przypadku konieczności okazania lub wznowienia granic nieruchomości, koszty ponosi kupujący.
Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży i warunkach przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Suwałki, ul. Kościuszki 71 pok. nr 6 lub tel. (87) 566-21-36.
R24514W04a

Telegramy

▲ **TENIS** Urszula Radwańska meczem z Rosjanką Nadią Pietrową rozpocznie udział w turnieju tenisowym WTA Tour w Miami (pula nagród 5,43 mln dol.). Jej starsza siostra Agnieszka, rozstawiona z numerem trzecim, w pierwszej rundzie będzie miała „wolny los".

▲ **PIŁKA NOŻNA** Trener Borussii Dortmund Juergen Klopp, odesłany na trybuny w końcówce sobotniego meczu Bundesligi z Borussią Moenchengladbach (1:2) za głosne krytykowanie decyzji sędziego, został ukarany przez Niemiecki Związek Piłkarski (DFB) grzywną w wysokości 10 tys. euro.

▲ **KOSZYKÓWKA** Podczas niedzielnego spotkania 21. kolejki ekstraklasy koszykarzy pomiędzy Energą Czarnymi i AZS Koszalin (71:63) w hali Gryfia w Słupsku ustanowiono światowy rekord najgłośniejszej widowni w tej dyscyplinie. Poziom hałasu wyniósł 129,6 decybeli. Poprzedni rekord należał do kibiców grającej w NBA drużyny Sacramento Kings. Ustanowiony został w listopadzie 2013 roku. Wtedy osiągnięto 126 decybeli.

(PAP, opr. mark)

Lotto

Losowania z 16 marca
Kaskada: 1, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 16, 17, 18, 20
Multi Multi (godz. 14): 1, 4, 5, 6, 10, 11, 12, 17, 21, 22, 23, 34, 37, 53, 57, 59, 70, 71, 76, 79 **Plus:** 37.
Multi Multi (21.40): 3, 6, 8, 14, 20, 23, 24, 26, 28, 30, 37, 46, 48, 49, 51, 55, 58, 63, 65, 78 **Plus:** 6.

Piłka nożna >> Dziś poznamy kolejnych ćwierćfinalistów Ligi Mistrzów

Ciekawie będzie tylko w Londynie

PAP
sport@wspolczesna.pl

Chelsea Londyn podejmie dziś Galatasaray Stambuł, a Real Madryt Schalke 04 Gelsenkirchen w rewanżowych spotkaniach 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. Ciekawie zapowiada się tylko rywalizacja w Londynie. W pierwszym spotkaniu Chelsea z Galatasaray padł remis 1:1 i losy awansu pozostają otwarte. To będzie wyjątkowe spotkanie dla Didiera Drogby, który przy Stamford Bridge spędził osiem lat. W 2012 roku napastnik z Wybrzeża Kości Słoniowej triumfował z „The Blues" w Lidze Mistrzów, pokonując w finale Bayern Monachium. Po dwóch latach wraca do swojego byłego klubu reprezentując Galatasaray.

– Przede wszystkim jestem szczęśliwy, że mam możliwość gry przeciwko mojemu byłemu klubowi i przeciwko moim przyjaciołom. Jednocześnie jest to szczególny moment, bo nie wiem jaka będzie moja reakcja. Po ośmiu latach tam spędzonych, mam trochę obaw – powiedział Drogba.

Napastnika świetnie zna trener Chelsea Jose Mourinho, który pracował z nim w trakcie swojej poprzedniej przygody z „The Blues". Portugalczyk ma szanse zostać pierwszym szkoleniowcem, który wygra rozgrywki Ligi Mistrzów z trzema różnymi klubami. Trener, który wcześniej triumfował w tych rozgrywkach z FC Porto i Interem Mediolan twierdzi, że ten sezon jest przejściowy dla jego rozwijającego się zespołu.

– To byłoby fantastyczne dla rozwoju moich piłkarzy i drużyny, jeśli w kolejnej fazie mogliby zagrać z takimi zespołami jak Real Madryt, Barcelona czy Bayern – przyznał szkoleniowiec.

Emocji zabraknie w Madrycie gdzie w środę Real podejmie Schalke. W pierwszym spotkaniu „Królewscy" wygrali 6:1 i praktycznie zapewnili sobie awans do ćwierćfinału. W tej sytuacji w obu zespołach można się spodziewać graczy, którzy na co dzień pełnią role rezerwowych. Dla Schalke priorytetem jest teraz obrona trzeciego miejsca w ligowych rozgrywkach, które gwarantuje udział w Champions League w następnym sezonie.

– Ciężko byłoby nam się pogodzić z sytuacją, kiedy w meczu z Realem któryś z zawodników odniósłby kontuzję i nie byłby w stanie grać w Bundeslidze przez kilka tygodni – powiedział dyrektor sportowy niemieckiego zespołu Horst Heldt.


PAP
John Terry i bramkarz Peter Cech trenują przed rewanżowym spotkaniem 1/8 finału Ligi Mistrzów z Galatasaray Stambuł

▲ **Program najbliższych meczów 1/8 finału Ligi Mistrzów wtorek, 18 marca:** Chelsea Londyn – Galatasaray Stambuł (20.45, pierwszy mecz 1:1), Real Madryt – Schalke Gelsenkirchen (20.45, 6:1), **środa, 19 marca:** Manchester United – Olympiakos Pireus (20.45, 0:2), Borussia Dortmund – Zenit Samkt Petersburg (20.45, 4:2).

Kraj >>

Zginął Marek Galiński

Utytułowany kolarz górski Marek Galiński zginął w wypadku samochodowym, do którego doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek w Jędrzejowie (Świętokrzyskie). Miał 39 lat. Ostatnio był trenerem kadry Rosji, a wcześniej prowadził reprezentację Polski.

Z informacji uzyskanych przez PAP wynika, że Galiński wracał ze zgrupowania na Cyprze. W niedzielę późnym wieczorem jechał samochodem - prawdopodobnie z lotniska w Krakowie - do domu w okolicach Opoczna (woj. łódzkie). Wypadek wydarzył się w Jędrzejowie. Galiński zmarł w szpitalu.

Galiński uczestniczył w igrzyskach w Atlancie, Sydney, Atenach i Pekinie.

(PAP)


PAP
Marek Galiński był dziewięciokrotnym mistrzem Polski w cross country

Tenis >> W finale Indian Wells Polka grała z kontuzją kolana

Radwańska przegrała z rywalką i bólem

Agnieszka Radwańska podkreśliła, że – mimo problemów z kolanem – nie brała pod uwagę kreczu w finale turnieju WTA Tour w Indian Wells. „Nie myślałam o tym, by się poddać" – zaznaczyła polska tenisistka po niedzielnej porażce z Włoszką Flavią Pennettą 2:6, 1:6.

– To, że zostałam zdominowana w decydującym spotkaniu tak prestiżowej imprezy oraz fakt, iż nie byłam w stanie grać na 100 procent moich możliwości, to najgorsza rzecz, jaka mogła mi się przytrafić. Nie byłam w stanie normalnie się poruszać. Robiłam jednak wszystko, co mogłam, bo to był finał – powiedziała w rozmowie z dziennikarzami Radwańska.

Rozstawiona z numerem drugim w kalifornijskim turnieju Polka w spotkaniu z Pennettą trzykrotnie korzystała z pomocy medycznej. Jak przyznała, problemy z kolanem zaczęły się u niej kilka dni temu, podczas jednego z treningów.

– Dziś ból był intensywniejszy niż wcześniej, nic nie pomagało. Podczas meczu liczyłam jeszcze, że przejdzie, ale wciąż był równie silny. Na razie nie potrafię w tej chwili precyzyjnie powiedzieć, co mi dolega. Razem z moim sztabem zajmiemy się tym teraz dokładnie. Zrobię wszystko, by być w pełni sił na zawody w Miami (18-29 marca) – zadeklarowała.

Krakowianka oceniła, że finał imprezy w Indian Wells - nazywanej piątą lewą Wielkiego Szlema – to wciąż dobry rezultat (dotychczas jej najlepszym wynikiem w tych zmaganiach był półfinał sprzed czterech lat). Jak dodała, jest obecnie jednak przede wszystkim zawiedziona tym, że nie mogła walczyć w pełni sił.


PAP
Agnieszka Radwańska mimo kontuzji nie zeszła z kortu kreczując

– Rozczarowanie jest ogromne zwłaszcza wtedy, gdy masz wielką, ale to naprawdę wielką ambicję, by wygrać cały turniej – zaznaczyła.

Pennetta z kolei na konferencji prasowej podkreśliła, że uświadomienie sobie wagi niedzielnego sukcesu zajmie jej kilka dni.

– Nie mogę w to uwierzyć. Czekałam na to zwycięstwo wiele lat. Ciężko na nie pracowałam. Rok temu wypłakiwałam się na ramieniu mojego fizjoterapeuty po porażce w pierwszej rundzie. To był bardzo bolesny moment – wspominała 32-letnia Włoszka. **(PAP)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA
Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Mickiewicza 9B lok. 5, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Koszykówka >>

Młode Żubry w ćwierćfinale



A. Zgiet

Kadeci Żubrów Białystok w hali VI LO pokonali Piotrówkę Radom 75:60 i są w 1/4 finału MP

Kadeci Żubrów Białystok mogą już świętować awans do ćwierćfinałów mistrzostw Polski. W miniony weekend na własnym parkiecie pokonali Piotrówkę Radom 75:60. Podopieczni trenera Mariusza Bartoszewicza na pewno już zajmą jedno z trzech pierwszych miejsc, gwarantujących udział w 1/4 finału.

Do zakończenia rozgrywek strefowych pozostał do rozegrania ostatni mecz. Na wyjeździe białostoczanie zagrają z UKS Ursynów.

(mark)

▲ **Żubry Białystok – Piotrówka Radom 75:60 (19:16, 16:18, 24:11, 16:15)**
Żubry: Sawicki 19, Bombrych 10, Milewski 10, Sielwończuk 9, Kamiński 8 oraz Niemirowicz 8, Murawski 5, Wasilewski 2, Jaroszuk 2, Sosnowski 2, Dytkowski.

Inne mecze: Olimpijczyk Łomża – Polonia Warszawa 58:82, MUKS Piaseczno – UKS Gimnazjum Nr 92 Ursynów 51:89.

1. Żubry Białystok	**13**	**23**	**955:810**
2. UKS Ursynów	12	22	989:666
3. Polonia Warszawa	12	21	781:615
4. Piotrówka Radom	12	18	883:873
5. MUKS Piaseczno	13	16	874:1003
6. Olimpijczyk Łomża	**13**	**16**	**812:1082**
7. MKS Pruszków	11	15	627:667
8. Legion Legionowo	12	15	721:926

Piłka ręczna >> Zakończyły się regionalne rozgrywki

MOKS powraca do II ligi

Piłkarze ręczni MOKS Słoneczny Stok Białystok wygrali III ligę.

Drużyna MOKS Słoneczny Stok Białystok po rocznej banicji wraca na drugoligowe parkiety. Podopieczni Janusza Szeszko i Sebastiana Dytmana okazali się najlepsi w rozgrywkach podlasko-warmińsko-mazurskiej III ligi. W decydującym o awansie meczu Słoneczni pokonali na wyjeździe Szczypiorniaka Ełk 37:29.

– Cieszymy się z tego sukcesu i jestem przekonany, że w drugiej lidze wstydu nie przyniesiemy. Myślę, że w przekroju całego sezonu byliśmy najlepszą drużyną i w pełni zasłużyliśmy na ten awans – komentuje Szeszko.

Jego zespół w ostatnim spotkaniu sezonu musiał wygrać, natomiast gospodarzom do pierwszego miejsca wystarczał remis. Początek spotkania był dość nerwowy – obie ekipy nie grzeszyły skutecznością i żadnej z nich nie udało się zdobyć większej niż jednobramkowa przewagi.

– Przełom był mniej więcej w 25. minucie. Szczypiorniak chwilę wcześniej wyszedł na prowadzenie dwoma golami, ale mieliśmy niezłą końcówkę pierwszej połowy. Rzuciliśmy cztery bramki z rzędu i zeszliśmy na przerwę prowadząc 17:15 – relacjonuje Szeszko.



A. Zgiet

Piłkarze ręczni MOKS Słoneczny Stok (żółte koszulki) swoją równą formą w całych rozgrywkach zapewnili sobie awans do drugiej ligi

Taka przewaga niczego jednak jeszcze nie gwarantowała, o czym białostoczanie przypominali sobie w szatni, czekając na drugą połowę. W niej było na szczęście już łatwiej. W 42. minucie czerwoną kartkę ujrzał najlepszy zawodnik miejscowych Artur Bućko. I chociaż gospodarze jeszcze zerwali się do ataków, to byli skazani na porażkę. Dominacja Słonecznych rosła z każdą minutą. Pod koniec meczu wynosiła nawet dziewięć bramek, ostatecznie skończyło się na ośmiu golach przewagi.

– Podobnie było w pierwszym meczu w Białymstoku. Po prostu zabiegaliśmy rywali – przyznaje Szeszko.

(ted)

▲ **Szczypiorniak Ełk – MOKS Słoneczny Stok Białystok 29:37 (15:17).**

MOKS: Szczerbaniuk, Gregorczuk – Sidoruk 7, Bartoszuk 6, Piekutowski 5, Jadczak 5, Pućkowski 4, Kraszewski 2, Puchalski 2, Szwech 2, Kurza 1, Maksim 1, Kowaluk 1, Tekień 1.

▲ **Pozostałe wyniki:** Olimpijczyk Rutka-Tartak – MTS Giżycko 24:25 (16:12), Czarni Olecko – Siemiatycze 0:10 (wo)

▲ **Końcowa tabela III ligi**

1. MOKS Słoneczny Stok	10	17	354:248
2. Szczypiorniak Ełk	10	16	326:255
3. MOSIR Siemiatycze	10	14	283:229
4. Czarni Olecko	10	8	267:267
5. MTS Giżycko	10	3	227:344
5. Olimpijczyk Rutka Tartak	10	2	218:322

Rekreacja >> W Juchnowcu Dolnym

Konopielka zaprasza na start

Powoli rozkręca się sezon biegowy. W naszym regionie odbędzie się kilka ciekawych imprez. Niedawno ruszyło przyjmowanie zgłoszeń m.in. do II Bieg Konopielki, który odbędzie się 24 maja w Juchnowcu Dolnym.

Bieg Konopielki od niedawna znajduje się w sportowym kalendarzu Podlasia, ale już po pierwszej edycji ma w nim silną pozycją i cieszy się dużą popularnością w środowisku. Sukces zawdzięcza oryginalnemu połączeniu elementów sportu i kultury.

– Spodobała się chyba formuła i atmosfera imprezy – mówi Krzysztof Sokólski, dyrektor Ośrodka Kultury w Juchnowcu Kościelnym, główny organizator zawodów. – Nasz bieg, to taka impreza sportowa z mocnym literackim akcentem. Sama nazwa nawiązuje zresztą do tytułu słynnej powieści Edwarda Redlińskiego „Konopielka". Po sportowych zmaganiach na ciekawej trasie proponujemy potem spotkanie w urokliwym Frampolu, miejscu gdzie urodził się i tworzył Redliński. Nie brakuje tam literackich tematów. Taka mieszanka sportu z kulturą, literaturą, to prawdopodobnie jedyne tego typu przedsięwzięcie w kraju.

W ubiegłym roku pomysł spotkał się z dużym zainteresowaniem i mimo fatalnej pogody na starcie biegu głównego na 10 km stanęło około 130 osób. Teraz organizatorzy już mają ponad 150 zarejestrowanych zawodników. Kto chce sprawdzić się na juchnowieckiej trasie i poczuć tamtejszą wyjątkową atmosferę powinien spieszyć się z zapisami, ponieważ limit uczestników w biegu głównym wynosi 200 osób. Zapisy prowadzone są na stronie



www.biegkonopielki.pl. Oprócz biegu na 10 km zaplanowano także ciekawe biegi towarzyszące - rodzinny na 300 m oraz Bieg z VIP-ami na 600 m. W Juchnowcu planowanych jest szereg dodatkowych atrakcji, a oprócz zmagań na trasie uczestnicy imprezy będą mogli wziąć udział w pikniku prozdrowotnym.

(mark)

Tenis stołowy >> I liga mężczyzn

Umocnili się w czołówce

Białostockie drużyny umocniły się w czołówce I ligi. Pingpongiści Barucha Galaxy rozgromili 10:0 Spójnię Warszawa i 9:1 Wartę Kostrzyn. Punkty z Wartą wywalczyły także Dojlidy, zwyciężając 7:3.

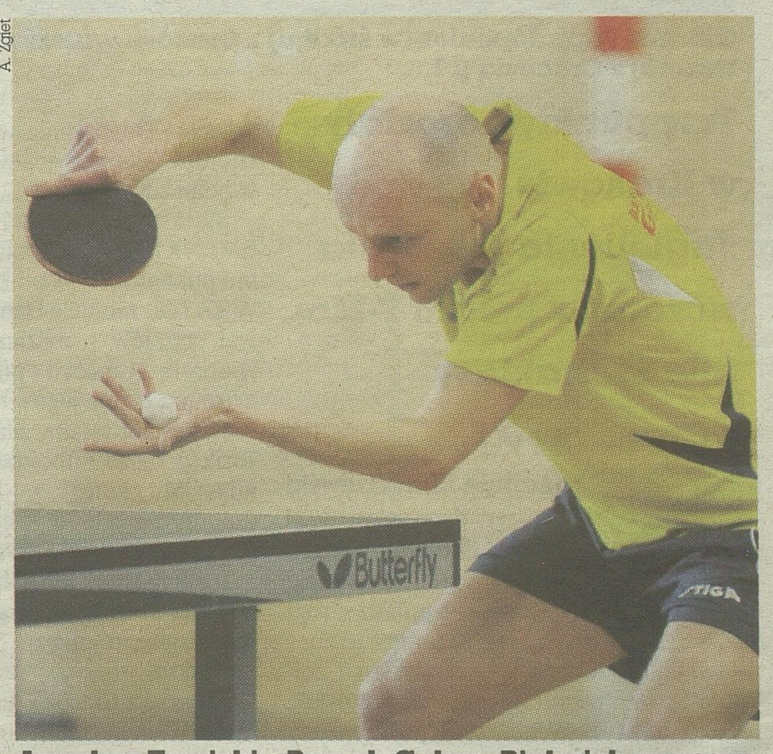
Drużyna Barucha Galaxy rozegrała dwa bardzo solidne spotkania. Jedyny punkt stracił z Wartą Bartosz Szarmach, przegrywając z Mateuszem Bąkiem przy prowadzeniu swojego zespołu 8:0.

Większych problemów z rywalami z Kostrzyna nie miały także Dojlidy.

– Prowadziliśmy już 7:1 i wtedy szansę dostał nasz junior Krzysztof Włóczko – mówi trener białostoczan Piotr Anchim. – Coraz solidniej prezentują się nasi zawodnicy na drugim stole, a szczególnie Kamil Zdzienicki – dodaje.

(kw)

▲ **Baruch Galaxy Białystok – Spójnia Warszawa 10:0. Punkty dla Barucha Galaxy:** Szarmach 2,5; Tomicki 2,5; Nowokuński 2,5; Czerniawski 2,5.
Dojlidy Białystok – Warta Kostrzyn 7:3. Punkty dla Dojlid: Zdzienicki 2,5; Koszyk 1,5; Meng 1,5; Sposób 1,5.
▲ **Pozostałe wyniki:** Hals Warszawa – Gwiazda Bydgoszcz 2:8, Pogoń Siedlce – MRKS Gdańsk 7:3, GLKS Nadarzyn – Energa II Toruń 6:4.



A. Zgiet

Jarosław Tomicki z Baruch Galaxy Białystok w meczu ze Spójnią Warszawa zdobył 2,5 pkt.

▲ **Mecz zaległy:** Baruch Galaxy – Warta 9:1. Punkty dla Barucha Galaxy: Tomicki - 2,5; Nowokuński - 2,5; Czerniawski - 2,5; Szarmach - 1,5.

1. Gwiazda	14	28	115:25
2. Dojlidy	**14**	**26**	**104:36**
3. Baruch Galaxy	**14**	**24**	**106:34**
4. Nadarzyn	14	19	78:62
5. Pogoń	14	14	61:79
6. Spójnia	14	7	48:92
7. Hals	13	6	45:85
8. MRKS Gdańsk	14	6	50:90
9. Warta	14	5	45:95
10. Energa II	13	3	40:90

GWsport
www.wspolczesna.pl

Dziś Zawisza Bydgoszcz zagra z Górnikiem Zabrze w meczu ćwierćfinałowym Pucharu Polski.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Zbyt bojaźliwa gra Jagiellonii w Krakowie

Ten kto się broni nie wygrywa



Fot. PAP

Giannis Papadopoulos (w środku) z Cracovii walczy o piłkę z Ugochukwu Ukahem. Z prawej biegnie Jakub Tosik. Jagiellonia przegrała wczoraj z Cracovią 0:1.

Trzy punkty pozostały w Krakowie. Jagiellonia przegrała wczoraj w meczu T-Mobile Ekstraklasy z Cracovią 0:1.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

To tym, że defensywna gra z Cracovią nie opłaca się przekonał się po raz drugi w tym sezonie trener Jagiellonii Piotr Stokowiec. Jesienią żółto-czerwoni przegrali w Białymstoku 1:2, a wczoraj 0:1. W obu tych pojedynkach żółto-czerwoni wybrali wariant obronny, licząc na kontry.

W pierwszej połowie Cracovia zdominowała Jagiellonię w posiadaniu piłki, ale przecież taka była taktyka obrana przez trenera żółto-czerwonych Piotra Stokowca. – Mamy za zadanie skontrować rywali – mówił w przerwie Michał Pazdan, który w pucharowym meczu z Lechią Gdańsk nie wystąpił z powodu choroby, ale na mecz w Krakowie był już w pełni zdrów.

Białostoczanie przyjmowali piłkarzy Cracovii na własnej połowie i po odzyskaniu piłki próbowali atakować gospodarzy. W 17. i 21. minucie Dani Quintana próbował strzałów z dystansu, ale raz trafił w obrońcę Cracovii i piłka wyszła na róg, a drugim razem jego strzał był niecelny.

Wcześniej fatalny błąd popełnił Jakub Tosik podając futbolówkę do rywala zamiast do kolegi z drużyny. Strzelał Giannis Papadopoulos, ale na szczęście na posterunku był Krzysztof Baran.

Tosik niestety nie zaliczył dobrego meczu, tak zresztą jak grający od początku wczorajszego meczu Szwed Sebastian Rajalakso.

Piłkarze z Cracovii nie potrafili znaleźć recepty na schowanych za gardą jagiellończyków. W 27. minucie piłka trafiła do Michała Pazdan, który tak ją uderzył z ponad 30 metrów, że ta omal nie przelobowała bramkarza Cracovii Krzysztofa Pilarza. Golkiper gospodarzy zdołał przenieść ją nad poprzeczkę swojej bramki. Gdy żółto-czerwoni śmielej zaatakowali to od razu robiło się groźnie pod bramką „Pasów". Tuż przed przerwą mogło być 1:0 dla Jagiellonii, ale Qunitana nie zdążył do ostrego dośrodkowania Marcina Gajosa.

– Przyjechaliśmy tu wygrać. W pierwszej połowie być może zbyt mocno cofnęliśmy się na własną połowę – mówił w przerwie Pazdan.

W drugiej połowie zobaczyliśmy inną Jagiellonię. Na boisku pojawił się Nika Dzalamidze, który zmienił mało widocznego i mającego już na swoim koncie żółtą kartkę Adama Dźwigałę. Żółto-czerwoni wyszli ze swojej połowy i zaczęli atakować gospodarzy. Brakowało co prawda strzeleckich okazji, ale jagiellończycy uzyskali przewagę.

Niestety, stracili bramkę ze stałego fragmentu gry. W 64. minucie piłka trafiła w rękę stojącego przed polem karnym Martina Barana i sędzia bez wahania odgwizdał rzut wolny. Do piłki podbiegł Edgar Bernhardt, który pięknym, technicznym strzałem nie dał szans Krzysztofowi Baranowi umieszczając piłkę w okienku bramki jagiellończyków.

Jagiellonia próbowała szybko doprowadzić do wyrównania. W 70. minucie Dawid Plizga podał piłkę do Bekima Balaja, ale ten w doskonałej sytuacji nie trafił w nią. W 85. minucie fantastycznym uderzeniem popisał się Plizga. Tym razem doskonale obronił Pilarz. Bramkarz gospodarzy w doliczonym czasie gry został bohaterem swojego zespołu, gdy z dwóch metrów obronił strzał Gajosa.

I tak trzy punkty pozostały w Krakowie. Być może Jagiellonia zabrałaby je do domu, gdyby zagrała ofensywnie już w pierwszej połowie.

▲ Cracovia – Jagiellonia 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 – Edgar Bernhardt 65
Cracovia: Krzysztof Pilarz – Krzysztof Nykiel (78. Sławomir Szeliga), Mateusz Żytko, Adam Marciniak, Paweł Jaroszyński – Sebastian Steblecki, Damian Dąbrowski, Krzysztof Danielewicz, Rok Straus, Łukasz Zejdler (55. Edgar Bernhardt) – Giánnis Papadópoulos (75. Deniss Rakels).
Jagiellonia: Krzysztof Baran – Jakub Tosik (80. Paweł Drażba), Ugochukwu Ukah, Martin Baran, Giorgi Popchadze – Dani Quintana, Adam Dźwigała (46. Nika Dzalamidze), Michał Pazdan, Maciej Gajos, Sebastian Rajalakso (67. Dawid Plizga) – Bekim Balaj.
Żółte kartki: Papadópoulos (Cracovia); Dźwigała, Ukah, Popchadze (Jagiellonia).
Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork).
Widzów: 5124.

Ekstraklasa

▲ Wyniki 26. kolejki:
Górnik – Pogoń 1:1
Korona – Zawisza 1:1
Lech – Podbeskidzie 2:1
Lechia – Widzew 2:0
Legia – Wisła 2:2
Zagłębie – Śląsk 2:2
Ruch – Piast 0:2
Cracovia – Jagiellonia 1:0

1. Legia	26 51	51-28
2. Wisła	26 45	36-23
3. Lech	26 44	45-31
4. Ruch	26 44	34-34
5. Górnik	26 40	38-37
6. Pogoń	26 39	39-33
7. Jagiellonia	**26 36**	**40-32**
8. Zawisza	26 36	41-31
9. Lechia	26 34	32-32
10. Cracovia	26 34	33-40
11.Korona	26 32	32-36
12.Piast	26 32	24-39
13. Śląsk	26 29	33-35
14. Zagłębie	26 25	26-34
15. Podbeskidzie	26 23	21-35
16. Widzew	26 17	23-48

Program 27. kolejki:
Piątek, 21 marca
Widzew Łódź – Zagłębie Lubin (18:00),
Wisła Kraków – Zawisza Bydgoszcz (20:30).
Sobota, 22 marca
Jagiellonia Białystok – Korona Kielce (15:30),
Lech Poznań – Lechia Gdańsk (18:30).
Niedziela, 23 marca
Podbeskidzie Bielsko-Biała – Cracovia (13:00),
Pogoń Szczecin – Ruch Chorzów (15:30),
Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze (18:00),
Poniedziałek, 24 marca
Piast Gliwice – Legia Warszawa (18:00).

(mark)

Mówią trenerzy



▲ Wojciech Stawowy trener Cracovii:
– To było bardzo ważne spotkanie. Spotkała się drużyna, która zdołała się zadomowić w pierwszej ósemce, z naszą ekipą. My z kolei musimy gonić pierwszą część tabeli. Po nieudanych meczach z Zawiszą i Śląskiem wróciliśmy do gry i dalej mamy szansę na osiągnięcie celu.



▲ Piotr Stokowiec trener Jagiellonii:
– Cracovia jest rywalem, który nam „nie leży". Długimi okresami prezentowaliśmy się dobrze, mieliśmy wiele okazji do zdobycia bramki, ale jej nie zdobyliśmy. Podczas pierwszej połowy zagraliśmy zbyt zachowawczo, w pewnych momentach za głęboko się cofaliśmy. Na pewno, jeśli chcemy się liczyć w stawce najlepszych polskich ekip, to takie meczu jak w poniedziałek powinniśmy wygrywać. Staraliśmy się odwrócić losy tego spotkania, stwarzaliśmy sobie sytuacje. Jednak zawiodła u nas skuteczność.

(PAP, opr. mark)